

WIEŚCI

GŁÓWNA I STRYKOWA



Wyjątkowo zacięta rywalizacja na zawodach OSP gminy Głowno. str. 2



Co było przyczyną awarii wodociągu na Sikorskiego. str. 4

Do rzeźni trafiły zdrowe konie z Walewic. str. 3

Nagawki | Gala konkursu Jagna 2014 Żywiółowa góralka bezkonkurencyjna

Małgorzata Cebula – góralka z miejscowości Łącko, leżącej niedaleko Nowego Sącza – została zdobywczynią tytułu Jagny 2014. Finałowa gala konkursu odbyła się 19 września w Żywym Skansenie w Nagawkach. Organizatorzy już zapowiadają, że impreza powróci za rok.

Organizatorem konkursu Jagna 2014 jest Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej, której prezesem i pomysłodawcą całego projektu jest Maria Sadzewicz-Nowak. Jagny to nie konkurs piękności. Tutaj najważniejszym aspektem, na jaki zwracano uwagę, jest promowanie dziewcząt i pań kultywujących regionalne tradycje.

Do udziału w konkursie zgłosiło się w sumie 12 uczestniczek z całego kraju, od Podlasia

po Podhale. Każda z nich miała 19 września zaprezentować się przed wymagającym i licznym jury, w skład którego weszło dziewięć osób. Przewodniczącą składu jurorskiego była Maria Sadzewicz-Nowak. Oprócz niej, o wyborze Jagny decydowali m.in. wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska, założycielka i właścicielka firmy Adrian, Małgorzata Rosołowska-Pomorska czy też znana z serialu „Ranczo” aktorka Anna Iberszer.

Każda z finalistek prezentowała się w nakręconej wcześniej krótkiej filmowej „pocztówce”, a następnie dodawała coś od siebie na scenie. Niektóre kandydatki opowiadały o swoich pasjach, inne tańczyły, grały na instrumentach, pokazywały wyrabiane przez siebie przedmioty itp. Później odpowiadały też na pytania dotyczące ich pasji, które zadawali jurorzy.

Trzeba przyznać, że dwanaście finalistek, to kobiety z regionalną pasją. **str. 12**



Najmłodsza w stawce Magdalena Grabowicz z gminy Dmosin zajęła drugie miejsce.

Głowno | Kto chce rządzić w mieście i powiecie

Minister sportu na prezentacji kandydatów PO

O oficjalnie zaprezentowanej 22 września „drużynie” kandydatów Platformy Obywatelskiej na radnych Rady Miejskiej w Głownie można powiedzieć jedno – jest silna fizycznie.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info

W okręgu nr 9 o miejsce w radzie ubiegać będzie się bowiem mistrz świata, strongman Krzysztof Radzikowski. Niestety, opóźniony przylot do Polski z Rumunii nie pozwolił mu na uczestnictwo w oficjalnej prezentacji kandydatów z listy partii, jaka w poniedziałkowy wieczór odbyła się pod kryształowymi żyrandolami Miodowego Domu. Nieobecność strongmana usprawiedliwiła zebrany mama. Wyjątkowym gościem partyjnego eventu w Głownie był natomiast nowo mianowany minister sportu w rządzie Ewy Kopacz, poseł Andrzej Biernat. To on oficjalnie zaprezentował kandydata PO na burmistrza

Głowna, czyli obecnie sprawującego ten urząd Grzegorza Janeczka.

Obok Krzysztofa Radzikowskiego w wyborach do Rady Miejskiej Głowna startują także mocni (przynajmniej jeśli o kondycję chodzi) nauczyciele wychowania fizycznego: w okręgu nr 2 Sylwester Jasiński z Gimnazjum Miejskiego (żonaty, 2 dzieci), w okręgu nr 8 Tomasz Będor ze Szkoły Podstawowej Nr 3 (żonaty, 2 dzieci), a w okręgu nr 5 strykowski wf-ista i prezes Stali Głowno Tomasz Wieczorkowski (żonaty, 2 dzieci). Na liście kandydatów PO do Rady Miejskiej Głowna znajdziemy jeszcze więcej nauczycieli: w okręgu nr 4 o głosy wyborców zaważy Ireneusz Szubielak (nauczyciel matematyki z Gimn. Miejskiego i Katolickiego LO w Głownie, żonaty), w okręgu nr 7 – Beata Pilarska (nauczycielka infor-

matyki, radna obecnej kadencji i przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, mężatka, ma córkę), w okręgu nr 13 – Marek Kubiak (wicedyrektor ZSS w Dmosinie, żonaty, 2 dzieci).

Z grona radnych miejskich obecnej kadencji o reelekcję z listy PO powalczą: w okręgu nr 1 – Michał Miazek (pracownik Urzędu Marszałkowskiego



O miejsce w Radzie Miejskiej Głowna ubiegać będzie się strongman Krzysztof Radzikowski. **str. 4**

w Łodzi, przedstawiony przez szefa głowieńskich struktur Platformy Andrzeja Woźniaka jako „wiceskarbnik” województwa, żonaty, 2 dzieci), w okręgu nr 3 – Przemysław Miłczarek (członek Zarządu Związku Międzygminnego „Bzura”, szef Klubu Radnych PO w Radzie Miejskiej, żonaty, 2 dzieci), w okręgu nr 6 – Grzegorz Oraś (pracownik Zamet Głowno, żonaty).

Ponadto na liście kandydatów na radnych miejskich znajdziemy: w okręgu nr 10 – Tomasz Dębskiego (lekarz ginekolog, emerytowany major WP, żonaty, ma syna), w okręgu nr 11 – Romana Sularza (emerytowany strażak PSP, żonaty, 2 dzieci), w okręgu nr 12 – Bożenę Szremską (dyrektorka DPS w Głownie, mężatka, 2 dzieci), w okręgu nr 14 – Beatę Wszolek (wicedyrektor ŁODR w Bratoszewicach, prawniczką, niezamężną). **str. 4**

Stryków | Echa protestu mieszkańców Liczenie ciężarówek, ważenie podpisów

Burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski wysłał na ul. Brzezińską urzędników, którzy policzyli ilość przejeżdżających tędy dniem i nocą ciężarówek. Z rachunków przeprowadzonych w ciągu tylko jednej doby wyszło, że za dnia, mimo zakazu poruszania się w tym rejonie miasta samochodów o masie powyżej 10 ton, na niespektowanie tego znaku zdecydowało się 70 kierowców, a w nocy – 19.

– W związku z tym jestem już po rozmowie z komendantem KPP Zgierz, Iwoną Lewandowską i tam, gdzie notorycznie przekraczany jest tonaż, wprowadzone zostaną wzmożone kontrole policji. Aktualnie rozmawiam również z Inspekcją Transportu Drogowego – poinformował na sesji, 22 września, burmistrz Andrzej Jankowski.

Liczenie ciężarówek na Brzezińskiej to efekt ostrego pisemnego protestu 133 mieszkańców ul. Brzezińskiej, Warszawskiej i Targowej, jaki 5 września dotarł do burmistrza Strykowa za pośrednictwem radnego Bogdana Walczaka. Burmistrz Jankowski tłumaczył wówczas, że

w kwestiach dotyczących problemów komunikacyjnych i egzekwowania przepisów ruchu drogowego zawsze był i jest po stronie mieszkańców. Odnosząc się do wielu postulatów mieszkańców, dotyczących doraźnych i długofalowych działań w kwestii organizacji ruchu w mieście, wyrażał m.in. opinię, że na ul. Brzezińskiej wystarczyłoby zwiększyć ilość kontroli drogowych. – Problem polega na tym, że każda rozmowa z policją czy inspekcją kończy się na pytaniu o faktyczne natężenie ruchu. Stąd moja decyzja o przeprowadzeniu liczenia. **str. 5**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >24

Sport >32

Pogoda >34

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **42 710 82 55**
e-mail: ela.woldan@lowiczanie.info
ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

Głowno | Droga dla rowerów na Sikorskiego Rowerzyści nagminnie łamią przepisy

Mieszkaniec ul. Sikorskiego poskarżył się nam, że przy tej ulicy zarówno kierowcy wyjeżdżający z osiedla, jak i piesi muszą borykać się z rowerzystami nagminnie łamiącymi przepisy ruchu drogowego zakazujące im jeżdżenia po chodniku.

Naszego rozmówcę denerwuje to zwłaszcza dlatego, że akurat ul. Sikorskiego, na mniej więcej jednej trzeciej swojej długości (od drogi krajowej nr 14 do parkingu vis a vis Spółdzielni Mieszkaniowej) ma wytyczoną drogę rowerową.

Prawo jest w tej kwestii jasne. Rowerzystom generalnie zabrania się jeżdżenia po chodniku. Wyjątek uczyniono dla osób opiekujących się dziećmi do 10. roku życia kierujących rowerem, w przypadku złych warunków atmosferycznych, gdy poruszanie się jeźdźnią może być dla nich zagrożeniem, jak również

w sytuacji, gdy szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h wynosi co najmniej 2 metry i brakuje wydzielonego pasa lub ścieżki dla rowerów.

O ile jazda z dziećmi i w złych warunkach pogodowych nie budzi żadnych wątpliwości, o tyle trzeci z wymienionych warunków na dłuższym fragmencie Sikorskiego nie zachodzi, bowiem jest tam wytyczona ścieżka rowerowa.

Gdy wybraliśmy się na ul. Sikorskiego (dodajmy, że w sprzyjających warunkach pogodowych)

tylko w ciągu kilku minut minęło nas na chodniku przynajmniej... sześćdziesięciu rowerzystów, z czego żaden nie opiekował się dzieckiem. Biorąc pod uwagę ruch panujący w tym samym czasie na znajdującej się po drugiej stronie ulicy ścieżce rowerowej, mniej więcej połowa rowerzystów wybrała podróż niezgodną z przepisami.

Za jazdę rowerem po chodniku przewidziana jest kara grzywny w wysokości 50 zł (warto dodać, że za przejazd rowerem przez przejście dla pieszych grozi nawet 200 zł grzywny). Może się też skończyć na pouczeniu ze strony policjanta. Komendant Komisariatu Policji w Głownie Cezary Szczerbiak zapewnił nas, że jego funkcjonariusze będą zwracać baczniejszą uwagę na problem jeżdżenia przez rowerzystów po chodnikach. **kl**



Użytkownicy ul. Sikorskiego mają do dyspozycji ścieżkę rowerową, ale wielu z nich woli jeździć chodnikiem.

Wola Zbrożkowa | Zawody sportowo-pożarnicze

Zdecydowały ułamki sekundy

Niezwykle wyrównane były tegoroczne zawody sportowo-pożarnicze rozegrane 21 września w Woli Zbrożkowej, w których zmierzyli się strażacy ochotnicy z miasta i gminy Głowno. O zwycięstwie zdecydowały dosłownie ułamki sekundy.

Tegoroczne zawody cieszyły się sporym zainteresowaniem licznie zgromadzonej publiczności. W Woli Zbrożkowej pojawili się także przedstawiciele władz miasta i gminy oraz ważni przedstawiciele zawodowej straży pożarnej w osobach Komendanta Komendy Powiatowej PSP w Zgierzu Krzysztof Zieliński i dowódcy JRG PSP w Strykowie Bartłomiej Tomczuk.

W zmaganiach wystąpiły dwie drużyny młodzieżowe oraz siedem ekip męskich. Nie było drużyn żeńskich. W tym roku nie wystąpiły panie oraz panowie z Popowa (dominujący w poprzednich latach), którzy przed tygodniem reprezentowali naszych ochotników na wojewódzkich zawodach w Moszczenicy. Panowie zajęli tam miejsce 10., a panie 9.

Pod nieobecność faworytów zmagania przebiegały w bardzo wyrównany sposób. Standardowo, ekipy mierzyły się ze sztafetą, w której pokonać trzeba było m.in. płotki, belkę czy też ściankę oraz w tzw. bojówce. Najważ-



I ruszyli... Młodzieżówka z Głowna w bojówce.

niejszym zadaniem w tej ostatniej było strącenie prądem wody pacholków oraz przełamanie specjalnej tarczy.

W tym roku o zwycięstwie zdecydowały ułamki sekundy. W klasyfikacji generalnej zwyciężyło OSP Głowno z czasem 1.06,26 min. Druga była Wola Zbrożkowa (1.06,68 min), trzecia Ostrołęka (1.09,98 min.) Ko-

lejne miejsca zajęli ochotnicy z: Mąkolic, Boczek Domaradzkich, Ziewanic i Lubiankowa.

Spośród dwóch drużyn młodzieżowych lepszy rezultat osiągnęli zawodnicy z Lubiankowa. Tutaj trzeba jednak nadmienić, że ich rywale z Głowna dopiero zaczynają przygodę z pożarnictwem (pisaliśmy na ich temat na łamach Wieści), a w składzie

mają młodszych zawodników. – To była bardzo udana impreza – podsumowuje komendant miejsko-gminnego zarządu OSP Krystyna Rutkowska. – Pogoda dopisała, publiczność również. Atmosfera była rodzinna, a wyniki na naprawdę dobrym poziomie. Porównywalne z tymi uzyskiwanymi w poprzednich latach. **kl**

Gmina Głowno | Szkoły gminne

Gimnazjaliści uczą się pływać

Mimo braku ministerialnej dotacji na ten cel, również uczniowie trzech zespołów szkół z terenu gminy Głowno mają zapewnioną bezpłatną naukę pływania. Dwugodzinne zajęcia dla trzech 15-osobowych grup zorganizowane są co 2 tygodnie. Zasadą stało się, że korzystają z nich uczniowie klas pierwszych gimnazjum, a w przypadku niewystarczającej ich liczby, dobiera się chętnych z klas VI podstawówek. Trzy grupy wraz z opiekunami jeżdżą razem pływaliwnię do Brzezina, gdzie równocześnie mają zajęcia z trójką instruktorów. Zarówno koszty nauki pływania (7zł/os/mc), jak i transportu pokrywane są z budżetu gminy Głowno i rodzice uczniów nie ponoszą z tego tytułu żadnych kosztów.

Zdaniem dyrektora Zespołu Szkół Publicznych w Mąkolicach Wioletty Przyżyckiej, roczna nauka pływania dla pierwszoklasistów z gimnazjów to doskonała inicjatywa:

– To naprawdę coś fajnego! Doświadczenia poprzednich 3 czy 4 lat pokazują, że dzieci przez ten rok faktycznie nauczą się pływać. Widzę, że osoby, które na początku bały się wody, pokonują ten lęk. Tutaj w Mąkolicach nie ma żadnego akwenu (poza rzeczką do kolan), gdzie dzieci mogłyby wcześniej oswoić się z wodą i wielu uczniów, przychodząc do gimnazjum, nie potrafi pływać. Dzięki zajęciom zdobywają tę umiejętność – mówiła dyrektor Przyżycka w rozmowie z „Wieściami” 18 września. **ewr**

Lasy | Uwaga: nie dotykać!

Znów szczepiono lisy

Pomiędzy 23 a 26 września w lasach województwa łódzkiego prowadzona jest ponownie akcja zrzucania z samolotów szczepionki przeciw wścieklźnie przeznaczonej dla wolno żyjących lisów. Szczepionka umieszczona jest w charakterystycznej zielono-brunatnej kostce o wymiarach 4 x 4 x 1,5 cm, o rybnym zapachu. Jeśli będąc w lesie, znajdziemy taką kostkę, powin-

niemy pozostawić ją na miejscu. Zabronione jest też oczywiście ich spożywanie przez ludzi.

Wojewódzki Lekarz Weterynarii poleca poinformować o fakcie przeprowadzania szczepień ich spójniacych. Wskazuje też, że w okresie około 3 tygodni od wyłożenia szczepionki powinno się ograniczyć, w miarę możliwości, wizyty w lasach ludzi i zwierząt domowych. **kl**

Stryków | Straż pożarna

Wycięto groźną wierzbę

15 września strażacy z JRG PSP w Strykowie wycięli spróchniałą wierzbę rosnącą w sąsiedztwie Szkoły nr 1 przy ul. Warszawskiej. Drzewo od jakiegoś czasu stanowiło problem i po wichurach poodcinało już jego nadłamane gałęzie. Po ostatnim weekendzie okaza-

ło się, że konary wierzby znów uległy nadłamaniu na skutek podmuchów wiatru. W tej sytuacji, ze względu na bezpieczeństwo dzieci i dorosłych, zdecydowano o interwencyjnej wycince drzewa. Dokonały jej 2 zastępy strażaków, niezbędny okazał się podnośnik. **ewr**

KRONIKA POLICYJNA | 17.09.2014 – 22.09.2014

Stryków i okolice

■ 17 września, ok. 22.00, w Smolicach, próbujący wjechać na drogę wojewódzką nr 708, 46-letni mieszkaniec Strykowa jadący Mitsubishi Galantem nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się Lublinowi. Za kierownicą drugiego z pojazdów, zmierzającego w stronę Ozorkowa, siedział 54-letni mieszkaniec Lubienia. Nikt nie odniósł

obrażeń. Sprawca został ukarany mandatem.

■ 18 września, ok. 9.32, w Smolicach, strażacy usuwali pojedyncze drzewo, w niebezpieczny sposób pochylone nad altaną, znajdującą się na terenie działki letniskowej.

■ 20 września, około godziny 11.29, w Krucicach, straż usuwała gniazdo szerszeni, które zamieszkały w budynku gospodarczym.

■ 22 września, ok. 7.15, w Anieline Śwędowskim, na drodze nr 708, doszło do kolizji. Sprawcą był zmierzający w kierunku Kębłin 21-letni rowerzysta ze Zgierza, który wykonał nagle gwałtowny, niesygnalizowany skręt, w wyniku czego doprowadził do kolizji z jadącym w tym samym kierunku Fiatem Fiorino, prowadzonym przez 39-latkę z Anieline Śwędowskiego. W wyniku kolizji nikomu

nie stało. Rowerzysta został ukarany mandatem.

Głowno i okolice

■ 19 września, ok. godz. 19.30, w Karnkowie, jadący Alfa Romeo od strony Glinnika w kierunku Pludwin 23-letni głownianin uderzył w sarnę, która wybiegła mu przed samochód. Mężczyzna nie doznał obrażeń. Potrącona sarna uciekła.

Aktualności

Walewice, Łowicz Klasyki na naszych drogach

Zabytkowe samochody entuzjastów motoryzacji zrzeszonych w Łódzkim Stowarzyszeniu Classic Cars będą w najbliższy weekend jeździły drogami Ziemi Łowickiej. Będzie można je oglądać w sobotę m.in. w Walewicach i w skansenie w Nagawkach, zaś w niedzielę od 12.00 na Nowym Rynku w Łowiczu.

Jest to impreza kończąca tegoroczny sezon. Do pierwszego etapu samochody wyruszą w sobotę przed południem z Łodzi. Meta w Walewicach wyznaczona jest na godzinę 12.30. Tam będzie można oglądać samochody, rozmawiać z kierowcami itp. Później samochody odjadą do skansenu w Nagawkach, gdzie załogi mają przewidzianą kolację integracyjną oraz nocleg.

Kolejny, już niedzielny etap rajdu będzie prowadził na Nowy Rynek w Łowiczu. Pojazdy, a będzie ich blisko 40, mają przyjechać do Łowicza około godziny 12. Przez 2 godziny będzie można je oglądać, odbędzie się pokaz elegancji samochodów i załóg oraz jeśli będą chętni - odbędzie się próba sprawnościowa. Wręczenie pucharu burmistrza planowane jest ok. 14. **mak**

Smolice Jadac ciągnikiem potrafił pijanego rowerzystę

Niecodzienny przebieg miała kolizja drogowa, do której doszło 19 września, około godziny 18.00, w Smolicach. Jadący ciągnikiem zgierzani potrafił rowerzystę. Jak się okazało, uszkodzony jechał jednośladem pijany.

Jadący ciągnikiem Ursus 29-letni zgierzani podczas wykonywania manewru skrętu zawadził bokiem przyczepy 31-letniego rowerzystę, mieszkańca Smolic.

W wyniku kolizji nic mu się jednak nie stało.

Jak wykazało badanie, uszkodzony też łamał prawo, gdyż poruszał się na rowerze, mając w organizmie 2 promile alkoholu. Został on zatrzymany przez policję, a jego sprawą zajmie się sąd. Kierowcę ciągnika za spowodowanie kolizji ukarano mandatem. **kt**

Głowno | Sprzątanie Świata 2014

Uczniowie „Trójki” sprząтали już w piątek

W sumie 250 uczniów Szkoły Podstawowej Nr 3 w Głownie, wyposażonych w rękawice i worki, zbierało śmieci z terenów zielonych, położonych wzdłuż ulicy Karasickiej, w ramach ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie Świata”.

**ELŻBIETA WOLDAN
-ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczain.info

Choć co roku „Trójka” sprząta te same leśne rewiry, to niestety za każdym razem śmieci jest bardzo dużo. Dzieciaki zbierają do worków to, co najczęściej pozostawili po sobie dorośli, a więc: plastikowe i szklane butelki, puszki, papiery różnego pochodzenia, odpady nielegalnie wyrzucane po remontach. W Polsce akcja „Sprzątania Świata” organizowana jest od ponad 20 lat i przez te dwie dekady nie udało się nauczyć ludzi po prostu nie śmiecić.

„Sprzątanie Świata” w „Trójce” zorganizowano w ten sposób, że najmłodsze dzieci zbierały śmieci bezpośrednio w sąsiedztwie szkoły, a im starsze klasy, tym dostawały dalszy rejon do porządkowania. Zarośla za skrzyżowaniem Karasickiej z ul. Makuszyńskiego sprzątały uczniowie klas trzecich. W ciągu zaledwie

30 minut od rozpoczęcia zbiórki odpadów, dzieci zgromadziły już ich 4 worki! Z dumą odkrywcoń skarbow zaprezentowały nam potłuczony emaliowany sedes i demonstrowały swoją siłę dźwigając osobiście znalezisko z krzaków aż do parkingu. Tutaj miejskie służby ustawiły kontener na wypełnione odpadami worki.

– Proszę pani, możemy przynieść kanapę? – dopytywał pełen zapału uczeń. Nauczycielka Małgorzata Dębska odpowiedziała, że o wyrzuconej do lasu kanapie po prostu poinformuje gospodarkę komunalną. Patrząc na rosnącą ilość śmieci wynoszonych przez dzieci z lasu mówiła nam, że powtarza uczniom, by sami nigdy nie pozbywali się w ten sposób odpadków, by z tego „Sprzątania Świata” wynosili naukę szacunku dla otaczającej nas przyrody i wspólnej przestrzeni.

Krańcowe tereny miejskie przy ul. Rakarskiej i Jodłowej sprzątały najstarsi uczniowie „Trójki” – szóstoklasiści. Tam też śmieci nie brakowało. W czasie całej akcji problemem okazały się łatwo



Uczniowie klas trzecich SP nr 3 w Głownie już po pierwszej półgodzinie zbiórki mieli 4 worki pełne odpadków.

pękające lateksowe rękawiczki i niezbyt solidne worki, w jakie została wyposażona placówka. Zdarzało się, że worki pękały pod wpływem ciężaru lub ostrych krawędzi znalezionych śmieci i trzeba było zastępować je nowymi. W dniu zaplanowanym na „Sprzątanie Świata” zajęć lekcyjnych już nie było. Po powrocie do szkoły i posiłku, uczniowie wrócili do domów.

„Jedynka” też miała co zbierać

Część placówek oświatowych zdecydowała się przystąpić do akcji „Sprzątania Świata” w sobotę, 20 września. Tak zrobiła Szkoła Podstawowa Nr 1 w Głownie. Jej uczniowie porządkowali okolice szkoły, park miejski, okolice boiska Iskry, a także tereny zielone po obu stronach wiaduktu kolejowego. Tam

zastaliśmy uczniów klas szóstych z wychowawczyniami: Magdaleną Górą (VIa) i Marzeną Wojcieszek (VIb) oraz nauczycielem wf, Dariuszem Kwiatkowskim. Oprócz typowych śmieci w postaci butelek, puszek, foliówek i opakowań po żywności, uczniowie „Jedynki” znaleźli w parku przy szkole telewizor, a obok nasypu – rurę wypełnioną starym cementem i kurtkę. **■**

NIK | Po kontroli w Stadninie Koni

Konie z Walewic trafiły do rzeźni

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę wszystkich stadnin koni należących do Skarbu Państwa. Wyniki, zwłaszcza dla Stadniny Koni Walewice, są miazdzące. Zdrowe konie, sprzedane w 2012 nielegalnemu pośrednikowi, trafiły na rzeź.

Kontrola objęła okres od 2011 do końca pierwszego półrocza 2013 r. W Walewicach wykazała m.in. zaniżanie liczby posiadanych koni w sprawozdaniach dla Agencji Nieruchomości Rolnych. W latach 2011–2012 ukryto przed Agencją 197 koni.

Ponadto: „Brak procedur odnoszących się do sprzedaży koni wywołał korupcyjny mechanizm dowolności postępowania, w związku z czym doszło do niewłaściwej wyceny i sprzedaży koni bez zgody Agencji oraz zawierania umów przez osoby nieupoważnione” – czytamy w dokumencie podsumowującym wyniki kontroli Izby.

Błędy dotyczyły sprzedaży koni ze stadna podstawowego. Jak wynika z kontroli, w 2012 r.

SK Walewice sprzedała 7 koni bez uprzedniej pisemnej zgody ANR (w przypadku 6 zgodę uzyskano po transakcji, w przypadku jednego – wcale). Stadnina nie posiadała wyceny koni, a cenę ustalano głównie w oparciu o względy ekonomiczne, a nie hodowlane.

„Skutkiem takiego podejścia była sprzedaż nielegalnemu pośrednikowi zdrowych koni, które nabywca przeznaczył na rzeź. Spośród 36 koni zakupionych przez tego nabywcę za 82.342 zł brutto, 27 zostało skierowanych na rzeź.

Według uzyskanych z ubojni informacji, zostały one sprzedane na mięso rzeźne w sumie za cenę 129.098 zł” – ujawnia Izba.

Ujemne wyniki finansowe walewickiej spółki w hodowli koni w latach 2011–2012 miały istotny udział w łącznej stracie wszystkich 13 skontrolowanych stadnin w kwocie 18 mln zł. Deficyt Walewic, jak wskazuje NIK, nie wynikał tylko z nieopłacalnej hodowli koni, lecz także ze strat na innej działalności (w tym hodowli ryb) oraz z nieuzasadnionych inwestycji. W 2012 r. roczna strata SK Walewice w kwocie 1.170.600 zł była najznaczniejszą spośród strat wszystkich skontrolowanych spółek.

W czterech z 13 skontrolowanych stadnin (SK Walewice, SK Krasne, SO Książ i SO Starogard Gdański) z powodu przeoczenia lub zaniebdania stwierdzono nieprawi-

dłości dotyczące przewozu i utrzymania koni oraz wytwarzania i stosowania pasz. Nieprawidłowości miały dotyczyć m.in. całodobowego przebywania dorosłych koni na pastwisku, bez zapewnienia im zadaszenia, mimo posiadania wolnych miejsc w stajni.

Kontrolerzy wskazali także na brak skutecznych działań ze strony zarządu walewickiej spółki w celu zbycia lub wyłączenia z dzierżawy 19 zbędnych w bieżącej działalności nieruchomości, a także nieprawidłowości w 2012 r. przy sprzedaży gruntów w Goślubiu (błędnie zakwalifikowanej jako przeniesienie własności) i Sobocie (nie dochowano warunków przetargu).

W związku z ujawnionymi nieprawidłowościami NIK złożył do prokuratury zawiadomienie o niedopełnieniu w SO Walewice wielu konkretnych obowiązków wynikających z ustawy o rachunkowości. Nieprawidłowości te w trakcie kontroli tłumaczono... niedopatrzaniem. **ewr**

Głowno Zbiórka krwi

W niedzielę, 28 sierpnia, w godz. 10.00 – 13.00, na Placu Wolności w Głownie odbędzie się zbiórka krwi. Cenny plyn zostanie przekazany RCKiK do bieżącego rozdysponowania.

Przypomnijmy, że krew oddawać mogą zdrowe, pełnoletnie osoby. Należy mieć ze sobą dowód osobisty. Trzeba też być wypoczętym i przed oddaniem krwi zjeść lekkie śniadanie. **kt**

Stryków Msza w intencji absolwentów „Szansy”

W niedzielę, 28 września, o godz. 11.00 w kościele rzymsko-katolickim pw. św. Marcina w Strykowie odbędzie się msza święta w intencji absolwentów Szkoły dla Dorosłych „Szansa” w Strykowie. Na mszę zapraszają przedstawiciele placówki. **ljs**

LOWICZAIN.INFO
www.lowiczain.info

LOWICZAIN.INFO

www.lowiczain.info /regiony/Głowno (lub Stryków)

Lokalny internetowy serwis informacyjny. Obraz, dźwięk, opinie.

Aktualności

Czy piesi będą czuć się bezpiecznie w Smolicach? str. 10

Głowno | Kto chce rządzić w mieście i powiecie

Minister sportu na prezentacji kandydatów PO

dokończenie ze str. 1

W okręgu nr 15 na liście jest Jacek Skwierczyński (pracownik Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, żonaty, 3 dzieci).

Kto do Rady Powiatu i do sejmiku

Listę głowieńskich kandydatów PO do Rady Powiatu Zgierskiego w naszym okręgu otwiera obecny wiceburmistrz Głowna Grzegorz Urbanik (historyk, dziennikarz i samorządowiec, żonaty, ma syna). Z miejsca nr 2 startuje radna powiatowa obecnej kadencji i przewodnicząca powiatowej komisji oświaty Zofia Ogórek (mężatka, 2 dzieci). „Trójka” jest wicedyrektor Gimnazjum Miejskiego w Głownie Iwona Pełka (mężatka, 2 dzieci), „czwórka” dyrektor MZK w Głownie Konrad Szremiski (żonaty, 2 dzieci), a „piątka” – urzędniczka z Urzędu Marszał-

kowskiego w Łodzi Anna Kutermarkiewicz (mężatka, 2 dzieci). Listę kandydatów zamyka „szóstka”, czyli lekarz i radny miejski obecnej kadencji Łukasz Wesolowski (żonaty, 2 dzieci).

O miejsce w Sejmiku Wojewódzkim zaważy głownianka Edyta Strumian, dyrektor Gimnazjum Miejskiego w Głownie. Obok niej na naszym terenie z listy PO wystartuje także Świętosław Golek (obecny radny, prezes Spółki Ciepłowniczej w Zgierzu) oraz Ilona Rafalska – urzędniczka zgierskiego starostwa i radna wojewódzka obecnej kadencji.

Nie wszyscy startujący z listy PO kandydaci są zadeklarowanymi członkami tej partii. Bezpartyjni to: Michał Miazek, Sylwester Jasiński, Beata Pilarska, Krzysztof Radzikowski, Tomasz Dębski, Roman Sularz i Bożena Szremiska. W gronie kandydatów do Rady Miejskiej zastanawia

niewielki odsetek kobiet, których startuje tylko trzy. Na pytanie „Dlaczego wystawiono tak mało pań?” Andrzej Woźniak „broni się” zachowaniem parytetu na liście do powiatu.

Ze spotkania w Miodowym Domu do wyborców z Głowna płynnie komunikat, że wybór zaprezentowanych kandydatów na burmistrza i do Rady Miejskiej zagwarantować ma kontynuację drogi rozpoczętej przez Grzegorza Janeczka i jego współpracowników przed 4 lata. Posiłkując się prezentacją multimedialną, pokazał on to, co zmieniło się w mieście w ciągu mijającej kadencji, a więc przede wszystkim szereg zrealizowanych inwestycji, o których regularnie pisaliśmy na łamach „Wieści”.

Burmistrz pochwalił się też tym, co ma być zrobione w najbliższych tygodniach i miesiącach: planowaną instalacją si-



Trzy razy B. Kandydatki z listy PO na radne Rady Miejskiej w Głownie. Od lewej: Beata Pilarska, Bożena Szremiska i Beata Wszolek.

łowni zewnętrznych na terenach rekreacyjnych, termomodernizacją MOK i TKKF, instalacją windy w przychodni Remedium, uruchomieniem nowych terenów inwestycyjnych.

W dalszych zamierzeniach ekipy Platformy jest: budowa stacji obsługi tankowania transportu

zbiorowego i zakup autobusów hybrydowych dla komunikacji miejskiej, termomodernizacja budynków Miejskiego Przedszkola nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 2, zaprojektowanie i rozbudowa oświetlenia ulicznego oraz uzbrojenie nowych terenów inwestycyjnych. Te cztery zadania

mają być realizowane w ramach Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego.

Hasło tegorocznej kampanii wyborczej drużyny PO jest proste – „Dołączcie do nas!” Czy przekona wyborców?

Czekamy na odsłony kolejnych komitetów. ewr



Awaria wodociągowa na Sikorskiego spowodowała nie tylko przerwę w dostawie wody, ale i utrudnienia w ruchu pojazdów. Stan na 18 września.

MZWiK Głowno | Awaria wodociągów

Dzień bez wody i dziura w drodze

Naprawa awarii na głównej nitce miejskiego wodociągu w ul. Sikorskiego wiązała się z całonocną przerwą w dostawie wody do szeregu ulic w tej części Głowna.

Wody nie było we wtorek 16 września już od godziny 8 rano do późnego wieczora. Wyłączenie objęło odcinek Sikorskiego od skrzyżowania ze Zwycięzców spod Monte Cassino do Hubala, a także sąsiednie ulice: Andersa, Sucharskiego, Kwiatową, 3 Maja, Wyzwolenia i Westerplatte. Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w poniedziałek informował mieszkańców o tym, że wody nie będzie, prosząc o jej wcześniejsze nagromadzenie, ale także na czas awarii dowoził ją beczkowozem.

– Informację rozwieszono na karteczkach na drzewach, rozniosła się też ustnie między są-

siadami, więc raczej zdążyliśmy się przygotować. Bezczowóz faktycznie jeździł i przynajmniej u nas nie było z tym problemu. Wody nie było trochę dłużej, niż zapowiadano, bo po godz. 20 jeszcze pracowali przy naprawie awarii, ale późnym wieczorem już była – powiedziała nam mieszkanka ul. Andersa, pani Agnieszka.

W rejonie objętym przerwą w dostawie wody znalazła się m.in. Szkoła Podstawowa nr 2. Jej dyrektor, Elżbietę Czerwiec, zapytaliśmy, jak uczniowie i nauczyciele poradzi sobie z tym brakiem we wtorek. Otóż, na potrzeby higieniczne zgromadzono wodę w miskach, wiadrach, butelkach i innych dostępnych naczyniach, a zamiast gotowanego obiadu uczniowie otrzymali tego dnia suchy prowiant i sok. W opinii dyrektorki, jednodniowy brak wody nie był jakoś szczególnie uciążliwy, a w środę wszystko wróciło do normy. ewr

Jak dowiedzieliśmy się od wiceprezesa Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Głownie Aleksandra Fracha, awaria była poważna, bo doszło do pęknięcia głównej rury. Konieczna okazała się wymiana uszkodzonego odcinka na nowy. Po uruchomieniu wodociągu spodziewano się, że przez pewien czas z kranów może lecieć woda brudna lub zmętniała, mimo że po usunięciu awarii rurociąg kilkakrotnie płukano.

– Za wszelkie niedogodności i utrudnienia mieszkańców, których one dotknęły, przepraszamy – powiedział Aleksander Frach, odnosząc się nie tylko do suchych kranów, ale i zajęcia pasa drogowego na czas usuwania awarii i ograniczeń w ruchu, które miejscowo potrwały kilka dni – do czasu odtworzenia zdjętego nad pękniętym wodociągiem asfaltu ul. Sikorskiego na wysokości parkingu. Jeźdźni załatwano w sobotę. ewr

Gmina Głowno | Place zabaw

Montaż urządzeń był z poślizgiem

Dopiero przed dwoma tygodniami przy Zespole Szkół w Popowie Głowieńskim firma Novum zainstalowała urządzenia na placu zabaw, powstającym w ramach projektu „Radosna Szkoła”.

W kolejnym tygodniu podobne urządzenia miały być instalowane przy szkołach w Lubian-kowie i Mąkolicach. Umowa z wykonawcą określała jednak termin wykonania zadania do końca sierpnia, więc wójt gm. Głowno Marek Józwiak zamierza wyciągnąć konsekwencje wobec firmy. ewr



Urządzenia w Popowie przed położeniem nawierzchni sportowej.

RZUT OKIEM | NAJMŁODSI TEŻ SPRZĄTAJĄ ŚWIAT



W tegorocznej, już dwudziestej pierwszej, edycji międzynarodowej akcji **Sprzątanie Świata** biorą udział placówki oświatowe w całym kraju. Otoczenie swojej placówki sprzątały też najmłodsi, czyli przedszkolaki. Tę uroczą grupę maluchów z Miejskiego Przedszkola nr 1 w Głownie spotkaliśmy w sąsiadującym z tą placówką parku miejskim. Zaopatrzeni w gumowe rękawice i worki na śmieci mali ekolodzy wcale nie mieli łatwego zadania, bo park, między innymi dzięki całorocznej pracy podopiecznych przedszkola i ich opiekunów, jest jednym z najmniej zaśmieconych kompleksów tego typu w mieście. kl

Stryków, gmina Głowno | Wybory 2014

Kogo proponuje międzygminna Platforma Obywatelska

Wracamy do ubiegłotygodniowych informacji na temat kandydatów na radnych w mieście i gminie Stryków. Tydzień temu pisząc o „drużynach” obecnego burmistrza Andrzeja Jankowskiego oraz jego kontrkandydata Daniela Walaka (PiS), a także wymieniając pozostałe zarejestrowane komitety wyborcze, zapowiadaliśmy, że dziś przedstawimy propozycje Platformy Obywatelskiej.

Przypomnijmy, że w czerwcu tego roku powstało pierwsze w naszym regionie koło Platformy Obywatelskiej o zasięgu międzygminnym, obejmującym miasto i gminę Stryków oraz gminę Głowno. Międzygminne RAZEM PO RP nie wystawia kandydatów do Rady Gminy Głowno, oferując współpracę kandydatom z innych komitetów, natomiast do Rady Miejskiej w Strykowie proponuje tylko 4 nazwiska.

Do Rady Miejskiej Strykowa

W okręgu nr 9, obejmującym Bratoszewice i okolice, jest to Damian Drzewiecki – mieszkaniec Bratoszewic, wykształcenie wyższe magisterskie, pracownik umysłowy Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łodzi, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Bratoszewic. W strykowski okręgu nr 3, obejmującym ul. Targową i jej okolice,

z ramienia Platformy wystartuje Agnieszka Kuczkowska (wykształcenie średnie, technik architekt). W strykowski okręgu nr 5, czyli okolicach stacji PKP, kandyduje Bartłomiej Kaczor (wykształcenie średnie, technik radiolog, pracuje w firmie Sandoz w Strykowie). Natomiast w okręgu nr 7, obejmującym Koźle i okolice, kandydatem Platformy do Rady Miejskiej Strykowa będzie Stanisław Miller (wykształcenie średnie, technik meliorant, emeryt PSP w Strykowie, sołtys wsi Koźle).

Międzygminne koło Platformy nie ma swojego kandydata na burmistrza Strykowa, deklaruje natomiast daleko i szeroko rozumianą współpracę z kandydującym na to stanowisko ponownie Andrzejem Jankowskim.

Do Rady Powiatu

Nowe koło Platformy bardziej niż do rad gmin celuje do rady powiatu. Po zmianach dotyczą-

cych okręgów wyborczych, to właśnie gminy Stryków i Głowno będą razem wystawiać kandydatów ze swoich terenów, którzy powalczą o 3 mandaty. – W chwili obecnej, biorąc pod uwagę staż polityczny naszego koła, a właściwie jego brak, swoją uwagę skupiamy na wyborach do Rady Powiatu Zgierskiego – mówi założyciel koła, Janusz Sławiński.

Organizacja wystawiła pełną listę 6 kandydatów: 3 z gminy Stryków i 3 z gminy Głowno. Jako pierwszy na liście do powiatu wystartuje właśnie zamieszkały w Bratoszewicach Janusz Paweł Sławiński (wykształcenie wyższe, inżynier rolnik, staż zawodowy: Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach – od stażysty po dyrektora –19 lat, ING Bank Śląski S.A. w Strykowie – dyrektor Oddziału – 14 lat, aktualnie od roku Powiatowa Spółka Infrastrukturalna Sp. z o.o. w Zgierzu na stanowisku głównego specjalisty).

Kolejna na liście do powiatu będzie również mieszkanka Bratoszewic – Bogusława Berezewska (wykształcenie wyższe, fizjoterapeutka, pracuje w jednym z dużych łódzkich szpitali), po niej mieszkanka Karnkowa Dominika Matejczyk (wykształcenie wyższe, pracuje na stanowisku głównego księgowego w jednej z dużych firm w podstrykowskich Smolicach).

Na liście do powiatu znalazły się również: strykowianka Izabela Szczepocka (wykształcenie wyższe, historyk, prowadzi własną działalność gospodarczą), zamieszkała w Kadzielinie Leszek Lenart (wykształcenie średnie, licencjonowany ratownik medyczny, pracownik Łódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego, dodatkowo prowadzi też gospodarstwo rolne) oraz zamieszkała w Woli Mąkolskiej Renata Salska (wykształcenie średnie, technik włókiennik, pracuje w jednej z firm szwalniczych i z mężem prowadzi gospodarstwo rolne).

O tym, co kandydaci Platformy chcieliby zmienić, co kontynuować, a co nowego wprowadzić do samorządów do których kandydują, napiszemy w jednym z kolejnych wydań WG. **IJS**

Stryków | Echa protestu mieszkańców Liczenie ciężarówek, ważenie podpisów

dokończenie ze str. 1

Policzyliśmy i teraz już mamy czarno na białym, jak jest w rzeczywistości – mówi burmistrz Jankowski.

Co podpisawali, a co dostał burmistrz

Na tej samej sesji nie obyło się bez scysji między burmistrzem Andrzejem Jankowskim a radnym Bogdanem Walczakiem na temat formy, w jakiej został przedstawiony protest, a przypomnijmy – o czym już pisaliśmy, że pojawiły się w nim m.in. zarzuty: nonszalancji, opieszałości, braku pomysłów, bierności i nieudolności władz Strykowa. Burmistrz już na samym wstępie obrad poinformował, że ludzie ślą do niego pisma, z których wynika, że składali swój podpis tylko pod protestem dotyczącym organizacji ruchu, że nie identyfikują się z resztą zarzutów zawartych

w piśmie, jakie ostatecznie dotarło do urzędu. Burmistrz przytoczył również fragment jednego pisma, w którym mieszkaniec informuje urząd, że tekst protestu różni się od tego, co dostał on do podpisu. – Uważam, że jest to bardzo nie fair w stosunku do mnie, ale jeszcze bardziej w stosunku do tych, którzy podpisują. Czy mam przedstawić kolejne listy? – zwrócił się do radnego Walczaka burmistrz Jankowski.

W odpowiedzi radny przypominał, że niezadowolone mieszkańców trwa już od 2006 roku. Bogdan Walczak zrobił przytyk m.in. do wcześniejszego komentarza burmistrza Andrzeja Jankowskiego, który zarzuty zawarte w proteście nazwał „grą wyborczą”. – Jeśli ktoś nie ma nic do powiedzenia, to mówi, że to kampania wyborcza... Sprawy związane z ruchem przez miasto toczą się już w Strasburgu i w Sądzie Najwyższym, więc o jakich wyborach jest mowa? – pytał radny.

Poddał on jednocześnie pod wątpliwość liczbę mnogą pism do burmistrza od osób, które nie identyfikują się z zawartymi w proteście zarzutami. – Ja też dostałem pismo, ale jest to tylko jedno pismo, w którym osoba, która podpisała się wcześniej pod protestem, oświadcza, że wypowiada dane mi pełnomocnictwo – stwierdził Walczak. **IJS**



Stąd moja decyzja o przeprowadzeniu liczenia. Policzyliśmy i teraz już mamy czarno na białym, jak jest w rzeczywistości.

Samorząd | Szansa na poważne pieniądze na drogi

Będzie wnioski na prawie 6 milionów

Gmina Głowno odważnie przystąpiła do współpracy z powiatem zgierskim i zamierza wystąpić z wnioskiem o dofinansowanie szeregu inwestycji drogowych w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

Nie mogąc udzielić powiatowi wsparcia finansowego na udział własny w przebudowie dróg powiatowych, biegnących na jej terenie, niezbyt majątna gmina Głowno bierze na siebie rolę autora wniosku i beneficjenta rządowego wsparcia. Z tym zadaniem wiąże się odpowiedzialność nie tylko za opracowanie dokumentów wymaganych w programie, ale i ogłoszenie przetargu, nadzorowanie wykonawstwa inwestycji i rozliczenie dotacji. Udział finansowy gminy w całym przedsięwzięciu dotyczyć ma tylko tej jego części, która obejmie stricte drogę gminną Rudniczek – Piaski Rudnickie i spodziewany jest na poziomie 50% kosztów, skalkulowanych wstępnie na poziomie ok. 390 tys. zł.

Decyzję w sprawie współdziałania z Zarządem Powiatu Zgierskiego w zakresie podjęcia działań, zmierzających do wspólnej realizacji inwestycji drogowych w ramach NPPDL, podjęto na sesji rady Gminy Głowno, 23 września. Wspólna realizacja oznacza po prostu, że w jednym zadaniu zostaną ujęte drogi powiatowe i gminne, po to, by wniosek zyskał jak najwyższą ocenę, przy czym jego opracowanie i złożenie weźmie na siebie Urząd Gminy, któremu starostwo dostarczy dokumentację dotyczącą powiatówek. Za współpracą opo-

wiedziało się 13 radnych, jeden wstrzymał się od głosu.

Uzyskanie rządowego wsparcia na przebudowę szeregu dróg powiatowych i gminnych w ramach wspólnego zadania to odpowiedź przede wszystkim na powtarzane od szeregu lat potrzeby wschodniej części gminy, czyli: Rudniczka, Piasków Rudnickich, Lubiankowa i woli Lubiankowskiej. O fatalnym stanie powiatówki biegnącej od Głowna do granic powiatu zgierskiego w Woli Lubiankowskiej wiedzą wszyscy, którzy chociaż raz nią jechali.

Wniosek, którego opracowanie bierze na siebie gmina, daje m.in. szansę na rozwiązanie problemów tego ciągu komunikacyjnego w dwóch etapach, ale też dotyczyć ma kilka ważnych arterii na terenie miasta Głowna, znajdujących się pod zarządem zgierskiego starostwa. Planowane inwestycje bardzo szczegółowo omówił na sesji wójt Marek Józwiak.

Im więcej dróg, tym wyższa punktacja

Wspólny wniosek obejmie w sumie 7 zadań, których realizację wstępnie oszacowano w sumie na 5.736.370,19 zł brutto. Na liście planowanych inwestycji znajdziemy:

– przebudowę drogi powiatowej, czyli ul. Zabrzeźniańskiej



Głosowanie nad projektem uchwały. Kto jest za przystąpieniem do współpracy z powiatem i wspólnym wnioskiem do NPPDL?

w Głownie na odcinku 1600 m, od krajowej 14-stki do skrzyżowania z ul. Barlickiego za 1.049.787,39 zł;

– przebudowę drogi powiatowej w Rudniczku i Lubiankowie na odcinku 3,6 km od granic Głowna do łuku za OSP Lubianków za 2.018.870,27 zł;

– przebudowę drogi powiatowej nr 5101E, czyli 400 metrów północnego chodnika ulic Swoboda i Zgierska w Głownie za 237.146,93 zł;

– przebudowę powiatowej ul. Łowickiej w Głownie na 300 metrach od ul. Targowej do krajowej 14-tyki za 365.753,61 zł;

– przebudowę drogi gminnej powiatowej od łuku za OSP Lubianków do granic pow. zgierskiego w miejscowości wola Lubiankowska za 1.675.466,09 zł;

– przebudowę drogi gminnej Rudniczek Piaski Rudnickie na odcinku 912 m w zakresie wyznaczenia pasów, oznakowa-

nia i zabezpieczeń na moście za 22.225,41 zł;

– kompleksową przebudowę 982 m drogi Rudniczek – Piaski Rudnickie (wytyczenie, utwardzenie nawierzchni, oznakowanie) za 367.120,49 zł.

Wtorkowa decyzja Rady Gminy Głowno, wraz z wcześniejszą (z 12 września) uchwałą intencyjną Zarządu Powiatu Zgierskiego w tej sprawie, daje gminnym urzędnikom zielone światło do działań już nad opracowaniem wniosku, który powinien zostać złożony do 30 września. Praktycznie jest on gotowy, bo projekty wszystkich dróg zostały już wcześniej przygotowane.

Kolejnym krokiem będzie podpisanie porozumienia z powiatem. Na wyniki naboru wniosków do NPPDL przyjdzie w tym roku poczekać momentu po wyborach samorządowych, czyli do końca listopada. **ewr**

Stryków | Modernizacja i budowa dróg Gmina i powiat planują kolejne milionowe inwestycje

Na sesji Rady Miejskiej Strykowa, 22 września, przyjęto uchwałę, która otwiera gminie Stryków i powiatowi zgierskiemu drogę do wspólnego ubiegania się o kolejne pieniądze z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

Tym razem obydwie samorządy chcą zmodernizować lub zbudować od podstaw 19 km dróg gminnych i 19,5 km dróg powiatowych, za łączną kwotę ok. 17 mln zł. Gmina Stryków przejęła od powiatu w drodze podjętej uchwały zadania w zakresie przebudowy i remontu czterech dróg powiatowych. Planowaną inwestycją objęte byłyby znajdu-

jące się właśnie ich obrębem drogi gminne. Na chwilę obecną wiadomo, że dofinansowanie powiatu wyniosłoby ok. 2,5 mln zł.

Do końca września złożone zostaną wnioski na dofinansowanie dwóch zadań. Pierwsze z nich obejmuje drogi w rejonie: Zelgoszczy, Kłęk, Kiełminy, Dobrej, Michałówka, Dobieszkowa, Imielnika Starego. Drugie: Niesułkowa, Niesułkowa Kolonii – Sierżni, Bartolina, Anilina oraz Warszewic. Przypomnijmy, że w tym roku, również w ramach partnerstwa, samorządom tym udało się zrealizować inwestycje drogowe w północnej części gminy na blisko 5 mln zł. **IJS**

REKLAMA

PRODUCENT

OKIEN SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT LETNI

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphasine
o szerokości ościeży 9 cm z kłinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX
– szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu,
ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98,
sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE



Nowa nakładka. Remont drogi powiatowej z Karnkowa do granic powiatu zgierskiego w kierunku Waliszewa, stan na 18 września.

Gmina Głowno | Remont powiatówki Można już jeździć po nowej nakładce

Firma Erbedim zmodernizowała na zlecenie Starostwa Powiatowego w Zgierzu drogę powiatową od miejscowości Karnków w kierunku Waliszewa, do granic z pow. łowickim.

Podziurawiona i prowizorycznie latana powiatówka długo czekała na nową nakładkę.

– Nareszcie będzie można normalnie przejechać, nie obawiając się o zawieszenie. Szkoda tylko, że nasz powiat (łowicki – przyp. red.) nie włączył się i drogi nie pociągnięto dalej – powiedział nam 18 września kierowca z Bielaw, który tą trasą dojeżdża codziennie do pracy.

Faktycznie powiat łowicki nie planuje w najbliższym czasie położenia nowej nakładki na swojej

drodze nr 5118. Wicestarosta łowicki Dariusz Kosmatka powiedział nam, że droga ta jest przejezdna, na bieżąco naprawiana. W przyszłości konieczne będzie położenie na niej całkiem nowej nawierzchni.

W sumie wymiana nakładki objęła 2,910 metrów, a kosztowała 604.825 zł. Inwestycja uzyskała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w kwocie 328.360 zł, ponieważ powiatówka jest równocześnie drogą dojazdową do szeregu pól w Karnkowie i Popowie Głowieńskim. Oprócz położenia nowej nakładki, modernizacja objęła odtworzenie 600 metrów rowu i wymianę jednego przepustu, a także zainstalowanie na odcinku 20 metrów bariery energochłonnej w Karnkowie. **ewr, mwk**

Gmina Głowno | Spółka Wodna

Trwają prace konserwacyjne

Firma Dariusza Śliwkiewicza z Bratoszewic realizuje na zlecenie Gminnej Spółki Wodnej w Głownie prace związane z konserwacją rowów melioracyjnych.

W piątek, 12 września, zastaliśmy koparkę pracującą na rowie w Różanach. Zaplanowano tam odmulenie odcinka o długości ponad 500 metrów. Wcześniej wyczyszczono podobnej długości row melioracyjny Lubianków-Konarzew. Przygotowano do odmulenia kolejny row, ciągnący się na odcinku 2,5 km między Boczkami Zarzecznymi a Gawronkami, poprzez wykoszenie skarpi.

Następnie konserwacja obejmie także row w Domaradynie. Ogólnie w tym roku gmina Spółka Wodna zaplanowała prace na 8 kilometrach rowów, choć jak powiedział nam Stanisław Urbanowicz, wspierający spółkę z ramienia Urzędu Gminy Głowno, niewykluczone, że uda się objąć konserwacją nawet do 12 km.

Sposób konserwacji dostosowywany jest do potrzeb. Czasami już samo wykoszenie bujnych traw i zakrzaczeń pozwala osiągnąć zadowalający przepływ odprowadzanej z pól wody, ale są miejsca, gdzie dno jest tak zamulone, że do odzyskania przepustowości rowu koniecz-



Prace konserwacyjne. Trwa odmulanie rowu melioracyjnego w okolicach Różan, stan na 12 września.

ne jest wprowadzenie koparki, którą metr po metrze wybiera się osady. Odmulenie nazywane jest konserwacją gruntowną i zazwyczaj wystarczy je przeprowadzić raz na kilka lat, podczas gdy wykaszanie skarpi, czyli konserwację bieżącą, powtarza się częściej.

“ Niewykluczone, że uda się objąć konserwacją nawet do 12 kilometrów rowów.

Prace rozpoczęły się po żniwach, by koparki mogły swobodnie dojechać do rowów przez pola. Na koniec września i październik przewidziano drugą turę napraw drenowań (pierwsze zrealizowano już wiosną) według zgłoszeń od rolników.

Dotychczas naprawy objęły 64 awarie drenowań, przy rocznym planie ustalonym na poziomie 85 sztuk. 31 dokonanych napraw za 18.818 zł sfinansowano dzięki dotacji przyznanej na ten cel z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, a na kolejne 36 napraw spółka wydała 26.494 zł dotacji z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi.

W sumie na tegoroczne prace połowe zaplanowano 115 tys. zł przy rocznym budżecie spółki opiewającym na 133 tys. zł. Łącznie z urzędów marszałkowskiego i wojewódzkiego Gminnej Spółce Wodnej w Głownie udało się w tym roku pozyskać 63.194 zł. Pozostałe środki potrzebne na prace konserwacyjne i naprawcze pochodzą z budżetów członkowskich, ustalonych w kwocie 15 zł na każdy 1 ha gruntów zmeliorowanych.

W przyszłym roku Gminną Spółkę Wodną czekają wybory nowych władz, więc obecne chcą zamknąć tegoroczny budżet „na zero”, by nie zostawiać następcom zobowiązań do spła-

Głowno | Ul. Piaskowa

Czy nie szkoda prądu?

Jeden z czytelników Wieści opowiedział nam o przypadku nieekonomicznego dysponowania energią przy ul. Piaskowej w Głownie, gdzie mieści się cmentarz komunalny.

Nasz rozmówca zauważył, że dwie lampy zaczynają się świecić już o godzinie 18, kiedy

to, przynajmniej w tym okresie roku, jest jeszcze widno. – Denerwuje mnie, kiedy niepotrzebnie marnuje się energię – komentuje czytelnik. – Zamiast marnować w ten sposób pieniądze, lepiej byłoby przenieść jedną z tych lamp bliżej cmentarza, bo nie ma tam żadnego oświetlenia.

W Urzędzie Miejskim uszliśmy, że pracownicy odpowiedniego referatu przyjrzą się

sprawie i sprawdzą, dlaczego oświetlenie włącza się tam dużo wcześniej niż w innych miejscach w Głownie.

Co do sugestii naszego czytelnika odnośnie przeniesienia lampy bliżej cmentarza, to sprawa wygląda gorzej. Tego typu działania wymagałyby wykonania projektu, porozumienia się w tej sprawie z zakładem energetycznym itp. Formalności oraz koszty, choć trudne do oszacowania, byłyby spore.

Warto jednak pamiętać, że miasto otrzyma dofinansowanie europejskie w ramach dzia-

łania Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego, także na wykonanie dokumentacji projektowej i rozbudowy oświetlenia ulicznego. W ramach tego projektu zoptymalizowane ma zostać zużycie energii w 1941 istniejących punktach oraz budowa 300 nowych.

Nowe lampy miałyby zostać zamontowane przede wszystkim w miejscach, gdzie dotąd oświetlenia ulicznego nie było lub było co najmniej niewystarczające. Istnieje duża szansa, że nowe oświetlenie rozjaśni też okolice cmentarza komunalnego przy ul. Piaskowej. **kl**

Gmina Stryków | Grzybiarski sezon

Wielkie Grzybobranie w Ciołku

W sobotę, 27 września, wieś Ciołek w gminie Stryków zaprasza na kolejną doroczną imprezę pod hasłem „Wielkie Grzybobranie”. Już po raz ósmy organizuje ją tutejsze Koło Gospodyń Wiejskich oraz Rada Sołecka.

W programie jak zwykle konkursy, m.in. na największego grzyba jadalnego, na największą ilość oraz za największą różnorodność znalezionych grzybów. Zbiórka z koszykami o godz.

9.30 w Ciołku przy posesji nr 29. Grzybobranie zakończy się o 12. Później będzie wystawa i ocena znalezionych grzybów. O 13.30 przewidziano wręczenie dyplomów i nagród. Konkurs zakończy degustacja potraw – oczywiście z grzybów oraz ognisko z kiełbaskami i wspólna biesiada. Współorganizatorami imprezy są: OKiR Stryków, UM-G Stryków oraz LGP Polcentrum. **ljs**

REKLAMA

**PUNKT SKUPU
ZŁOMU**
najwyższe ceny w regionie

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl

- wystawiamy zaświadczenia
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 25 km
- rzetelna wycena

Głowno
ul. Grunwaldzka 9
na terenie starej Mleczarni
tel. 537-537-300

**HURTOWNIA
CERAMICZNO-
BUDOWLANA**

JAKMAR Łowicz
ul. Nadburzańska 41
tel. 46/837-88-13

**POLECA
W SUPER
CENACH:**

- wanny akrylowe
- kabiny
- baterie
- zestawy podtynkowe
- zestawy natryskowe
- kompaktów wc
- meble łazienkowe
- lustra
- zlewy granitowe i nierdzewne
- glazurę
- terakotę
- wełny mineralne
- styropian
- tynki gipsowe
- gładzie
- kleje
- farby
- płyty gipsowe
- profile

PRACUJEMY:
od poniedziałku do piątku
w godz. 7.00-18.00
w sobotę w godz. 7-15

Główno | Kościół św. Jakuba Apostoła Uczniowie KLO wystawili „Pasję Katyńską”

Historię agresji ZSRR na Polskę w czasie II wojny światowej oraz zbrodni katyńskiej przypomnieli i przedstawili w teatralnej formie uczniowie teatru Bez Dyskusji działającego w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Głowniu. 18 września, w dzień po kolejnej rocznicy radzieckiego ataku na kraj z września 1939 roku, wystawili oni w kościele św. Jakuba Apostoła „Pasję Katyńską”.

Przygotowany pod okiem Macieja Stępnia spektakl łączył w sobie elementy tekstu, muzyki, ale też archiwalnych nagrań. Pasja Katyńska skupia się na losach polskich oficerów więzionych m.in. w obozach w Starobielsku i Kozielsku, a pomordowanych przez NKWD w 1940 roku w Katyniu. Spektakl starał się też oddawać tragedię rodzin pomordowanych żołnierzy.

Ciekawym elementem wzmacniającym przekaz były archiwalne nagrania m.in. przemówień ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka. Odczytana została też treść noty dyplomatycznej przekazanej przez Ludowego Komisarza ds. Spraw Zagranicznych ZSRR, Władimira Potiomkina, ambasadorowi Wacławowi Grzybowskiemu, zawierającej oświadczenie o rozpadzie państwa polskiego, wymawiającej wszelkie układy zawarte między krajami oraz zapowiadającej interwencje radzieckiego wojska w Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie. Poruszający spektakl obejrzało w sumie kilkadziesiąt osób, w większości członków społeczności Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego. Twórcy „Pasji Katyńskiej” zostali nagrodzeni gromkimi, zasłużonymi brawami.



Dyrektor ZS2 Ewa Piórkowska oraz przedstawicielka SPB Krystyna Skalska zostały uhonorowane kwiatami.



Prof. Zbigniew Jakubowski w czasie tegorocznego wystąpienia przed uczniami ZS Nr 2 w Bratoszewicach.

Bratoszewice | Rocznica posadzenia Dębów Katyńskich

Tragiczne wspomnienia dziecka o ojcu, którego zamordowano

W ubiegłym tygodniu, 17 września, w Bratoszewicach obchodzono czwartą rocznicę posadzenia Dębów Katyńskich na terenie Zespołu Szkół Nr 2. Kolejny rok z rzędu w szkole spotkało się pokolenie tych, którzy nie mogą uwierzyć, że przez pół wieku w naszym kraju nie można było mówić o zbrodni katyńskiej z tymi, którzy doświadczyli jej skutków w swoich rodzinach.

Dęby posadzone przed szkołą w ramach ogólnopolskiego programu „Katyń... ocalić od zapomnienia” z inicjatywy Krystyny Skalskiej, członka zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Bratoszewic, poświęcono pamięci kapitana Stefana Piotrowskiego oraz porucznika Feliksa Jakubowskiego, zamordowanych w Katyniu w 1940 roku. W uroczystościach wzięli udział ich krewni, a także m.in. burmistrz Strykowska Andrzej Jankowski.

Przychodząc tutaj jestem prawie przekonany, że przychodzę do swojej szkoły. Jest mi bardzo przyjemnie, że mimo „paru” lat za dużo, mogę być właśnie w swojej szkole. Kiedy byłem dorosłym młodzieńcem, to należałem do tych dzieci, które straciły rodziców, czy tylko ojca – aż ojca, czy tylko mamę – aż mamę – mówił do uczniów prof. Jakubowski.

Przyznał on, że przez kilkadziesiąt lat zazdrościł wszystkim swoim rówieśnikom, że mają ojca. – Bałem się wówczas również, że jak minie następnych kilkanaście lat, to podobnie jak o innych faktach z historii zapomnimy i o Katyniu, i o innych miejscach zbrodni na Wscho-

dzie, że przytłoczy nas bieżące życie. Obawa ta jednak odeszła, a m.in. dlatego, że od kilku lat jestem tutaj, u pani dyrektor, wśród rady pedagogicznej, u młodzieży – dodał Zbigniew Jakubowski.

Na znak wdzięczności za kulturowanie spotkań katyńskich złożył on kwiaty zarówno na ręce dyrektor Ewy Piórkowskiej, jak i Krystyny Skalskiej, inicjatorce posadzenia Dębów Katyńskich w Bratoszewicach. Syn zamordowanego w Katyniu 31-letniego porucznika mówił o tym, że na marginesie wielkich wydarzeń w sercach i głowach zostają czasami obrazy, które po latach wydają się blache, ale wówczas były „całym światem”. Jego wzruszająca opowieść o psie, który zaginął małemu Zbyszkowi w czasie wojennej przeprowadzki, o ulubionej maskotce – małpce Maciejowej, oczekiwaniu na Mikołaja i grze w odgadywanie władców Polski zaciekała nie tylko najmłodszych, ale również dorosłych uczestników tegorocznego jubileuszu.

Prymas Hlond chciał być Polakiem

Z równie dużym zainteresowaniem wysłuchano też historii przedstawionej przez Tadeusza

zjan do Rzymu, gdzie w krótkim czasie uzyskał doktorat z teologii – mówił Krysicki. Podkreślił on, że historię tę przytacza dlatego, aby przypomnieć, co tak naprawdę kształtowało charaktery młodych Polaków kiedyś i co kształtować powinno nadal.

Głos zabrała również Krystyna Skalska, inicjatorce włączenia się Bratoszewic do akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia”. – Bardzo się cieszę, że w szkole, do której chodziły moje dzieci i otrzymały wspaniałe wykształcenie, ja mogę teraz czcić Polaków, którzy oddali swoje życie za ojczyznę, a wśród nich jest ojciec promotora mojej pracy doktorskiej. Bardzo lubię chodzić po cmentarzach i to miejsce, gdzie wspólnie posadziliśmy dęby, staram się również często odwiedzać – czasami raz w miesiącu, czasami rzadziej. Wspominam wówczas nie tylko kapitana Piotrowskiego i porucznika Jakubowskiego, ale wszystkich innych, którzy zginęli w Katyniu – mówiła Krystyna Skalska.

Jak co roku, uroczystości uświetnił program słowno-muzyczny zaprezentowany przez gimnazjalistów, a po nim goście, uczniowie i nauczyciele w towarzystwie pocztów sztandarowych ZS Nr 2 i ZS Nr 1 udali się przed szkołę, by w miejscu posadzenia dębów zapalić znicze i złożyć biało-czerwone kwiaty przekazane przez burmistrza Strykowskiego i instytucji działających na te-



Zbrodnia katyńska to także cierpienia rodzin pomordowanych oficerów.

Stryków | Rocznica agresji sowieckiej Uroczystości patriotyczne

W środę, 17 września, w dwóch miejscach na terenie gminy Stryków odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary drugiej z wrześniowych agresji, których Polska doświadczyła w 1939 r.

Oprócz czwartej rocznicy posadzenia Dębów Katyńskich w Bratoszewicach, patriotyczne uroczystości odbyły się także na cmentarzu mariawickim w Strykowie. Tutaj, przy pomniku żołnierzy poległych w 1939 r., od wielu lat władze samorządowe, wraz z burmistrzem Andrzejem Jankowskim, pocztą sztandarową szkół, przedstawiciele organizacji i instytucji działających na te-

renie gminy i zaproszeni goście, śpiewają hymn, modlą się, a później składają wiązanki kwiatów. Stałym elementem uroczystości jest również program artystyczny w wykonaniu łódzkich aktorów. W tym roku Teatr Zwierciadło w Łodzi wystawił widowisko plenerowe „Zabrali nas wszystkich od niemowlęcia do starca”. Monodramy, recytacje poezji Abrahama Cytryna i piosenki zaranżowane w jedną całość przez Krzysztofa Kaczmarka miały swoją odślonę w czasie tegorocznych, sierpniowych obchodów 70. rocznicy likwidacji łódzkiego Litzmannstadt Getto.

REKLAMA

Zapraszamy zainteresowanych organizacją imprez okolicznościowych w 2015 r.
w Restauracji Polonia
w Łowiczu, Stary Rynek 4
tel. 602-574-891

U Pana Tadeusza
w Domaniewicach
→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena
w Dąbkowicach
Dolnych
→ do 250 osób

Nowa Sala Weselna
w Woli Gostawskiej
→ dwie sale weselne:
od 100 osób do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

TRENDY
HAIR FASHION
SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
Metamorfozy w TRENDY !!!
(koloryzacja, strzyżenie, stylizacja fryzury, makijaż, profesjonalna sesja zdjęciowa)
Jeśli chcesz być poddana darmowej metamorfozie znajdź nas na fb lub odwiedź nasz salon.

NORBLIN CARS
WARSZTAT SAMOCHODOWY
ul. Norblina 31 (byłe zakłady WZM), 95-015 Główno
AUTA CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE
Oferujemy usługi z zakresu: • Diagnostyki komputerowej - wszystkie marki
• Naprawy układów AdBlue • Naprawy: silników, skrzyni biegów, układów napędowych, zawiesz, układów hamulcowych
Zapraszamy, tel. 665 525 555

BIURO
Rachunkowe
Marzena Osobka
ROZLICZANIE CZASU PRACY KIEROWCÓW!!!
Łowicz, ul. Stanisławskiego 23
tel. 510-212-677, 46/830-22-53
www.biurorachunkowe-fakt.eu

SALA bankietowa
w Domu Ludowym w Zielkowicach
• wesela • komunie • chrzciny itp.
CENY KONKURENCYJNE
tel. 503 977 175

Głowno-Berlin | Delegacja ZSLG na uroczystości w Niemczech

Wiele wrażeń z krótkiej wizyty

Wyjątkowo rok szkolny 2014/2015 rozpoczęła uczennica kasy Ia Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Głownie Magdalena Balcerska, która wraz z nauczycielką Anną Rakowską uczestniczyła w uroczystości upamiętniającej ofiary wojny i przemocy w Berlinie.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

O możliwości takiego wyjazdu na uroczystości i spędzenia przy tej okazji kilku dni w Niemczech uczennica dowiedziała się na tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego. Odpowiedziała na zaproszenie nauczycielki, która telefonicznie poszukiwała chętnych na wyjazd. Trwał on od niedzieli 31 sierpnia do środy 3 września. Delegację ZSLG z dworca w Berlinie odebrał nauczyciel geografii z partnerskiej szkoły głowieńskiej placówki, czyli Manfred von Ardenne Gymnasium, które organizowało uroczystość 1 września. Głownianki zostały zakwaterowane

w sportowym hotelu, a następnego dnia odwiedziły zaprzyjaźnioną szkołę. Magdalena Balcerska wzięła udział w lekcji języka angielskiego.

– Podobało mi się to, że na lekcji rozmawiano na poważne, aktualne tematy i każdy miał możliwość wypowiedzenia swojego zdania. To było jak połączenie angielskiego z wiedzą o społeczeństwie – opowiada licealistka.

Uroczystość w 75. rocznicę wybuchu II wojny światowej rozpoczęła się spotkaniem na cmentarzu św. Jadwigi w Berlinie. Po przemówieniu burmistrza dzielnicy Berlin-Lichtenberg oraz przedstawicieli ambasady polskiej, białoruskiej i rosyjskiej, młodzież niemiecka, polska i rosyjska odczytała imiona i nazwiska ponad 200 dziecięcych ofiar zbrodni wojennej. W hołdzie po-

ległym zapalono świece oraz złożono kwiaty na grobach. Magdalena Balcerska zapaliła świecę na grobie byłego mieszkańca Głowna, przymusowego robotnika III Rzeszy straconego w czasie wojny – Tadeusza Łuczaka.

Po zakończeniu uroczystości na cmentarzu uczennica i nauczycielka ZSL-G uczestniczyły w otwarciu wystawy pt. „Losy Polaków” w Manfred von Ardenne Gymnasium. Szczególnie interesujące było poznanie losów Bronisławy Czubakówny ze Zgierza, straconej w czasie II wojny światowej 15 sierpnia 1942 roku w Berlinie – Plötzensee.

W czasie kolejnych dni wizyty w stolicy Niemiec, Magdalena Balcerska uczestniczyła w zajęciach prowadzonych przez nauczycieli w partnerskiej szkole. Wrażenie zrobił na niej duży

nacisk na sztukę w edukacji niemieckich nastolatków, czego nie można niestety zaobserwować w Polsce. – Całe piętro szkoły jest artystyczne. Znajdują się na nim sale wyposażone w instrumenty muzyczne, pracownie plastyczne, rzeźbiarskie. Bardzo mi się to podoba – przyznała uczennica z Głowna. Podczas wyjazdu zwiedziła też berliński ratusz, katedrę, spacerowała po zabytkowych ulicach miasta. Po powrocie relacjonowała: – Odwiedziłam miejsca, które zwykle omija się podczas zwiedzania z przewodnikiem. Zapamiętałam starą salę do tanga, jeszcze przedwojenną, w ogóle nieremontowaną, z pękającym tynkiem i matowymi lustrami. W ogóle Berlin bardzo mi się spodobał, a język niemiecki, wbrew opiniom o tym, że jest bardzo trudny, brzmiał



75-lecie wybuchu II wojny światowej. Uroczystość upamiętniająca jej ofiary na berlińskim cmentarzu św. Jadwigi.

miło, choć łatwiej było mi się porozumiewać po angielsku. Wyjazd bardzo zachęcił mnie do

nauki języków obcych. Trzeba wyjechać, żeby zrozumieć, jakie to ważne i że warto się uczyć. ■

Mąkolice | Zespół Szkół Publicznych po remoncie

Nareszcie sucho i ciepło w szkole

Zakończony w sierpniu poważny remont Zespołu Szkół Publicznych im. Adama Mickiewicza w Mąkolicach nie tylko wpłynął na poprawę estetyki budynku, ale przede wszystkim rozwiązał kilka poważnych problemów, które dotyczyły zarówno uczniów, jak i nauczycieli.

Mówiąc w skrócie – w najstarszej części kompleksu szkolnego było zimno, a w nowszym skrzydle – mokro. Podczas ulewnych deszczy lub wiosennych roztopów w salach położonych na piętrze nie tyle tworzyły się zacieki, ile woda po prostu lała się ciurkiem z podwieszanych sufitów i trzeba było podstawić miski i wiadra. Doraźne naprawy pomagały niewiele, gdyż dach podciekał ze względu na wady wykonawstwa przy kominach. Po tegorocznej modernizacji nad Mąkolicami przeszło już kilka deszczy, które ku uldze szkolnej społeczności, nie pozostawiły żadnych śladów we wnętrzach. Nowy dach nie przeciekał i dyrektor placówki Wioletta Przyżycka ma nadzieję, że problem rozwiązano trwale.

O ile dach przeciekał tylko nad nową częścią szkoły, to w starej swojego zadania nie spełnia-

ło orynnowanie i woda wyciekała na mury. Rozwiązanie tego problemu utrudniał gzyms, który podczas wakacyjnego remontu po prostu skuto, wydłużając równocześnie wymiary dachu o 70 cm. Najpoważniejszym jednak problemem w tej najstarszej części, wybudowanej w 1954 r. z cegieł i otynkowanej bez żadnej izolacji termicznej, było jej permanentne niedogrzanie. W pracowniach było dużo chłodniej niż w pomieszczeniach nowszego skrzydła.

– W ostatnich latach wymieniono piec i zmodernizowano kotłownię, zainstalowano nowe okna, a i tak zimą dzieci marzły, zwłaszcza w salach narożnych i położonych od północy – opowiada dyrektor Przyżycka i dodaje – tam można było ogrzewanie podkręcić do maksimum, a efektu nie było. W największe mrozy staraliśmy się organizo-



Pod nowym dachem. Docieplony i wyremontowany budynek ZSP.

wać lekcje w nowym skrzydle, więc część zajęć odbywała się w bibliotece i na świetlicy. Po dociepleniu, wchodząc do szkoły, od razu czuje się, że jest ciepłej, ale czy problem faktycznie został rozwiązany, okaże się zimą.

Poza dociepleniem najstarszej części szkoły, wymianą dachu i orynnowania obu części,

w tej nowszej dodatkowo obudowano belki i drewnianą podbitkę dachu, która wystawała dotąd z muru i wyglądała nieestetycznie. Kolejnym zadaniem dołożonym przez gminę Głowno wykonawcy remontu w ramach odrębnej umowy było pomalowanie sali gimnastycznej, by cały kompleks szkolny utrzyma-

ny był w jednolitej kolorystyce. Dachy są czerwone i widoczne z daleka, a elewacja ma kolor piaskowy. Zmiany widać z każdej strony i do dyrektorskiego gabinetu docierają pozytywne opinie rodziców uczniów. Wielu z nich odpowiedziało na prośbę Wioletty Przyżyckiej i w ostatnich tygodniach wakacji wzięło udział w malowaniu sal w nowej części szkoły. Farby kupiła szkoła, a rodzice sfinansowali zakup nowych firan do pracowni.

Remont (wymianę dachu i docieplenie 550 m² ścian wraz z pomalowaniem elewacji) wykonała wyłoniona w gminnym przetargu firma Modern Dom Skiermiewiec za 319.835,15 zł brutto.

18 września przed szkołą zastaliśmy natomiast ekipę firmy Novum, która instalowała wyposażenie powstającego w ramach programu „Radosnej Szkoły” placu zabaw dla przedszkolaków



WIOLETTA PRZYŻYCKA
dyrektor ZSP
w Mąkolicach

Całe wakacje były bardzo pracowite, natomiast nie mogę się nachwalić ekipy, która wykonywała remont. Pracownicy skończyli tydzień przed terminem. Teraz czeka nas zagospodarowanie terenu przed budynkiem. Właśnie powstaje plac zabaw w ramach „Radosnej Szkoły”, a po drugiej stronie planujemy posiać trawę i zrobić nasadzenia krzewów ozdobnych, poustawiać ławki.

i uczniów klas I-III. ZSP zabiega jeszcze o przeniesienie sprzed szkoły w róg działki stupa energetycznego. ewr

REKLAMA

Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania w Łodzi

Uczelnia dla Ciebie!

1080 zł taniej!

Kierunki licencjackie

- ADMINISTRACJA
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- PEDAGOGIKA
- BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE (W PRZYGOTOWANIU)

Kierunki podyplomowe

- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA MEDIALNA
- BHP
- PEDAGOGIKA

NOWOŚĆ! REKRUTACJA 2014/2015

Tylko 220 zł miesięcznie! dla studentów pierwszego roku

www.swseiz.pl tel. 42 642 30 50 kom. 791 42 42 42

NOWO OTWARTY

SKUP ZŁOMU

- METALI KOLOROWYCH
- AKUMULATORÓW
- FOLII
- MAKULATURY
- ZUŻYTE RTV, AGD
- Możliwość odbioru z posesji
- PODSTAWIAMY KONTENERY

SANNIKI ul. Fabryczna

Tel. 790-288-790 czynne: pon-pt. 8-16, sob. 8-13

Skup Złomu Młodzieżyn ul. Sochaczewska 8, tel. kom. 692-284-544; 606-805-856

DOSTAWY GAZU

tel. 801-402-403

45 zł

ŁOWICZ I OKOLICE

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

PROWADZISZ PUNKT WYMIANY GAZU? JESTEŚ NIEZADOWOLONY Z CENY, JAKOŚCI?

ZADZWOŃ DO NAS!

WSPÓLPRACA Z NAMI SIĘ OPŁACA!

Głowno | Niepubliczna Szkoła Muzyczna I Stopnia

Dzieci chcą się uczyć muzyki

Choć Głowno i okolice nie są wielkimi ośrodkami, to i tutaj nie brakuje młodych osób, które chcą kształcić się w dziedzinie muzyki. Przez Niepubliczną Szkołę Muzyczną I stopnia w Głownie przewinęło się od czasu jej założenia około 120 osób. W przyszłym roku placówka ta będzie obchodziła okrągły jubileusz 10-lecia istnienia.

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowicznanin.info

Historię szkoły przybliżyła nam dyrektorka Aleksandra Guni, która jest założycielką placówki. – Pomysł przyszedł mi do głowy w momencie, gdy już przez co najmniej 2 lata zawoziłam swoją córkę do szkoły muzycznej do Zgierza – wspomina. – Pokonywałam ten odcinek 27 kilometrów dwa razy w tygodniu, po czym czekałam na dziecko przez 4-5 godzin, aż odbędzie wszystkie zajęcia. Poza tym ze strony znajomych pojawiały się głosy, że chcieliby zapisać swoje dzieci do takiej szkoły, ale na przeszkodzie stoi kwestia dojazdów, opieki, czasu i za dużych kosztów. Początkowo myślałam o założeniu przedszkola, stwierdziłam jednak, że skoro mam wykształcenie muzyczne, to czemu by nie spróbować.

Aleksandra Guni rozpoczęła zbieranie informacji na temat warunków założenia szkoły muzycznej. Również dzięki pomocy znajomych nauczycieli ze szkół muzycznych z Łodzi udało się dopiąć celu i szkoła w 2005 roku powstała.

Początkowo placówka działała w budynku Szkoły Podstawowej nr 2 jeszcze z niewielkim instrumentarium. Teraz mieści się w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Norblina i może pochwalić się m.in. 3 fortepianami.

Uczą się tutaj nie tylko miejscowi

Założycielka nie chciała, aby placówka była typową szkołą prywatną. – Chciałam realizować program nauczania taki jak w każdej szkole państwowej – opowiada Aleksandra Guni. – Starałam się o nadanie uprawnień szkoły publicznej w Minister-

stwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Udało się je otrzymać w 2009 roku.

W szkole muzycznej I stopnia nauka trwa 6 lat. Przyjmowane są dzieci już od 6. roku życia. Zanim dziecko zostanie przyjęte, musi przejść badania przydatności – zdolności muzycznych, rytmicznych, manualnych, słuchu harmonicznego, melodycznego. Nauczyciele sugerują, biorąc pod uwagę też sugestie dzieci i rodziców, jaki instrument najlepiej pasuje do predyspozycji danego ucznia. W Głownie uczyć można się gry na fortepianie, skrzypcach, gitarze, flecie poprzecznym i trąbce. Dodatkowo, w grupach, uczniowie chodzą na zajęcia teoretyczne: kształcenie słuchu, rytmikę. Z czasem dochodzą też do tego audycje muzyczne, zespoły kameralne i instrumentalne, chór i dodatkowy instrument dla wszystkich uczących się w szkole, czyli fortepian (nie obowiązuje pianistów).



Początkowo myślałam o założeniu przedszkola, ale stwierdziłam, że skoro mam wykształcenie muzyczne, to czemu by nie spróbować.

W Głownie najczęściej wybieranymi instrumentami są fortepian i gitara. Tak było od początku istnienia szkoły.

W głowieńskiej szkole muzycznej uczą się osoby zarówno z samego miasta, jak i, mniej więcej w połowie, także spoza niego. Aleksandra Guni uważa, że w placówce kształcą się solidni uczniowie, nieodstający pozio-



Dyrektor Aleksandra Guni w towarzystwie tegorocznych absolwentów Agaty Szymczak i Filipa Roźniaty.

mem od tych uczących się w dużych miastach.

Założycielkę szkoły cieszy, że podejmując decyzję o kształceniu swoich zdolności, uczniowie po jakimś czasie się nie wycofują i kończą zaczęta edukację. W dużych miastach dzieci, na które czeka wiele możliwości spędzania czasu i zajęć dodatkowych często naukę przerywają.

Zdolności to nie wszystko

Dyrektor szkoły pytana przez nas, czy dzieci w Głownie i okolicach są muzykalne nie ukrywa, że niegdyś w stosunku do uczniów szkół muzycznych stawiano wyższe wymagania. – Dzieje się tak dlatego, że możliwości tych dzieci są inne – wyjaśnia Aleksandra Guni. – Podczas badań przydatności obserwujemy, że dzieci są różnorodne, jeśli chodzi o zdolności rytmiczne czy słuchowe. Jeśli dziecko nie ma za dużych predyspozycji do muzyki w szkole, nie kryją tego przed rodzicami i mówią, że być może to nie jest droga, którą dany młody człowiek powinien pójść.

Z drugiej strony szkoła sama szuka potencjalnych uczniów. Dyrektor odwiedza przedszkola, sprawdza predyspozycje dzieci. Rodzice tych przejawia-

jących smykałkę do muzyki informuje się o tym. Decyzja należy do nich. Jak szacuje Aleksandra Guni, wśród dzieci około 30% raczej do edukacji muzycznej nie rokuje.

Placówka taka jak ta głowieńska ma przede wszystkim za zadanie umuzykalniać, dać kontakt z muzyką. – Później taki człowiek może pójść do teatru czy filharmonii i wie, co to jest, jaki to kompozytor, skąd się to wzię-

ło – mówi Aleksandra Guni. O sukcesie w muzyce decydują, zdaniem dyrektor Guni, w 50% zdolności, a w 50% praca. Jak w każdej dziedzinie, tak i w muzyce samородne talenty zdarzają się rzadko, a i one nie raz po kilku latach przygasają. Z drugiej strony osoby, które początkowo wydawały się nierokujące po kilku latach pracy mogą osiągać świetne rezultaty. Aleksandra Guni podkreśla, że nauka

w szkole nie przyda się na wiele, jeśli uczeń nie będzie otrzymywał wsparcia w domu. Rodzice powinni przysłuchiwać się ćwiczeniom, chwalić, dopingować itd.

Aleksandra Guni pamięta niemal wszystkich swoich uczniów. – Wszystkie dzieci zapadają w pamięć – mówi. – Te 6 lat mija jak mrugnięcie okiem. W I klasie to jest mozolna praca – jednym paluszkiem na fortepianie czy na skrzypcach, uczenie się trzymania samego instrumentu. Najpiękniejszy jest ten moment, kiedy możemy sobie porównać, jak to małutka Beata teraz jest duża, wychodzi i pięknie gra np. Chopina.

Pokazują się nie tylko w Głownie

Przez niemal 10 lat istnienia szkoły jej uczniowie pojawiali się często na różnych imprezach, zarówno w mieście, jak i poza nim. Około 4-5 razy w roku szkolnym organizowane są różne występy. Uczniowie prezentowali swoje talenty m.in. w Dmosinie, Nagawkach, Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie, ale też w Łodzi (m.in. w Muzeum Kinematografii, Bibliotece Pedagogicznej, Muzeum Poznańskim).

Dzieci startują też w konkursach, a obowiązkowo, co 2 lata, muszą brać udział w przesłuchaniach organizowanych przez Ministerstwo Kultury celem sprawdzenia poziomu szkoły.

W 2015 roku szkoła będzie obchodziła 10-lecie istnienia. Z tej okazji przygotowane będzie przedstawienie, ale jego szczegóły nie są jeszcze znane. ■

RZUT OKIEM | LEKCJA NA DRODZE



Czwartoklasiści z Bratoszewic w ramach lekcji wychowania komunikacyjnego 16 września wybrali się na pieszą wycieczkę po okolicy. Pod okiem nauczycielki Barbary Antczak-Sadowskiej poznawali znaki drogowe i związane z nimi zasady ruchu drogowego, które obowiązują pieszych, rowerzystów i kierowców, a dotyczą również tych odcinków dróg, którymi dzieci docierają codziennie do swojej szkoły. Ijs

REKLAMA

MOBILNA EKOLOGICZNA MYJNIA PAROWA **ECO-LUX AUTOMYJNIA**

DOJAZD DO KLIENTA
www.auto-spalowicz.pl

Oferta promocyjna na lato!

- Mycie pojazdu od 20 zł
- Pranie tapicerki • Dezynfekcja klimatyzacji
- Pranie wykładziny / dywanów
- Przygotowanie auta do sprzedaży od 150 zł

Zamów mycie do domu tel. 795 905 444

SKŁAD ROLEWSKI tel. 46 838-20-48

WĘGLA

WĘGIEL | EKO-GROSZEK | MIAŁ

LISIEWICE DUŻE 24

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14 tel. 510-100-449

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**

EKO-GROSZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84, 46/839-10-15
Chąśno II 43, 46/839-28-72

NARTY WŁOCHY (Val di Sole)

od 23.01.2015 do 1.02.2015.
Bliższe info 605-822-842.
Zapraszamy miłośników narciarstwa.

bielenie

OBÓR CHLEWNI KURNIKÓW

tel. 663-452-727

POLSKI WĘGIEL

Polski Węgiel Dystrybucja sp. z o.o.

NAJLEPSZY CERTYFIKOWANY WĘGIEL W OKOLICY

dostępny w cenach hurtowych już od 2 ton!!!

SPRZEDAŻ KOTŁÓW C.O. zaspawanych i z podajnikiem

DO KAŻDEJ TONY DOŁĄCZAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI !!!

	kał	26 MJ/kg	od 750 zł/tona
Kostka	kał	26 MJ/kg	od 750 zł/tona
Eko-groszek	kał	26 MJ/kg	od 679 zł/tona
Miał	kał	24 MJ/kg	od 415 zł/tona

PUNKT SPRZEDAŻY WĘGLA
Jackowice 101a, 99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-120

TRANSPORT GRATIS

„BARTEKS” SKŁAD OPAŁU

TERESIN 2 tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego **węgla**

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

kostka orzech
groszek koks
ekogroszek
luzem lub worek
brykiet, miał węglowy

Punkt zapalny

Smolice | Inwestycja powiatowa

Czy piesi będą czuć się bezpieczniej?

Jak po takim wąskim chodniku przejść z wózkiem z dzieckiem, jak prowadzić dziecko na przystanek, jak iść z rowerem? Przecież ta modernizacja nie ma w ogóle sensu – stwierdził jeden z mieszkańców Smolic, który w ubiegły piątek, 19 września, zadzwonił do naszej redakcji, by podzielić się krytyką prowadzonej właśnie w jego wsi inwestycji drogowej.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Nie dość, że chodnik pod koniec Smolic zwęża się do szerokości nie większej niż 60 cm, to w dodatku na całej jego długości w środku znajdują się słupy energetyczne, co również będzie utrudniać poruszanie się po nim pieszych.

Tymczasem ruch na drodze przez Smolice już w tej chwili jest duży, a po modernizacji nawierzchni można spodziewać się, że będzie tu jeszcze bardziej niebezpiecznie. Lokalny ruch to mało, częstym widokiem są tiry zjeżdżające tutaj z drogi krajowej nr 14 i busy kursujące na linii Łódź – Łowicz, objeżdżające korki na „krajówce”. Mieszkańcy chcieliby, aby chodnik był azyłem bezpieczeństwa dla pieszych, ale na to się nie zapowiada.

Nowy chodnik w Smolicach to część kompleksowej inwestycji powiatu zgierskiego obejmującej przebudowę dróg powiatowych 5104 i 5130 w ramach drugiego etapu Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Wykonawca wybrany przez starostwo w drodze przetargu, czyli firma Strabag, która na miejscu posiłkuje się usługami podwykonawczymi, za całe zlecenie zainkasuje ponad 1 mln zł.

– Jest to na tyle duża kwota, że ten, kto ją wydaje, powinien chyba zastanowić się nad tym, co chce wykonać. Tymczasem tutaj zdjęto starą płytę chodnikową, zamieniono ją na nową kostkę brukową, a chodnik przy byłym sklepie, jak był za wąski, taki nadal zostanie – mówi mieszkaniec Smolic.



Końcowy odcinek modernizowanego chodnika w Smolicach – ostatnie dni robót.

Starostwo: inaczej zrobić się nie dało

Tymczasem urzędnicy starostwa tłumaczą, że inaczej zrobić się nie dało. – Jest zbyt bliska zabudowa, gdybyśmy cokolwiek przesunęli, to znaleźli byśmy się pod oknami mieszkańców. Taki mamy stan posiadania, w takim obrębie pasa drogowego mogliśmy się tylko poruszać, również obowiązujący tu plan zagospodarowania przestrzennego nie pozwalał na inne rozwiązanie. W tym przypadku nie możemy zastosować drogowej „specustawy” i wywłaszczyć kogoś w jej trybie – tłumaczy Jarosław Filipiński z wydziału inwestycji i spraw gospodarczych Starostwa Powiatowego w Zgierzu.

Zapytany przez Wieści o to, czy jednak, przed przystąpieniem do modernizacji, nie można było na nowo podjąć negocjacji z mieszkańcami w kwestii wykupu gruntów pod poszerzenie chodnika, urzędnik starostwa mówi, że sprawa byłaby

zbyt droga i skomplikowana. – Nawet gdyby ktoś się na to zgodził, to koszty byłyby zbyt duże. Ceny ziemi w Smolicach są bardzo wysokie, wywindowała je już dawno bliskość magazynów logistycznych. Do tego dochodziłaby jeszcze konieczność rozebrania ogrodzeń – mówi Filipiński.



Koszty są dla starostwa również przeszkodą w przesunięciu słupów energetycznych. Wygląda na to, że dopóki w któryś nie uderzy samochód albo nie nadwerzę go wichura, nie ma szans na przesunięcie.

Koszty są dla starostwa również przeszkodą w przesunięciu słupów energetycznych. Wygląda na to, że dopóki w któryś nie uderzy samochód, albo nie nadwerzę go wichura, nie ma szans na przesunięcie. – Robimy to tylko przy awarii, wówczas nowy słup nie wraca już na swoje miejsce w chodniku, ale jest przesuwany poza jego obręb. W innych przypadkach na to się nie decydujemy, zbyt duży koszt – jednorazowo ok. 3 tys. zł – tłumaczy Filipiński.

Chodnik w Smolicach udało się poszerzyć tylko na odcinku ok. 60 m. Starostwo dysponowało zapasem gruntu wzdłuż dwóch posesji, który pozwolił na powiększenie ciągu pieszego z 1 m do 1,5 m. Udogodnieniem dla mieszkańców ma być również nowa zatoka autobusowa, wybudowana na wzór tej urządzoną w tym roku przy Szkole Podstawowej w Koźlu. W pobliżu przystanku powstanie natomiast bariera odgraniczająca łuk drogi od pobocza. ■



Walka z barszczem Sosnowskiego może trwać nawet 3-4 lata.

Stryków | Parzący problem

Barszcz Sosnowskiego znów odrasta

Parzący barszcz Sosnowskiego znów straszy w Strykowie. Nasza redakcja otrzymała ponowny sygnał o tym, że roślina, mimo podjętych już raz w tym roku przez gminę zabiegów, znów zaczyna odrastać i znów może być niebezpieczna dla człowieka.

Za pierwszym razem informacja o parzącym chwacie od jednej z naszych czytelniczek dotarła na elektroniczną skrzynkę kontaktową redakcji w czerwcu. Po czterech miesiącach ta sama czytelniczka znów alarmuje, że problem wraca. Władze gminy uspokajają, że z ich strony sytuacja jest pod kontrolą, że do walki z barszczem Sosnowskiego, znów wysła pracowników Jednostki Robót Publicznych, ale tłumaczą jednocześnie, że nie wygra się jej od razu, że trzeba na to przynajmniej 3-4 lat.

Barszcz Sosnowskiego znów odrasta po obydwu stronach drogi krajowej nr 14 przy wyjeździe z miasta w kierunku Głowna. Nasza czytelniczka zwraca uwagę, że znana ze swych toksycznych właściwości roślina występuje w tym miejscu w Strykowie

już przynajmniej drugi sezon, a jeśli pozwoli się, aby nadal tam rosła, to rozsieje się, będzie jej więcej, będzie stanowiła większe zagrożenie dla ludzi i trudniej ją będzie zwalczyć.

Ze nie jest – łatwo już widać. Po ubiegłorocznych zabiegach wycinania i trucia herbicydem Roundup, w tym roku problem powrócił. W czerwcu zastosowano znów tę samą metodę. Pomogło na 3 miesiące. Teraz roślina znów odbija. Z trasy krajowej widać z powrotem jej zielone liście. Nie tak okazało się jak w czerwcu, ale jednak są.

Tymczasem, jak podają ogólnodostępne źródła, występująca w pokrywających liście i łodygi barszczu włoskach kumaryna w przypadku kontaktu ze skórą może powodować oparzenia II i III stopnia, a w skrajnych wypadkach – nawet martwicę skóry.

– W ubiegłym roku zlecieliśmy Jednostce Robót Publicznych wykonanie oprysku, w czerwcu było to wykonane ponownie i będziemy to powtarzać aż do skutku – zapewnia wiceburmistrz Bożena Motylińska.

Pod koniec sierpnia na swej stronie internetowej gmina Stryków umieściła ostrzeżenie wystosowane przez Łódzki Urząd Wojewódzki, które przedstawia m.in. biologię i szkodliwość tej rośliny. IJS

REKLAMA

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:



OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 3-letniego udokumentowanego doświadczenia pracy przy obsłudze wózka widłowego

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy

Kożuszki Parcel 70A,

od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00

lub wysłać na e-mail: praca@mfo.pl

UPRZEJMIEM INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

WYPRZEDAŻ JESIENNA
PODWÓJNE NAGRODKI GRANITOWE
od 2 do 6,5 tys. zł

KAMILEW gmina BEDLNO
TEL. 46 811-21-77, 883-046-993

WWW.GRANITY.INFO

dachstyl Remonty - Budowa
 Wszystko czego potrzebujesz w jednym miejscu

W naszej ofercie znajdziecie państwo:

- Mieszalnia farb i tynków (wewnętrzne, zewnętrzne)
- Tynki i farby dekoracyjne (trawertyny, stiuki, glinki, plazmy)
- Docieplenia (styropian, wełna) akcesoria
- Pokrycia dachowe (blachodachówka, dachówka, gonty, papy, styropapy) akcesoria
- Podbitki dachowe, sidinieg
- Hydraulika wewnętrzna, zewnętrzna (tigris, ekoplastik)
- Systemy kanalizacji zewnętrznej (drenarskie, przepusty)
- Klinkier
- Kostka brukowa
- Okna dachowe
- Ogrodzenia
- Płyty gipsowe (profile suchej zabudowy, gipsy, zaprawy) akcesoria

Pracujemy:

- Poniedziałek - Piątek od 7 do 17
- Soboty od 7 do 13

Kontakt:
 95-015 Głowno,
 ul. Kopernika 30 A
 tel. 42/ 710 74 90,
 tel. 512 250 477
dachstyl.glowno@wp.pl
www.dachstyl.com

POSIADAMY EKIPY MONTERSKE DO RÓŻNYCH PRAC BUDOWLANYCH I WYKONCZENIOWYCH!!!
ZAPRASZAMY WYKONAWCÓW DO WSPÓŁPRACY.

Aktualności

Łowicz | Internetowa akcja Ice Bucket Challenge

Nie tylko burmistrz polewa się wodą

Kolejne znane osoby z Łowicza przyłączyły się do akcji Ice Bucket Challenge, która ma pomóc w uświadamianiu społeczeństwa o istnieniu choroby ALS (stwardnienie zanikowe boczne) i wspieraniu organizacji działających na rzecz chorych na nią.

Udział w tej akcji łączy się z wylaniem na siebie zimnej wody, udokumentowaniu tego na filmie, opublikowaniu w internecie i wpłaceniu pewnej kwoty na rzecz tych organizacji. Można też nominować do akcji kolejne osoby. Akcja nabrała tempa w Łowiczu po tym, jak Krystian Cipiński z Łowickiego Ośrodka Kultury nominował m.in. burmistrza Krzysztofa Ka-

lińskiego. Ten podjął wyzwanie i został polany zimną wodą na balkonie ratusza. Film nakręcił Emil Dominiak i można go obejrzeć w internecie, np. na facebookowym profilu burmistrza.

Burmistrz nominował kolejne 3 osoby: Zofię Myckę – znaną kucharke ze Strzelcewa, Bogusława Bończaka – jego zastępcę oraz Janusza Michałaka – przewodniczącego Rady Powiatu Łowickiego i dyrektora Zakładu Usług Komunalnych.

Filmy, na których nominowani polewają się wodą, też już można znaleźć w internecie, m.in. na profilu facebookowym wiceburmistrza Bończaka oraz w przypadku Zofii Mycki na profilu Katarzyny Słomy – szefowej Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Linki do tychże profili: <https://www.facebook.com/boguslaw.bonczak> oraz [file.php?id=100000089358119. Filmy są nagrane w różnych konwencjach. Wiceburmistrz i dyrektor ZUK oblewają się wodą ze źródła na ujęciu wody w Łowiczu, podkreślając, że „najlepszą wodą, bo z łowickiego ujęcia”, zaś Zofia Mycka oblewana jest wodą w kuchni, podczas lepienia pierogów.](https://www.facebook.com/pro-</p>
</div>
<div data-bbox=)

Cała trójka nominowała też kolejne osoby. Janusz Michałak: dyrektorkę Muzeum w Łowiczu Marzenę Kozanecką-Zwierz, dyrektora ZSP nr 1 Dariusza Żywickiego i szefa łowickiego Sanepidu Sławomira Muchę. Bogusław Bończak nominował Izę i Jacka Haczykowskich, piłkarki z sekcji żeńskiej „KS Pelikan”, klasy maturalne II LO w Łowiczu, zaś Zofia Mycka nominowała proboszczka katedry Wiesława Skoniecznego, wójta gminy Łowicz Andrzeja Barylskiego oraz posła Cezarego Olejniczaka. **mak**

RZUT OKIEM | DZIEŃ DZIAŁKOWCA Z MUMINKAMI



Od godziny 14 do 22 trwała 19 września impreza na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych im. I Dywizji Kościuszkowskiej przy ul. Bolimowskiej w Łowiczu. Brali w niej udział właściciele ogródków obchodzący Dzień Działkowca oraz członkowie Stowarzyszenia Dać Szansę, którzy mieli piknik rodzinny. Przy dźwiękach muzyki granej na żywo można było potańczyć, wcześniej posilić się potrawami z grilla lub zupa gulaszową. Była to czwarta wspólna impreza działkowców i stowarzyszenia, którym dobrze się razem działa. **mwk**

Łowicz | Europejskie Dni Dziedzictwa: ciekawa propozycja, niewielkie zainteresowanie

O Bzurze i jej znaczeniu, dla ludzi w każdym wieku

Pod hasłem „Wokół Bzury... Znaczenie rzeki dla Ziemi Łowickiej i jej mieszkańców” 21 września w łowickim muzeum obchodzone były Europejskie Dni Dziedzictwa. Z tej okazji przygotowano sporo atrakcji dla ludzi w każdym wieku.

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowicznanin.info

Pierwszą odsłoną niedzielnych obchodów było podsumowanie ogłoszonego kilka tygodni temu konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży z terenu powiatu łowickiego. W tytule zbieżny był on z hasłem całej imprezy. Młodzi plastycy tworzyli więc prace, które najczęściej były po prostu pejzazami przedstawiającymi Bzurę.

W kategorii szkół podstawowych wygrała praca Zuzanny Kowalki ze szkoły pijarskiej. Druga była Weronika Salomon z SP w Bobrownikach, a trze-

cia Amelia Szydlik z SP2 w Łowiczu. Wyróżnienia przyznano: Julii Rosłonek i Aleksandrze Więcek (SP2) oraz Weronice Gładkiej, Aleksandrze Zagawie, Zuzannie Opach i Emilii Jabłońskiej (wszystkie ze szkoły pijarskiej).

Wśród gimnazjalistów przyznano dwa równorzędne pierwsze miejsca. Przypadły one Annie Piszczalce (Gimnazjum nr 2) i Julii Łukawskiej (Gimnazjum Pijarskie). Na drugim miejscu znalazła się Adrianna Wilk z Gimnazjum nr 2. Trzecie miejsce zajęła Weronika Malliou z Gimnazjum Pijarskiego. Wyróżnienie przypadło jej koleżance ze szkoły Darii Kukiele.

Wśród prac przysłanych przez uczniów szkół ponadgimnazjal-

nych nie przyznano dwóch pierwszych miejsc. Trzecie otrzymała Marta Krawczyk z I LO w Łowiczu.

Swoje nagrody specjalne przyznawała też Łowicka Akademia Sportu i firma Łowickie Kajaki. Trafiły one do Juliana Skrzypnika z Pijarskiej Szkoły Podstawowej, Klaudii Czajki (Gimnazjum Pijarskie) oraz Marcelego Gradka z SP nr 2 w Łowiczu.

Największe zainteresowanie sesją naukową

W ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w muzeum dzieci i młodzież mogły wziąć udział w specjalnych warsztatach.

Z opcji tej skorzystało kilkanaście osób. Ci, którzy udział wzięli, dowiedzieli się więcej na temat świętych związanych z wodą, tj. m.in. Jana Chrzciciela czy św. Floriana. Po zakończeniu prelekcji rozwiązywano łamigłówek i zagadki oraz kolorowano obrazki z tymi świętymi związane.

W planach organizatorzy mieli też spacer po historycznej ekspozycji muzeum, ale nie zebrało się wystarczająco wielu chętnych. Pojedyncze osoby, które chciały, mogły zwiedzać indywidualnie.

Najwięcej osób, w sumie około 40-50, wzięło udział w sesji naukowej kończącej obchody. Do wysłuchania było pięć około dwudziestominutowych referatów, dla których wspólnym punktem była Bzura.

Szef łowickiego oddziału Archiwum Państwowego w War-

szawie Marek Wojtylak opowiadał zebranym o próbach regulacji Bzury w XIX-XX wieku.

Doktorant Wydziału Historii Uniwersytetu Łódzkiego Grzegorz Trafalski przybliżył historię 4. Mazowieckiej Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej im. Ks. Józefa Poniatowskiego, która niejednokrotnie wybierała się na spływy Bzurą, nierzadko bardzo dalekie.

Na temat roli rzek w operacjach wojskowych, na przykładzie Bitwy nad Bzurą w 1939 r., opowiadał z kolei zebranym historyk Włodzimierz Wysocki z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Z innej strony na Bzurę spojrzeli Kamil Sobol z Łowickiej Akademii Sportu i Elżbieta Jurkowska z Fundacji IMPACT. Ten pierwszy opowiadał o działaniach ŁAS związanych z re-

kreacją kajakową na Ziemi Łowickiej.

Elżbieta Jurkowska skupiła się z kolei na przedstawieniu projektów związanych z wykorzystaniem rzek (np. do organizacji imprez) na przykładzie miast takich jak Kraków, Warszawa, Londyn czy też Lwów.

Kto chciał – skorzystał

Choć w obchodach wzięło udział niewiele osób, to dyrektor łowickiego muzeum Marzena Kozanecka-Zwierz jest zadowolona z przebiegu imprezy. – W dziedzinie kultury i dziedzictwa narodowego, jeżeli nie mówimy o dużej imprezie masowej, to nie ma co liczyć na zbyt dużą frekwencję – komentuje w rozmowie z NŁ. – Myślę jednak, że te osoby, które zdecydowały się przyjść, mogły być zadowolone. ■

REKLAMA

ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE WINDYKACJA NALEŻNOŚCI

- Prowadzimy wszelkie sprawy odszkodowawcze oraz majątkowe na każdym etapie.
- Pełna reprezentacja klienta.
- Istnieje możliwość dojazdu do klienta

BIURO ODSZKODOWAWCZO – WINDYKACYJNE
ul. Sienkiewicza 10.12 lok. 5, 95-060 Brzeziny, tel. 663 742 876

275513

Nieważne ile masz lat i czy masz doświadczenie.

Jeśli masz chęci do pracy FIRMA PARTNERS oddział w Łowiczu ma dla Ciebie ofertę pracy

PAKOWACZ PAKOWANIE SŁODYCZY

Nowe, atrakcyjne stawki + system premiowy. BEZPŁATNY DOWÓZ Z DALSZYCH MIEJSCOWOŚCI.

Oferujemy: pracę w miłej atmosferze, w klimatyzowanych pomieszczeniach
Wymagania: zdolności manualne, aktualna książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt tel. 46-830-18-00, 46-830-18-24

282502

TECHPOM
Sp. z o.o.

CIĄGNIKI I MASZYNY ROLNICZE

TECHPOM Sp. z o.o.
Krzywonoś 21, 06-516 Szydłowo
tel. centrala 23 655-64-00
fax 23 655-64-20, www.techpom.pl

Twój DEALER **CASE IH** **STEYR**

OFERUJEMY:

- ciągniki rolnicze CASE IH, STEYR
- kombajny zbożowe ▪ prasy CASE IH
- szeroką gamę maszyn renomowanych producentów polskich i zachodnich, m.in.: UNIA Group, LEMKEN, EXPOM, URSUS, SAMASZ, JF-STOLL
- przyczepy rolnicze WIELTON, METAL-TECH, UNIA Group
- wozy asenizacyjne POMOT Chojna

PROMOCJA
Ciągniki 90-110 KM

GWARANTUJEMY: ✓ atrakcyjne ceny ✓ oleje ✓ filtry
✓ serwis gwarancyjny i pogwarancyjny ✓ części zamienne

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY: 669-448-300

MAR-TRANS
PALIWA I TRANSPORT

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

ZAMÓWIENIA **POLSKIE RAFINERIE**

BIURO HANDLOWE: tel./fax (46) 838-35-82 w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
PRZEDSTAWICIELE: tel. 502-391-577, 536-121-888

www.mar-trans.eu

282574

Aktualności

Nagawki | Gala konkursu Jagna 2014

Żywiotałowa góralka bezkonkurencyjna

dokończenie ze str. 1

Katarzyna Trzcńska z Brząszewic rzuciła pracę w korporacji i postanowiła wypiekać chleb na naturalnym zakwasie. Anna Kulak z Dąbrowy Białostockiej wypieka prawdziwy sękacz z 60 jaj, na ręcznie obsługiwanej maszynie.

Monika Rakoczy z podkarpackiej gminy Zarszyn tańczy w zespole „Ziemia Sanocka”. Tańczy także, tyle że w Zespole Pieśni i Tańca Rzgowianie, Paulina Koksanowicz z gminy Rzgów

W zespole Górale Łączy tańczy z kolei pasjonująca się folklorem góralka z Łącka Małgorzata Cebula. Tańcem zajmuje się też Katarzyna Jankowska z gminy Wólka Lubelska, która od 15 lat występuje w zespole Lublin.

Elżbieta Godzińska z gminy Zadziem tańczy, śpiewa oraz szy-

“

Nazywam się Cebula, ale zapewniam, że nie będziecie przeze mnie płakać. No, chyba że ze śmiechu.

je odzież z motywami folkloru o oryginalnej nazwie „Pijani folklorem”. Agnieszka Okos z gminy Tarnów Opolski tworzy kroszonki (malowane wydmuszki) i maluje ręcznie ceramikę.

Anna Antoszczyk z gminy Rudka zajmuje się na co dzień badaniami nad mową regionu podlaskiego, a oprócz tego spe-

cializuje się m.in. w kulinariach. Pisaniem tekstów kabaretów, przedstawień i przyspiewek zajmuje się Jadwiga Czarna z gminy Bystra Śledzina, która spisuje także legendy i gawędy ze swojej okolicy, a oprócz tego kultywuje regionalne tradycje kulinarne.

Lokalny folklor na konkursie reprezentowała członkini zespołu Mrożanie, grająca na rosyjskich drewnianych łyżkach, zajmująca się również wypiekami Magdalena Grabowicz z gminy Dmosin. Zaledwie 16-letnia uczestniczka była najmłodszą z całego grona kandydatek. Z pobliskich Nagawkom i gminie Dmosin Lipiec Reymontowskich pochodzi zajmująca się rękodzielnictwem artystycznym Marzena Ewa Jędrzejczak.

Ostatecznie jurorzy po nara-



Kandydatki na Jagnę 2014 wspólnie na scenie.

swoje największe hity zagraли twórcy przeboju „My, Słowianie” Donatan i Cleo, ogłoszo-

no werdykt. Jagną 2014 została Małgorzata Cebula. Jej zwycięstwo chyba nikogo z obecnych na gali nie zdziwiło, bo energiczna góralka zaprezentowała się wręcz brawurowo, szybko zdobywając serca publiczności. Jej pobyt na scenie był pełen energii, swady i poczucia humoru. – Nazywam się Cebula, ale zapewniam, że nie będziecie przeze mnie płakać – powiedziała po wejściu na scenę. – No, chyba że ze śmiechu.

Śmiechu rzeczywiście nie brakowało, a jego spore salwy wzbudzało choćby kilkakrotne przekomarzenie się z prowadzącym galę Pawłem Jurczakiem odnośnie konieczności zejścia ze sceny.

Jak sama podkreślała (wypowiadała się w gwarze góralskiej oraz bez niej), można z nią „po-

tańczyć, popić, pośpiewać”. Pić, wprawdzie, na scenie nie piła, ale i tańczyła, i śpiewała, pokazując duże możliwości głosowe.

Jak przyznaje Maria Sadzewicz-Nowak, Małgorzata Cebula otrzymała najwyższe noty od wszystkich jurorów i jej wygrana była bezapelacyjna. Większa rywalizacja toczyła się o pozostałe miejsca na podium konkursu. Ostatecznie druga lokata przypadła Magdalenie Grabowicz, a trzecia Aleksandrze Okos. Między obiema kandydatkami różnica wyniosła zaledwie punkt. Po wręczeniu liczących nagród na scenie pojawił się otwierający galę finalista pierwszej edycji telewizyjnego show Must Be The Music Tomasz Dolski, który brawurowo tańczył i grał na skrzypcach.

ki



Na początku i końcu gali zagrał Tomasz Dolski.



Jagna 2014, Małgorzata Cebula, na scenie czuła się jak ryba w wodzie.

REKLAMA

Media Expert to jeden z liderów w branży RTV, AGD, IT/MM. Posiadamy blisko 300 własnych salonów sprzedaży w całej Polsce. Nasi pracownicy to zespół profesjonalistów. W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy pracowników na stanowisko:

Sprzedawca – Prezentor Handlowy

Miejsce pracy: Łowicz

Sprzedawca - Prezentor Handlowy odpowiedzialny jest za:

- kompleksową obsługę Klienta według standardów firmy
- realizację planu sprzedaży na jak najwyższym poziomie
- fachowe doradztwo Klientom w wyborze odpowiedniego sprzętu
- dbanie o odpowiednie zatowarowanie salonu
- pomoc Klientom w załadunku towaru

Od kandydatów oczekujemy:

- chęci poszerzania wiedzy z zakresu technik sprzedaży oraz wiedzy produktowej
- umiejętności pracy w zespole
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów
- umiejętność radzenia sobie ze stresem
- niekaralności

Twoimi dodatkowymi atutami będą:

- zainteresowanie branżą RTV, AGD, IT/MM
- doświadczenie w sprzedaży usług telekomunikacyjnych
- doświadczenia w sprzedaży, bezpośredniej obsłudze Klienta

Naszemu pracownikowi oferujemy:

- umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu
- stabilną pracę w dużej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość doskonalenia zawodowego poprzez system szkoleń

Prosimy o składanie swojej aplikacji (CV i listu motywacyjnego) poprzez stronę www.mediaexpert.pl

W zakładce INFORMACJE-PRACA (zamieszczona na dole strony internetowej) proszę o wybranie interesującej Państwa oferty i zaaplikowanie na nią za pomocą przycisku „Aplikuj”.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez TERG S.A., zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych przy realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych (DZ.U. nr 101, poz. 926)”

mediaexpert

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

OPERATOR MASZYNY POMOCNIK OPERATORA MASZYNY

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2-letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętności czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy
Kożuszki Parcel 70A,
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00
lub wysłać na e-mail: mroznowski@mfo.pl

UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA DOM-BUD

- wznoszenie budynków mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych
- ogrodzenie z klinkieru
- remonty mieszkań i wykańczanie wnętrz

TEL. 785 402 533

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

**Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818**

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W LIKWIDACJI
99-420 Łyszkowice, ul. Targowa 1

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż budynku sklepu spoż.-przem. wraz z działką, z możliwością adaptacji na budynek mieszkalny (rok budowy 1996, pow. użytkowa 67 m²) w miejscowości Bobiecko - nr ew. działki 308/1 o pow. 300 m², KW 22801.

Cena wywoławcza -50 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.10.2014 w biurze Spółdzielni o godz. 11.00. Dodatkowe informacje pod nr tel. 46 838-87-67, kom. 605-063-318. Spółdzielnia zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oferujemy ponadto do sprzedaży opakowania: plastik z piwa, wina, napojów oraz butelki

Kultura

Głowno | Festiwal Sztuki Grafikalia 2014

Można obejrzyć grafiki z całego świata

Grafiki artystów z kilkunastu krajów weszły w skład zainaugurowanej 19 września, w odremontowanym dworcu PKP w Głownie, wystawy Grafika Świata.

Wernisaż tej ekspozycji oficjalnie zainaugurował organizowany w tym roku po raz pierwszy w historii Festiwal Sztuki Grafikalia 2014, którego pomysłodawcą jest plastyk Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie, Szymon Adamczewski.

Na wystawie oglądać można prace artystów z: Argentyny, Australii, Białorusi, Bułgarii, Czech, Egiptu, Estonii, Francji, Holandii, Japonii, Kanady, Nowej Zelandii, Stanów Zjednoczonych, Tajlandii i Wielkiej Brytanii.

Wszystkie prace trafiły do Głowna z Krakowa. Na co dzień stanowią one część zbiorów Stowarzyszenia Międzynarodowego Triennale Grafiki. Powstało ono w 1992 roku jako kontynuator tradycji istniejącego od 1996 roku Biennale Grafiki. Nazwa została zmieniona po tym, jak zmieniono cykl organizacji imprez na tryletni. Stowarzyszenie na co dzień skupia artystów i sympatyków grafiki.

Z okazji obejrzenia prac w niedawno odremontowanym i w przeszłości już wykorzystywanym jako przestrzeń wystawowa, dworcu PKP w Głownie



Grafiki oglądał m.in. burmistrz Grzegorz Janeczek.

skorzystało w sumie kilkadziesiąt osób: przedstawiciele władz miasta, stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, artyści, dyrektorzy szkół oraz uczniowie. Ekspozycję otworzyli burmistrz Grzegorz Janeczek, dyrektor MOK, Urszula Zawadzka oraz pomysłodawca całego festiwalu, plastyk ośrodka, Szymon Adamczewski. Ciekawostką wernisażu było to, że oglądaniu grafik przez zwiedzających towarzyszyła muzyka grana na żywo przez dwoje bębniarzy z Łodzi.

– Ten projekt zrodził się przede wszystkim z miłości do

sztuk plastycznych, grafiki artystycznej – mówił na otwarciu Szymon Adamczewski. – To nie jest moja odosobniona miłość, bo znajduję tutaj wielu kolegów w lokalnym środowisku, którzy tą dziedziną również się pasjonują, uprawiają i prezentują ją.

Ci, którzy nie mogli pojawić się na wernisażu, będą mogli obejrzyć wystawę do 25 października. Będzie ona otwarta we wtorki od 9.00 do 14.00, w środy od 9.00 do 17.00, w czwartki i piątki od 11.00 do 19.00, w soboty od 10.00 do 18.00 oraz niedziele od 10.00 do 16.00.

Wystawa zamknięta będzie 27 września i 4 października. Tego dnia zaplanowane są również odbywające się w ramach Festiwalu Sztuki Grafikalia 2014 między-pokoleniowe warsztaty grafiki. W pierwszym z podanych terminów rozpoczną się one od godziny 11.00, a w drugim od 15.00. Na warsztaty należy się zapisywać do 24 września w MOK-u.

W ramach festiwalu przewidziany jest także konkurs „Moja Odbitka – Mój Świat”. Chętni mogą do 10 października przesyłać do MOK swoje prace wykonane technikami graficznymi



Wystawę oglądali też artyści: Marlena Lenart i Dariusz Młynarczyk. Po jego prawej stronie, w niebieskiej koszuli – Agnieszka Myszowska.



Oglądaniu grafik towarzyszyła grana na żywo muzyka.

druku wklęsłego, wypukłego lub płaskiego, takimi jak: linoryty, drzeworyty, gipsoryty, sucha igła, akwaforta, akwatinta, mezzotinta, litografia, serigrafia, szablony, kolografia czy też stempel.

Konkurs będzie rozstrzygany w kategoriach: 5-7 lat, 8-10 lat, 11-13 lat, 14-16 lat, 17-19 lat, dorośli, seniorzy (powyżej 50 lat) oraz specjalnej, dla osób niepełnosprawnych i podopiecznych placówek specjalnych. Finał konkursu przewidziany jest na 25 października.

25 października, o godzinie 17.00, w budynku dworca odbędzie się podsumowanie festiwalu. Tego dnia zaplanowana jest także inauguracja wystawy pokonkursowej i powarsztatowej.

Miejski Ośrodek Kultury na organizację Festiwalu Sztuki Grafikalia 2014 otrzymał dotację w wysokości 6 tys. zł z Łódzkiego Domu Kultury. Wieści z Głowna i Strykowa oraz nasz portal www.lowiczainfo są patronatem medialnym całej imprezy.

REKLAMA

ZŁOM SKUP
owowanie
POJAZDÓW

KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

SKUP OWOCÓW
PETRUS
ZABOSTÓW MAŁY 34 A

- aronii
- śliwki
- wiśni
- jabłek

KONKURENCYJNE CENY

PPHU PETRUS PIOTR PAPIERNIK TEL. 505-068-787

TAXI 107 ŁOWICZ
tel. 603 383 974



Miasto - dojazd do klienta gratis!
DUŻA OBNIŻKA CEN!!!

Zadzwoń klientcie,
a przekonasz się,
ile zapłacisz!

WAPNO
granulowane
DOLOKORN

609-502-147

FIRMA ZATRUDNI
OPERATORA
Z DOŚWIADCZENIEM NA
KOPARKĘ
KOŁOWĄ DWUDROŻNĄ
oraz
KOPARKĘ
GĄSIENICOWĄ

Telefon 601 382 854
e-mail: prulux.sc@onet.eu

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Łódzkie
miasteczka przytulności

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA

JEŻELI CHCESZ: • zwiększyć swoje szanse na rynku pracy • poznać swoje mocne strony
• zmienić charakter pracy • dowiedzieć się jaki zawód będzie dla Ciebie najlepszy

WARSZTATY DORADZTWA
ZAWODOWEGO
oraz
AKTYWNEGO POSZUKIWANIA PRACY

Zajęcia odbywają się w **Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych**

Głowno, Plac Wolności 11/13
ZAPEWNIAMY MATERIAŁY DO ZAJĘĆ I CATERING

INFORMACJA: tel. 790-878-991
oraz na stronie www.loglowno.pl

PROJEKTOWADCA
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W GŁOWNIE
Projekt POKL *Dzisiaj matura jutro kariera*

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
w Głownie
www.loglowno.pl

Głowno, Plac Wolności 11/13
tel. /fax 42 7107638 / 790878991
e-mail: loglowno@gmail.com

Nieborów

Andrzej Myczka odznaczony

Edward Gnat, prezes Regionalnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, był gościem sesji rady Gminy Nieborów, 8 września, w czasie której wręczył Przewodniczącemu Rady, Andrzejowi Myczce, medal „Zasłużony dla rolnictwa”, który został przyznany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi za zaangażowanie w sprawy rolnictwa. Myczka miał odebrać medal wiosną tego roku na zebraniu związku, jednak uroczystość kolidowała wówczas z jego osobistymi planami, później nie było temu okazji. Medalem tym został uhonorowany też już wcześniej wójt Andrzej Werle. **tb**

Sobota

Za tydzień jubileusz

Szkoła Podstawowa im. Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Sobocie przygotowuje się do obchodów jubileuszu 80-lecia, zaplanowanych na 3 października. Ważnym elementem będzie poświęcenie i przekazanie placówce sztandaru, ufundowanego przez Radę Rodziców. Uroczystość rozpocznie się od mszy polowej o godz. 11, a obejmie też m.in. zwiedzanie szkoły, występy i przemarsz śladami Zawiszy Czarnego.

W wakacje sobocka placówka przeszła rozbudowę i remont. Więcej o nim za tydzień. **ewr**

Łowicz | Warsztaty kulinarne w ZSP 3

Dzięki pasji można spełniać marzenia

Co to jest topinambur i wężymord nie jest żadną zagadką dla uczniów klas gastronomicznych Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu.

19 września przygotowywali oni dania z dodatkiem m.in. tych składników, podczas odbywających się tam warsztatów kulinarnych.

Łukasz Kostrzewski udzielał praktycznych porad i prezentował swoje umiejętności. Jest on absolwentem tej szkoły, obecnie pracuje w restauracji Karola Okrasa, znanego kucharza, w warszawskim hotelu InterContinental.

Nie każdy młody człowiek, realizując swoją pasję, zostaje zauważony przez mistrza, a potem poproszony przez niego, by pracował w jego zespole. Łukasz Kostrzewski może mówić o uśmiechu losu. Jako uczeń technikum gastronomicznego uczestniczył w wielu konkursach i warsztatach kulinarnych, m.in. prowadzonych przez Karola Okrasę – w ten sposób został przez niego zauważony. Kiedy w 2012 r. ukończył tę szkołę, Karol Okrasa zaproponował mu pracę w swojej restauracji. Świeżo upieczony kucharz postanowił spróbować swoich sił.

Podczas piątkowych warsztatów młodzi adepci sztuki kulinarnej sami przygotowywali poszczególne elementy do dań, m.in. łososia, pieczonego w niskiej temperaturze, z dresingiem, z pieczonego buraka i rukoli; farfali na oryginalnym sosie car-

bonara; czy drobiowej wątróbki z wiśniami na sałacie, flambrowanej sherry. Mogli zobaczyć m.in. jak powinni organizować sobie stanowisko pracy i w jaki sposób łączyć poszczególne składniki, by osiągnąć pożądaną efekt. Słuchali także praktycznych wskazówek starszego kolegi. – Kaczkę należy smażyć „skórą do dołu”, by wytopić z niej tłuszcz. Wtedy lepiej smakuje – radził Kostrzewski. Jego zdaniem konfrontacja umiejętności z rzeczywistością bywa nieraz bardzo trudna. Praca w restauracji jest wymagająca i trzeba umieć radzić sobie ze stresem, zwłaszcza kiedy w restauracji czeka grono głodnych klientów.

Na wszystko są jednak sposoby. Kiedy rezerwacji stolików jest dużo, wcześniej przygotowuje się niektóre przystawki, sałatki, a oczekujący goście przed otrzymaniem zamówionego dania otrzymują „coś na ząb”, by czas oczekiwania upływał im milej. – Tak wygląda danie, które po zaakceptowaniu przez szefa kuchni, zostanie podane gościowi – mówi Łukasz Kostrzewski, prezen-



Łukasz Kostrzewski podczas warsztatów udzielał swym młodszym kolegom wielu praktycznych wskazówek.

tując na talerzu przygotowaną i udekorowaną przez siebie potrawę. Jeśli dekoracja się nie spodoba, danie ładuje w koszu, a kucharz musi przeprosić gościa, że czas oczekiwania się przedłuża.

Bożena Felczyńska-Piekłak, kierownik kształcenia praktycznego w ZSP 3, organizatorka tych warsztatów, ma nadzieję, że takie spotkania pomogą uczniom uwie-

rzyć, że można osiągnąć sukces. Jej zdaniem, trzeba nad nim pracować już w szkole średniej, przez właściwe planowanie swojej kariery. Jest to ułatwione również przez zaangażowanie nauczycieli takich jak Jadwiga Kosowska, która przygotowywała Łukasza Kostrzewskiego do udziału w pokazach i konkursach, kiedy był jej uczniem. On sam jest tego świa-

domy i wie, że na jego sukces złożyło się, oprócz jego talentu, wiele innych okoliczności.

Spotkanie to było pierwszym w tym roku z cyklu „Ludzie z pasją”. W zeszłym roku szkołę odwiedzały znane osoby, np. Karol Okrasa i Paweł Płuska, dziennikarz. Podczas tegorocznych spotkań szkołę odwiedzą jej absolwenci. **ms**

REKLAMA

OKNA DRZWI BRAMY

• SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ

Łowicz, ul. Podrzeczna 16
tel. 664 063 688

ZDZ OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
w ŁOWICZU,
ul. ZGODA 13, tel. (046) 837 51 11,
502 394 038

ZAPRASZA NA KURSY:

- Obsługa wózków jezdniowych
- Bezpieczna wymiana butli w wózkach jezdniowych zasilanych paliwem gazowym
- Pałac c.o
- Eksploatacji urządzeń i instalacji elektroenergetycznych (uprawnienia E i D)
- Drwal operator pilarek
- Obsługa komputera
- Księgowość komputerowa
- Kadry, płace, rozliczenia z ZUS z obsługą komputera
- BHP dla wszystkich stanowisk
- Inne według zapotrzebowań rynku pracy

Ośrodek proponuje przystępne ceny i dogodny tryb płatności.

ZAPRASZAMY

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

RONDO

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY

- ➔ kat. AM (motorower, quad)
- ➔ kat. A1, A2, A, B, C, D

ROZPOCZĘCIE KURSU
25 WRZEŚNIA, GODZ. 15³⁰

ŁOWICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Łowiczu ul. Starzyńskiego 1

ogłasza przetarg ofertowy na najem:
Lokalu użytkowego o powierzchni 145,60 m²
położonego w Łowiczu os. Dąbrowskiego bud. 24.

- Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 06.10.2014 r. o godz. 11.00.
- Oferty w zamkniętej kopercie należy składać do dnia 06.10.2014 r. do godz. 10.00.
- Szczegółowe warunki przetargu są do odebrania w biurze ŁSM pokój nr. 10.
- Oferty złożone niezgodnie z warunkami przetargu nie będą rozpatrzone.

Skarabeusz
... wsparcie domowego budżetu

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
W DOMU U KLIENTA

801 501 155
797 603 000

Zatrudniony Doradców
www.skarabeusz.biz.pl

* Opłata za połączenie naliczana zgodnie z cennikiem operatora.

WÓJT GMINY KIERNOZIA
ogłasza II pisemny przetarg nieograniczony
na wydzierżawienie nieruchomości z pomieszczeniem kiosku na przystanku PKS
położonej w Kiernozi stanowiącej własność Gminy Kiernozia na okres 2 lat

- **Przedmiotem przetargu jest:**
Pomieszczenie kiosku na przystanku PKS o powierzchni 23,4m² położone w Kiernozi przy Rynku Kopernika na działce oznaczonej: – nr 250 o pow. 1,04 a , objęta KW nr LD10/00031872/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Łowiczu Wydział Ksiąg Wieczystych. Lokal składa się z dwóch pomieszczeń tj. pomieszczenia przeznaczonego do celów działalności oraz pomieszczenia sanitarnego.
- **Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego:**
Tereny komunikacji kolejowej i pieszej wraz z zielenią towarzyszącą oraz małą architekturą – przestrzeń publiczna. Rynek staromiejski w Kiernozi.
- **Stawkę wyjściową czynszu dzierżawnego ustala się w wysokości 300,00 zł. + VAT miesięcznie.**
Oferowana stawka czynszu musi być wyższa od stawki wywoławczej. Termin płatności do 25-tego każdego miesiąca.
- **Wadium wynosi: 50,00 złotych.**
- **Pisemne oferty** należy złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy w Kiernozi do dnia 23 października 2014 r. w zabezpieczonej kopercie z dopiskiem: **„Przetarg na wydzierżawienie pomieszczeń na przystanku PKS”**
- **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce** w kasie UG w Kiernozi lub przelewem na konto Urzędu Gminy BS Gostynin O/Kiernozia 43 9012 0004 0020 0547 2002 0014 w terminie **do dnia 23 października 2014r.**, którego dowód wpłaty należy dołączyć do oferty. Za datę wpłaty wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na konto Gminy lub do kasy Urzędu Gminy w Kiernozi. Osoba, która wygra przetarg zwrót wadium otrzyma po podpisaniu umowy, natomiast pozostałe osoby bezpośrednio po zakończeniu przetargu. Wadium przepada na rzecz wydzierżawiającego, jeżeli wybrany oferent uchyli się od zawarcia umowy w terminie ustalonym przez wydzierżawiającego.
- Podatki, opłaty i inne należności związane z dzierżawionym obiektem obciążają dzierżawcę.
- Termin poprzedniego przetargu na wydzierżawienie ww. nieruchomości: 06.06.2014r.
- **Oferta powinna zawierać:**
1. Imię i nazwisko i adres oferenta i jej siedzibę , jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot.
2. Datę sporządzenia oferty.
3. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
4. Oferowaną stawkę czynszu.
- Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wpłacenia wadium.
- Część jawna przetargu , podczas której nastąpi otwarcie ofert i zakwalifikowanie oferentów do części niejawnego przetargu odbędzie się w obecności Oferentów **w dniu 28 października 2014 r. o godz. 10-tej.**
- Z warunkami szczegółowymi przetargu Oferenci mogą się zapoznać w Urzędzie Gminy w Kiernozi www.kiernozia.gmina.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.kiernozia.biuletyn.net.
- Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela pracownik Urzędu Gminy pod numerem telefonu (024)-277-90-87.
- Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów , jak też prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Gmina Sanniki | Reprezentacja gminy na turnieju w Zakroczymiu

II miejsce na trzecim turnieju

Czteruosobowa reprezentacja gminy Sanniki zajęła drugie miejsce na III Turnieju Miast na Szlaku Książąt Mazowieckich o tytuł Honorowej Stolicy Księstwa Mazowieckiego, który odbył się 12 września w Zakroczymiu – siedzibie gminy miejsko-wiejskiej w powiecie nowodorskim w województwie mazowieckim.

W turnieju wzięło udział 11 miejscowości: Bodzanów, Czerwińsk nad Wisłą, Góra Kalwaria, Łomża, Maków Mazowiecki, Ostrów Mazowiecki, Sanniki, Sierpc, Sochaczew, Warka i Zakroczym – gospodarz turnieju i zwycięzca sprzed roku. Rok temu turniej odbywał się w Sannikach, które przed dwoma laty zajęły pierwsze miejsce na tym turnieju w Łomży.

W tym roku samorządowców z gminy Sanniki reprezentowała czteruosobowa drużyna: Jacek Chodorowski, Karolina Czarkowska, Ireneusz Kopeć i Paweł Mąkol.

Drużyny rywalizowały w dziewięciu konkurencjach zespołowych. Wśród nich w tej nazywanej „tanią okowitą”, która polega na kilkakrotnym okręceniu się z pochyloną głową wokół własnej osi oraz dobiegnięciem z podkwa w rękę w wyznaczone miejsce. Był też bieg na tzw. „nartach bolimowskich”, strzelanie z łuku, rzucanie siekierką do celu, pojedynki na równoważni, konkurs historyczny, przeciąganie liny oraz wyścigi na „rycerskim torze przeszłość”. Ciekawą konkurencją był „atak na smoka”: dwóch zawodników niosło trzeciego siedzącego na drewnianej



Samorządowców z gminy Sanniki reprezentowała czteruosobowa drużyna: Jacek Chodorowski, Paweł Mąkol, Karolina Czarkowska i Ireneusz Kopeć.

belce z drewnianym „mieczem”. Należało jak najszybciej pokonać tor przeszkód.

Po rozegraniu wszystkich konkurencji Sanniki zajmowały drugie miejsce ex aequo z drużyną samorządowców z Sierpca. Zarządzono więc dogrywkę. Obydwie drużyny zaproponowały zmaganie, które miało rozstrzygnąć wynik. Rzut monetą wskazał, że rozegrana zostanie konkurencja zaproponowana przez drużynę z Sannik – rzut siekierką do celu. Ostatecznie ekipa okazała się lepsza w rzucaniu do celu od samorządowców z Sierpca i zajęła II miejsce tuż za drużyną z Zakroczymia, która obroniła tytuł Honorowej Stolicy Księstwa Mazowieckiego, tym samym uzyskując możliwość organizowania u siebie kolejnego turnieju. – Zawodnicy z Zakroczymia bardzo się starali obronić tytuł. Wiem, że długo trenowali, spotykali się popołudniami – powiedział nam Paweł Mąkol z Sannik. Mimo to nie jest jeszcze pewne, czy przyszłoroczny turniej odbędzie się w Zakroczymiu czy w innej miejscowości na Szlaku Książąt Mazowieckich. Chęć organizacji turnieju zgłosili samorządowcy z Sierpca, którzy zajęli w tegorocznym turnieju trzecie miejsce. **mak**

Łowicz | Grzyby

Taaaki prawdziwek

Edward Kołodziejski z ul. Armii Krajowej w Łowiczu pochwalił się nam swoim trofeum z ostatniego grzybobrania.

16 września w jednym z niewielkich brzeziniaków niedaleko swego miejsca zamieszkania znalazł prawdziwka, którego średnica kapelusza wynosiła 19 cm a waga 44 dag. – To nie jest jedyny tak duży okaz, jaki udało mi się znaleźć w życiu, były już większe – zaznaczył w rozmowie z nami. W czasie zbierania w pierwszej chwili nie rozpoznał grzyba, myślał, że to jakiś śmieć, chciał go nawet kopnąć. – Ale coś mnie tknęło, pochylałem się i odsłoniłem kapelusz, który był w części zakryty. Byłem mocno za-

skoczony wielkością – przyznaje. Pan Edward bardzo lubi zbierać grzyby, jednak – jak nam powiedział – nie szuka ich w lasach. Jesienią co 2-3 dni kieruje swoje kroki do ulubionego brzeziniaka, do którego ma 5 minut drogi. Jak twierdzi, zawsze wychodzi niego z reklamówką grzybów, głównie prawdziwków i podgrzybków. Potem przygotowuje je w tradycyjny sposób: ugotowane dusi z cebulą na patelni, aby móc je zjeść z ziemniakami.

Jako grzybiarz stara się zachować ostrożność, z grzybami, których nie może rozpoznać udaje się do specjalisty w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łowiczu, stara się też nie jeść grzybów zbyt często, dlatego chętnie dzieli się nimi z rodziną. **tb**



Edward Kołodziejski z ul. Armii Krajowej w Łowiczu i jego rekordowy prawdziwek z tego roku, który warzył 44 dag.

REKLAMA



TYLKO TERAZ! RATY 3 x 0!

Od 8 do 27 września

- BEZ PROWIZJI
- BEZ ODSETEK
- BEZ PIERWSZEJ WPLATY

KUPUJESZ TERAZ SPŁACASZ DOPIERO OD 2015 ROKU!

KUCHNIE OD:
499 zł



STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7

NAROŻNIKI OD:
939 zł



SUPER
OFERTA
narożników

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumpcyjny na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydając Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenie o odstąpieniu od umowy kredytu konsumpcyjnego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.
Dla kredytu na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., dla propozycji 3 x 0, wyliczona dla przykładu reprezentatywnego na dzień 02.09.2014 są następujące: stała stopa oprocentowania kredytu 0%, prowizja za udzielenie kredytu 0 zł, odsetki 0 zł, całkowita kwota kredytu 1378,00 zł, RRSO 0%, czas obowiązywania umowy 10 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 1378,00 zł, wysokość rat 137,80 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty obowiązuje dla umów zawartych w terminie do dnia 27.09.2014. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty należy do Santander Consumer Bank S.A.

Okруchy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Wiesława Piątkowska (1930-2014)



Wiesława Piątkowska (1930-2014)

Absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Zgierzu. Przez większość życia związana była ze strykowskiem Urzędem Pocztowym, którym przez wiele lat kierowała jako naczelnik. Pracę łączyła z życiem prywatnym, wychowując dwoje dzieci: syna Bogdana i córkę Mirosławę. Doczekała się pięciorga wnucząt: Tomasza, Edyty, Marleny, Anny i Sylwii oraz dwojga prawnucząt: Angeli i Nicolasa. Pogodę ducha, towarzyskie usposobienie i elegancki styl bycia zachowała do końca swoich dni.

Wiesława Piątkowska urodziła się 29 stycznia 1930 roku w Płocku jako pierwsze dziecko Aleksandry i Władysława Kubalskich. Ojciec pani Wiesławy pochodził z Łowicza, był ułanem, matka zaś rodowita strykowianka, przez wiele lat pracowała w jednym z łódzkich banków. O dwa lata młodszy brat pani Wiesławy – Mirosław Kubalski mieszka w stolicy Zachodniopomorskiego, czyli Szczecinie.

Wczesne dzieciństwo pani Wiesława spędziła w Płocku, gdzie wraz z rodzicami i bratem mieszkała do 1939 roku. Po wybuchu II wojny, ze względu na udział Władysława Kubalskiego w obronie Modlina, on sam musiał ukrywać się w różnych miejscach, zaś pozostała część rodziny przetrwała okupację w gospodarstwie państwa Państwów w podłowickim Popowie oraz u rodziny w Łowiczu.

Po zakończeniu wojny państwo Kubalscy przenieśli się do Strykowa na ulicę Wolską, gdzie również sięgały ich rodzinne korzenie i gdzie pani Wiesława mieszkała już później przez całe swoje życie. Nauka na tajnych kompletach dała jej po wojnie możliwość dalszego kształcenia. Pani Wiesława wybrała ciesząc się bardzo dobrą opinią Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Zgierzu, gdzie zrobiła maturę. To z kolei otworzyło jej drogę do podjęcia pracy w strykowskiem urzędzie pocztowym. Jak się później okazało, z Poczta Polska pani Wiesława związała całe swoje zawodowe życie, piastując w tej organizacji różne stanowiska, począwszy od telefonistki, a skończywszy na naczelniku placówki w Strykowie.

Wejście na ścieżkę zawodową zbiegło się w życiu pani Wiesławy z założeniem rodziny. W 1948 roku młoda strykowianka wyszła za mąż za Henryka Piątkowskiego. Dochowali się dwójki dzieci – w 1948 roku na świat przyszedł ich syn Bogdan, który od 1972 roku miesz-

ka w Kanadzie, a w 1955 roku – córka Mirosława z męża Smyczek, która obecnie mieszka w Strykowie i która do ostatnich dni opiekowała się matką.

Pani Wiesława przepracowała na poczcie kilkadziesiąt lat, w czasie których przeżyła i powojenną odbudowę sieci łączności, i początki reformy gospodarczej lat osiemdziesiątych, która objęła również ten resort. Jako początkujący naczelnik placówki zarządzała zarówno telefonistkami, jak i monterami telekomunikacji, doręczycielami oraz pracownikami okienkowymi. Zdarzało się, że sama pracowała na dwóch stanowiskach, a to, czego nie zdążyła zrobić w pracy, przynosiła do domu. W 1981 roku została uhonorowana Złotą Odznaką Zasłużonego Pracownika Łączności. Oprócz zajęć zawodowych, pani Wiesława nie stroniła od funkcji społecznych, była m.in. członkiem Kolegium ds. Wykroczeń przy naczelniku dzielnicy Łódź-Bałuty. Z racji zajmowanego na poczcie stanowiska agitowana była wiele razy do wstąpienia w szeregi PZPR, nigdy nie uległa.

Od najmłodszych swoich lat pamiętam mamę jako osobę bardzo zaangażowaną w swoją pracę, człowieka dobrego, ale jednocześnie bardzo wymagającego i od siebie, i od nas, i od innych. Była kobietą energiczną, w pracy miała pod sobą sporo osób, potrafiła „potrzęsnać” ale potrafiła też wysłuchać i zrozumieć. Lubiała swoją pracę, nie lubiła natomiast kłamstwa, w relacjach służbowych i prywatnych wolała prawdę, nawet gdyby była ona nie wiem jak gorzka – wspomina pani Mirosława. Kiedy „zmieniły się czasy”, a poczta zaczęła przechodzić stopniową reorganizację, pani Wiesława postanowiła ustąpić miejsca młodszemu, a sama przeszła na wcześniejszą emeryturę.

Pogodne i towarzyskie usposobienie sprawiły, że jesieni życia była naczelniczka stry-

kowskiej poczty nie spędziła w czterech ścianach własnego domu. Nawet opiekując się leciwą już i schorowaną matką, pani Wiesława potrafiła uszczknąć jeszcze coś dla siebie z monotonnej codzienności. Przez całe życie lubiła wyjeżdżać i zwiedzać. Wycieczki z pracy pozwoliły jej zobaczyć Węgry, Rumunię i Czechosłowację, a pobyt syna w Kanadzie – również świat za żelazną kurtyną. Pani Wiesławie udało się wyjechać do Ameryki dwa razy. Pierwszy raz poleciała do syna w 1976 roku.

– Mama zawsze wspominała ten wyjazd, bo to był rok olimpiady w Montrealu, a ona leciała w jednym samolocie z naszą reprezentacją, podkreślała, że był obok niej nawet znany komentator sportowy Bohan Tomaszewski – mówi pani Mirosława. Drugi raz pani Wiesława odwiedziła Kanadę niedługo po wprowadzeniu stanu wojennego. Udało się to tylko dzięki załatwieniu wizy poprzez związki polonijne, z którymi w kontakcie pozostawał jej syn.

Pani Wiesława była członkiem Koła Terenowego Związku Emerytów i Rencistów w Strykowie oraz Koła Różańcowego przy parafii św. Marcina w Strykowie. – Mama była osobą głęboko wierzącą, nie wyobrażała sobie niedzieli bez mszy, z której należała do związku emerytów, nie opuściła żadnego wyjazdu – wspomina pani Mirosława.

Jedną z dewiz życiowych pani Wiesławy było znane powiedzenie „Jak cię widzą, tak cię piszą”, dlatego do późnej starości dbała o zachowanie szyku, elegancji i tzw. akuratności w swoim wyglądzie. Z kolei dbałość o zdrowie pozwoliła jej dożyć 84 lat. Pokonała ją choroba wieńcowa i inne związane z nią przypadłości. Zmarła 2 lipca 2014 roku. W jej pogrzebie, oprócz rodziny i znajomych, uczestniczyli również pracownicy poczty. Została pochowana w grobie rodzinnym na cmentarzu rzymsko-katolickim w Strykowie.

Serdeczne podziękowania
Pani Elżbiecie Zawadzkiej,
Panu Witoldowi Skrzydlewskiemu,
Pani Krystynie Gomulskiej z rodziną,
ks. Andrzejowi Rzeźnickiemu,
który pomagał w czasie choroby oraz zajął się przygotowaniem uroczystości pogrzebowej,
Panu doktorowi Markowi Romanowskiemu z rodziną,
księżom biskupom, kapłanom,
parafianom z Mąkolic, strażakom
oraz wszystkim znajomym, przyjaciółom,
którzy wzięli udział w ostatniej drodze

**Ks. Dziekana
Jana Krysika**

składa rodzina

„Kto żyje w sercach tych, którzy pozostają, nie umiera nigdy”

Wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli we Mszy Świętej i ceremonii pogrzebowej

**ś.p.
Pawła Ziejewskiego**

a w szczególności:

Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym i Klientom,
Motocyklistom i Pasjonatom zabytkowej motoryzacji,
Księdzu Proboszczowi Adamowi Domańskiemu,
Księdzu Sylwestrowi Łajszczakowi, Młodzieży i Nauczycielom z Zespołu Szkół przy ulicy Grunwaldzkiej 9 w Łowiczu oraz z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 na Blichu - za okazaną pamięć, wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty

dziękując pogrążeni w bólu:

żona z dziećmi, rodzice, siostra, teściowie oraz szwagier z rodziną

Serdeczne podziękowania
dla krewnych, przyjaciół, znajomych,
sąsiadów oraz wszystkich,
którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej

ś.p. Zenona Tataja

składa rodzina

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Główno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 18 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

ODESZLI OD NAS
13.09.-21.09.2014

† 13 września: Tadeusz Bryk, I.87, Głowno; Genowefa Stokowska, I.69; Władysław Szczepanik, I.60, Bolimów; Jan Chrystecki, I.82, Kiernoż; Stanisława Szczypińska, I.88, Brodne Towarzystwo.

† 14 września: Tadeusz Kociak, I.83; Jan Rychliński, I.81; Jerzy Ledzion, I.68, Łowicz; Kazimierz Zaborowski, I.83; Urszula Lamparska, I.56.

† 15 września: Anna Jędrachowicz, I.48; Paweł Ziejewski, I.41, Łowicz.

† 16 września: Zenon Tataja, I.67, Łowicz; Magdalena Niemira, I.35, Łowicz.

† 18 września: Janusz Karasek, I.57, Łowicz; Apolonia Lasota, I.88, Stryków.

† 19 września: Halina Chatupaska, I.65.

† 21 września: Zofia Wójcik, I.68.



Krystyna Kunikowska (po środku) - autorka tomiku „Myśli nie uciszają” w otoczeniu córki Jolanty i wnuczki Karoliny Zimnych.

Łowicz | Dzień Seniora w „Radości” Spotkanie z piosenką i poezją

Łowicki Klub Seniora Radość obchodził 18 września swój Dzień Seniora.

Na scenie Łowickiego Ośrodka Kultury, gdzie odbyła się otwarta oficjalna część imprezy, wystąpił Chór Seniora oraz młodzież z Gimnazjum nr 1, wykonując m.in. utwór „Pokolenia”. Były też życzenia dla wszystkich seniorów od zaprzyjaźnionych klubów z Belchowa, Zdun, Skierniewic i Łęby oraz od łowickich stowarzyszeń. Ale też życzenia szczególnie: dla 80-latków oraz Krystyny Kunikowskiej.

Kwiaty, życzenia i upominki otrzymali członkowie „Radości”, którzy w tym roku ukończyli lub ukończą 80 lat. Są to: Stanisława Marat, Janina Wrona, Helena Miśiewicz-Cichocka, Janina Łaska, Krystyna Więcek i Wiesława Teubińska.

Bohaterką drugiej części uroczystości była Krystyna Kunikowska, autorka wydanego właśnie przez Łowicki Ośrodek Kultury tomiku poezji pt. „Myśli nie uciszają”. Podczas promocji tego wydawnictwa poet-

kę przedstawiła przewodnicząca Klubu Seniora Anna Bieguszevska, a wiersze pani Krystyny czytała uczennica II LO w Łowiczu Weronika Szczepańska. Poetka dziękowała za wydanie jej twórczości pracownikom Łowickiego Ośrodka Kultury: dyrektorowi Maciejowi Malangiewiczowi, ponadto Ewie Kochanek-Zbruk, Krystianowi Cipińskiemu i Jakubowi Papudze oraz Agnieszce Pawłowskiej-Kalinowskiej za korektę, córce Jolancie Zimnej oraz Annie Bieguszevskiej za życzliwość i wsparcie, a wszystkim pozostałym – za obecność.

Obdarowała też tomikami z imienną dedykacją Przyjaciół Klubu Seniora – tytuły przyjaciół w tym roku wręczone zostały po raz pierwszy kilkunastu osobom wspierającym działalność klubu. Wiersze Krystyny Kunikowskiej otrzymali także seniorzy z Łęby i kilkanaście innych osób – w tym dziennikarze.

Po zakończeniu jubileuszu w kinie seniorzy udali się na bankiet do restauracji Polonia, gdzie zjedli obiad oraz smakowali 6-kilogramowy tort, który ufundowała poetka.

str. 21

Witamy wśród nas!

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru naszego tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą tej szczęśliwej dla rodziców chwili.

Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację zdjęcia, życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. Jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, podeślijcie nam fotografię i dane – także z przyjemnością je zamieścimy. **Redakcja**



Aleksandra Kubas, ur. 10.09.2014 r., dł. 53 cm, waga 2.600, córka Ewy i Dariusza, zam. Łowicz



Boczek, ur. 11.09.2014 r., dł. 57 cm, waga 3.350, syn Dominiki i Wiktora, zam. Łowicz



Xavier Rybus, ur. 13.09.2014 r., dł. 57 cm, waga 3.000 g, syn Jolanty i Wojciecha, zam. Łowicz



Natalia Modrak, ur. 8.09.2014 r., dł. 55cm, waga 4.300 g, córka Eweliny i Marcina, zam. Kompina



Martyna Bogdańska, ur. 14.09.2014 r., dł. 59 cm, waga 4.160 g, córka Małgorzaty i Andrzeja, zam. Brzeziny



Mikołaj Nikodem Pawlak, ur. 14.09.2014 r., dł. 55 cm, waga 3.340 g, syn Katarzyny i Włodzimierza, zam. Smolice



Marcel Sałuda, ur. 16.09.2014 r., dł. 56 cm, waga 4.000 g, syn Agnieszki i Mariusza, zam. Reczyce



Vanessa Wodnicka, ur. 16.09.2014 r., dł. 58 cm, waga 3.730 g, córka Agnieszki i Damiana, zam. Rawa Mazowiecka



Gracjan Buda, ur. 16.09.2014 r., dł. 60 cm, waga 4.400 g, syn Eweliny i Daniela, zam. Zielkowice



Wiktoria Foks, ur. 17.09.2014 r., dł. 54 cm, waga 3.310 g, córka Joanny i Przemysława, zam. Głowno



Nikodem Brzeziński, ur. 18.09.2014., dł. 60 cm, waga 4.000 g, syn Magdaleny i Karola, zam. Łowicz



Iga Pietrzak, ur. 18.09.2014 r., dł. 52 cm, waga 2.860 g, córka Moniki i Rafała, zam. Dobrzelin



Franciszek Janicki, ur. 19.08.2014 r., dł. 63 cm, waga 4.730 g, syn Marzeny i Dariusza, zam. Głowno

RZUT OKIEM | BAWILI SIĘ POD BASZTĄ



Ok. 80 osób bawiło się 12 września pod basztą gen. Klickiego na zorganizowanym przez Zarząd Osiedla Stare Miasto Dniu Seniora. W świetlicy zjedli obiad, zaś na zewnątrz mogli zatańczyć do granej na żywo muzyki. W zabawie udział wzięli burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński, przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zasepa oraz gospodarz terenu dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury Maciej Malangiewicz. Przewodnicząca zarządu Zofia Kroc powiedziała nam, że impreza po raz pierwszy odbyła się pod basztą ze względu na chęć ograniczenia kosztów. **tb**

Warszawa – Łowicz | Jak nowożeńcy mogą pomagać

Karma zamiast bukietu

Anna Reich z Warszawy i Antoni Rogowski-Tylman z Łowicza przekazali w wakacje łowickiemu schronisku dla zwierząt ponad 100 kg karmy. Pobrali się w lipcu tego roku. Zapraszając gości na swój ślub, prosili, by zamiast kwiatka przynieśli jedzenie dla zwierzków.

Obydwoje są absolwentami warszawskiej AWF. To właśnie na studiach się poznali, choć studiowali inne kierunki – ona wychowanie fizyczne, on – turystykę i rekreację. Sportem interesowali się od dziecka – ona głównie gimnastyką artystyczną, on – trenował judo i bieganie.

Anna Reich jest obecnie trenerką i sędzią gimnastyki artystycznej, pracuje w Pałacu Młodzieży w Warszawie. Nie boi się nowych wyzwań, dlatego kiedy zaproponowano jej pracę w teatrze „Rampa”, zgodziła się. Przez ostatnie kilka tygodni brała udział w pró-



Anna Reich i Antoni Rogowski-Tylman małżeństwem są od niedawna. Połączyła ich miłość do sportu i do zwierząt.

bach spektaklu dla dzieci „Wanna Archimedeasa”, w którym gra jedną z ról. W niedzielę, 7 września, odbyła się jego premiera. Przedstawienie to będzie można oglądać do czerwca przyszłego roku.

Antoni Rogowski-Tylman jest trenerem personalnym, instruktorem pływania i człowiekiem wielo zainteresowań sportowych. Ich wspólną pasją są również zwierzęta. Zawsze, kiedy widzą porzucone zwierzę na ulicy, starają

się mu pomóc. To bardzo skromni ludzie, początkowo nie chcieli, by nagłaśniać sprawę przekazania przez nich karmy schronisku. – Pomyśleliśmy jednak, że być może po ukazaniu się artykułu więcej osób zdecyduje się, by w ten sposób pomóc zwierzętom – mówi Anna Reich. A łowickie schronisko zostało przez nich wybrane, ponieważ, ich zdaniem, te w dużych miastach łatwiej znajdują sponsorów. **mst**



Więźniowie błyskawicznie zapełniali kolejne worki. Widać jak bardzo zaśmiecony jest las miejski.

Łowicz Więźniowie też sprzątaли świat

Zakład Karny w Łowiczu, jak co roku, włączył się do ogólnopolskiej akcji sprzątania świata. 22 września czterech osadzonych pod opieką wychowawcy zbierało śmieci w Lasku Miejskim. Efektem zaledwie kilku godzin pracy było zebranie kilkunastu dużych worków pełnych odpadów. W organizacji akcji pomagał też, jako przedstawiciel samorządu miejskiego, opiekun schroniska dla psów, Marek Kaźbiński. **tm**

Aktualności

Kolejny odcinek wspomnień

ks. Stefana Wysockiego str. 20

Nieborów | Warsztaty kulinarne w pałacu Radziwiłłów

Karol Okrasa uczył panie ambasadorowe gotować

Pałac w Nieborowie 21 września gościł liczną grupę ważnych osobistości z całego świata. Powód wizyty był jednak dość niecodzienny. Przypałacowy ogród wybrano bowiem na miejsce warsztatów kulinarnych dla ambasadorków i ich mężówek, które poprowadził jeden z najbardziej znanych polskich kucharzy – Karol Okrasa.

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowiczanie.info

Jak opowiada nam Monika Antczak z nieborowskiego muzeum, wybór miejsca nie był przypadkowy, gdyż Ministerstwo Spraw Zagranicznych często wybiera Nieborów jako miejsce, które warto pokazać. Walorem Nieborowa jest nie tylko wartość zabytkowa, ale też bliskość Warszawy.

Na miejsce warsztatów, nie pierwszych zresztą, bo Karol Okrasa uczy panie ambasadorowe już od jakiegoś czasu, rozpatrywano kilka lokalizacji, jednak ze względu na to, że grupa, która miała w nich wziąć udział, jeszcze w Nieborowie nie była, przyjechano właśnie tutaj.

Do pałacu przybyło około 75 gości, którzy reprezentowali m.in. Kanadę, Sri Lankę, Afganistan, Irak, Iran, Syrię, Szwecję, Niemcy, Argentynę czy też Mołdawię. Najpierw przybyli udali się na zwiedzanie pałacu. Po posiłku część osób udała się autobusem na wycieczkę do Arkadii, a część pozostała w Nieborowie na warsztatach z Karolem Okrasą.

Na samych warsztatach panie ambasadorowe (choć udział wzięli też niektórzy panowie oraz członkowie ich rodzin, a także osoby z korpusu dyplomatycznego) przygotowywały m.in. pierś kurczaka ze sliwkami oraz grzybami, gęsinę czy też placki na słoniu. Wybór potraw nie był przypadkowy, gdyż głównym organizatorem i sponsorem lekcji z Karolem Okrasą jest Związek Polskie Mięso – skupiający producentów

i przetwórców mięsa w naszym kraju.

– Przepisy są bardzo trudne – opowiada w rozmowie z NŁ Barbara Haider, żona ambasadora Afganistanu Abuda Haia Haidera. – Po pierwsze, obranie kurczaka od kości jest bardzo trudne, wymaga sporych umiejętności kulinarnych. Placki, z kolei wymagają dobrej receptury. Gotujemy, moim zdaniem, trudną rzecz – roladę z kurczaka ze sliwkami i morelami. Do tego będą bardzo pyszne i bardzo zdrowe placki z kaszy gryczanej z cukinią.

Pani ambasadorowa przyznaje, że lubi polską kuchnię. – Jest bardzo dobra i smaczna – ocenia. – Mamy tutaj dobre składniki, dużo ziół. Wszystko w polskiej kuchni jest smaczne, jak jest zrobione dobrą ręką. W Afganistanie również jest świetna kuchnia, więc będzie



Karol Okrasa cierpliwie tłumaczy zawiłości przepisu.

można porównywać jak jedzą Polacy i Afgańczycy.

Barbara Haider była też pod wrażeniem Nieborowa. – Pałac jest bardzo piękny – ocenia. – Park też jest piękny. Bardzo tu zielono, pogoda też dopisuje.

Wycieczka podobała się również osobom, które postanowiły pojechać do Arkadii. – Wielu gości było bardzo zaskoczonych, że w takiej małej wsi jak Arkadia istnieje obiekt rangi europejskiej, taki jak park arkadyjski – relacjonuje Monika Antczak. – Przed odjazdem wiele osób wpisało się do naszej księgi pamiątkowej, dziękując za możliwość odwiedzania Nieborowa i Arkadii oraz zapowiadając powrót tutaj w przyszłości. ■



Wychowankowie MOS w Kiernozie po raz pierwszy pływali kajakami, ale chyba nie ostatni. Taka forma turystyki spodobała im się.

Sobota | Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii W kajakach z trudną młodzieżą

6 wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Kiernozie 20 września wzięło udział w spływie kajakowym Bzurą na odcinku Sobota – Łowicz. Było to pierwsze tego typu przedsięwzięcie dla wychowanków tego ośrodka.

Spływ był dość odważną inicjatywą wychowawców: Mariusza Znyka, Sebastiana Ziółkowskiego i Roberta Wyczyńskiego, tym bardziej, że wychowankowie MOS to młodzież trudna. Nikt z nich nie pływał też wcześniej w kajakach, ale na spływie nie było żadnych problemów

z ich zachowaniem. Imprezę pomogli im zorganizować instruktorzy z Klubu Turystyki Kajakowej „Tratwa”, działającego przy PTTK Łowicz. Kajaki nieodpłatnie udostępniło Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Celem spływu była integracja środowiska MOS oraz chęć pokazania fajnego sposobu spędzania wolnego czasu.

Uczestników – byli to chłopcy od lat 12 do 17 – zapoznano z wymogami bezpieczeństwa, jakie obowiązują na wodzie, ze szczególnym uwzględnieniem zasad udzielania pomocy innym uczestnikom spływu – gdyby zaszła taka konieczność. Instruktorzy razem z uczestnikami przygotowali wspólny posiłek, na ogniu rozpalonym przy pomocy krzesiwa. **mwk**

Łowicz | Ogólnopolskie Spotkanie Formacyjne Kolejarzy Polskich

Kolejarze przyjadą modlić się w Łowiczu

Kolejarze z całej Polski oraz osoby związane z katolickim środowiskiem kolejarzkim będą uczestniczyć w Ogólnopolskim Spotkaniu Formacyjnym Kolejarzy Polskich, które odbędzie się w najbliższy weekend, 26-28 września w Łowiczu.

Mottem spotkania jest hasło „Pragniemy być narodem żywych, a nie umarłych”. Organizowane jest pod przewodnictwem ks. Ryszarda Marciniaka SAC. Kolejarze będą zakwaterowani w Hotelu Łowicz (dawniej

Hotel Akademicki) przy ulicy Warszawskiej.

Kolejarze przyjadą do Łowicza w piątkowe popołudnie. – Zapisanych jest około 120 osób i mamy nadzieję, że tyle będzie w naszym spotkaniu uczestniczyło – powiedziała nam zajmująca się organizacją spotkania Teresa Kosmala. Tego dnia o godz. 18.00 zaplanowana jest msza święta w katedrze pod przewodnictwem biskupa Andrzeja Dziuby. Obsługą liturgiczną podczas tej mszy zajmą się osoby związane ze środowiskiem kolejarzkim z Łowicza. Później planowana jest Droga Krzyżowa, zwiedzanie katedry, a o godz. 21.00 – Apel Jasnogórski, który będzie wstępem do wieczoru wspólnotowego.

Następnego dnia, w sobotę, 27 września, kolejarze zaczną jutrznią o godz. 7.30. Na 9.00 zaplanowana jest msza św. w katedrze, której przewodniczyć będzie bp Józef Zawitkowski. Tym razem obsługą liturgiczną zajmą się kolejarze z Kutna. Później planowane jest zwiedzanie kościoła ojców pijarów, sióstr bernardynek oraz muzeum i miniskansenu w Łowiczu. W południe kolejarze spotkają się na modlitwie Anioł Pański, zjedzą obiad i o 14.30 wyruszą na spacer po Łowiczu. Zakończy się on koronką do Bożego Miłosierdzia przy pomniku na skwerze przed dworcem kolejowym Łowicz Główny ku czci kolejarzy ziemi łowickiej poległych w obronie Ojczyzny

i zamordowanych latach 1939-1945 oraz represjonowanych za przekonania w latach 1945-1956.

O godz. 19.00 rozpocznie się konferencja pod hasłem „W służbie rodzinie i Ojczyźnie. Wiara tradycyjna i otwarta”. Prelekcje wygłoszą ks. Ryszard Marciniak – animator Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich i Józef Dąbrowski z Krakowa – przewodniczący stowarzyszenia. Konferencja zakończy się apelem Jasnogórskim, a później kolejarze zajmą się swoimi sprawami organizacyjnymi.

Niedziela, 28 września, kolejarze ponownie rozpoczną o godz. 7.20 od jutrzni, a ok. 8.15 wyjadą do Muzeum w Nieborowie, by prosto stamtąd pojechać na godz. 11.00 na mszę św. do kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Jasnogórskiej w Bobrownikach. Obsługą liturgiczną zajmą się kolejarze z Bobrownik i okolic. **mak**

Łowicz | Zjazd Stowarzyszenia Szarych Szeregów

Okazja do spotkania ze świadkami historii

Członkowie łowickiego oddziału Stowarzyszenia Szarych Szeregów jak co roku spotkają się na trzydniowym zjeździe. Potrwa on od 25 do 27 września. Stowarzyszenie zrzesza dawnych członków tej zasłużonej w walce o Polskę formacji harcerskiej oraz inne osoby, które udowodniły swoją postawą, że bliskie są im te same wartości i etos.

Szaroszerogowcy i inni członkowie stowarzyszenia (wszyscy członkowie otrzymali zaproszenia na zjazd) na czas zjazdu będą zakwaterowani w Bursie Samorządu Województwa Łódzkiego przy ul. Ułańskiej.

– Przez Szare Szeregi w Łowiczu przeszło ok. 360 ludzi – mówi przewodniczący oddziału stowarzyszenia Kazi-

mierz Szymański. – Czas nieestety robi swoje, do tej pory żyje ok. 50 z tej liczby. Może nie jestem obiektywny, ale uważam, że możliwość spotkania z nami może być czymś cennym, jesteśmy w końcu żywymi świadkami historii, tych bardzo trudnych, choć też i pięknych wydarzeń.

Pierwszego dnia zjazdu, po kolacji, odbędzie się walne ze-

branie oddziału. Drugiego dnia, w piątek, uczestnicy zjazdu spotkają się o godz. 9.00 na mszy świętej w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza. Potem, o godz. 11.00, rozpocznie się akademie z okazji 75. rocznicy powstania Szarych Szeregów, przygotowana przez II Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu. Szkoła ta aktywnie współpra-

cuje ze stowarzyszeniem, spotkanie z nimi w jej siedzibie odbędzie się już piąty rok z rzędu. Z tej okazji nastąpi też uroczyste otwarcie Zespołu Archiwalno-Historycznego Szarych Szeregów.

Także tego dnia, ok. godziny 16.00, członkowie stowarzyszenia i ich goście spotkają się przy ognisku w Łasku Miejskim.

Głównym wydarzeniem trzeciego dnia zjazdu będzie sesja popularno-naukowa w sali konferencyjnej CKU przy ulicy Ułańskiej. Wezmą w niej udział m.in. Tadeusz Żaczek, Agnieszka Paulowska-Kalinowska i Marek Wojtylak.

Wstęp jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych. **tm**



Na uroczystości nie mogło zabraknąć Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Sanniki, który po występie zebrał gromkie brawa.



Widowisko „Chopin światłem malowany” było bardzo urokliwym połączeniem dźwięku i obrazów. Na balkonie pałacu pojawił się Sebastian Rys, odtwarzający postać kompozytora.

Sanniki | Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina

Peretka Sannik oficjalnie otwarta

Sannicki pałac od wieków nie wyglądał tak pięknie, jak po zakończonym właśnie remoncie, który pochłonął prawie 20,8 mln zł. 20 września, podczas zorganizowanej z wielkim rozmachem uroczystości, obiekt, w którym gościł w 1828 roku Fryderyk Chopin (miał on wówczas 18 lat), został oficjalnie otwarty.

Biało-czerwoną wstęgę prowadzącą do niego przecięli biskup łowicki Andrzej Dziuba, marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, wójt gminy Sanniki Gabriel Wieczorek oraz dyrektor obiektu Monika Patrowicz.

Zanim to jednak się stało, w kościele parafialnym w Sannikach odprawiona została msza św. w intencji osób, które związane były i będą z tym miejscem. Po niej, już na terenie parku, odbyło się powitanie gości, których przybyło około 200. Byli wśród nich m.in. ambasadorowie Japonii i Argentyny, delegacje z zaprzyjaźnionych miast z Holandii i Francji, samorządowcy z powiatu gostynińskiego, z sąsiednich gmin i gminy Sanniki, przedstawiciele instytucji kultury, organizacji turystycznych, Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, potomkowie pierwszych właścicieli pałacu z rodziny Pruszków, także liczna grupa urzędników z Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie.

Muzyka, taniec i światła

Imprezie towarzyszył bogaty i różnorodny program artystyczny. Jako pierwszy na scenie wystąpił pianista Paweł Wakarecy, finalista XVI Konkursu Chopinowskiego, grający muzykę Fryderyka Chopina. Krótko przed nim, w tej samej, oficjalnej jeszcze części konferencyjnej, miłym przerywnikiem był występ Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Sanniki, który pod sceną zatańczył mazura. Już po otwarciu i zwiedzaniu pałacu – niestety możliwość taką stworzono tylko dla zaproszonych gości – rozpoczęła się otwarta dla wszystkich część artystyczna. Rozpoczął ją multimedialny spektakl „Chopin światłem malowany”. Odtworzono nagrane na taśmie głosy aktorów Teatru Dramatycznego w Płocku, którzy przedstawili historię Sannik, pałacu, fragmenty listów Chopina, poemat autorstwa Jerzego Dziewulskiego, ostatniego właściciela pałacu oraz wypowiedź Jerzego Waldorffa, który mówi w niej, że



Na I piętrze pałacu goście mieli okazję obejrzeć wystawę „Byłem wówczas u Pruszków. Sanniki, Pruszkowie, Chopin.”

w pałacu mógłby powstać dom pracy twórczej dla „chopinologów i chopinistów”. Na elewacji budynku pokazywały się zarysy postaci związanych z tym miejscem, wierzy, nuty, liście opadające przy dźwiękach muzyki Chopina, na żywo wystąpił w spektaklu zespół „Sanniki” wraz z kapelą. Na balkonie pałacu pojawiła się natomiast postać Chopina, odegrana przez aktora, Sebastiana Rysa.

Otwarcie Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina – bo tak nazywa się sannicka placówka kultury, która powstała na bazie zespołu parkowo-pałacowego, zakończyło się o północy pokazem laserowym w parku, przed którym na scenie wystąpił Stanisław Soyka z Kwintetem Plus oraz chór i orkiestra Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze.

Dom – ale nie dla wszystkich

Renowacja pałacu, pochodzącego z ok. 1793 roku, pochłonęła 20.781.327 zł, z czego dotacja unijna wyniosła



Niestety, możliwość zwiedzania stworzono tylko dla zaproszonych gości.

16.519.755 zł. Budynek rozróżnił się o pawilon (od strony północno-zachodniej) z kawiarnią i oranżerią, a remont objął całość – od piwnic po dach, z wymianą stropu na poziomie dachu włącznie. Całkiem nowa jest jego elewacja, przebudowane zostały ścianki działowe, wyremontowane drewniane schody prowadzące od głównego wejścia, wymienione są wszystkie instalacje, w tym ogrzewanie.

Całkiem nowy wygląd zyskał też 10-hektarowy park, w dużej części zabytkowy, w którym dokonano pielęgnacji drzew, nasadzeń, wytyczono na nowo jego alejki. Za pałacem powstał amfiteatr i kompleks boisk sportowych.

Ciekawostkami, które odkryto podczas renowacji, były polichromie w pomieszczeniach na I piętrze, pochodzące z przełomu XVIII i XIX wieku, a więc pamiętające z pewnością wakacje 1828 roku, gdy Fryderyk Chopin gościł w Sannikach u swojego przyjaciela Konstantego Pruszką. Obecnie są one po konserwacji i można je oglądać. Drugą niespodzianką dla wykonawców było odnalezienie fundamentów fontanny sprzed wieków, która została odtworzona.

Podczas uroczystości dyrektor obiektu Monika Patrowicz mówiła, że ECA pełnić ma funkcję domu pracy twórczej. Ma ona nadzieję, że będzie ono tętnić życiem, dzięki artystom lub wycieczkom młodych ludzi, którzy przybędą do Sannik po to, aby zgłębiać swoją wiedzę muzyczną, choć nie tylko muzyczną, bo pałac gościł już grupę, która przyjechała tu na warsztaty teatralne. – Ma to być ciepły, przytulny dom, ponieważ była to letnia rezydencja Pruszków, to taki właśnie musiał on mieć charakter.



Odkryto podczas renowacji polichromie w pomieszczeniach na I piętrze, pochodzące z przełomu XVIII i XIX wieku, a więc pamiętające z pewnością wakacje 1828 roku, gdy Fryderyk Chopin gościł w Sannikach.

Pokoje gościnne dla każdego

Czy faktycznie tak będzie? Goście zwiedzający wnętrza szczerze zachwycali się odnowioną salą koncertową i przylegającą do niej salą lustrzaną, a także położonymi na piętrze salami wystawienniczymi, salonikiem z fortepianem, na którym miał grać Chopin i przestronnym pokojem stylizowanym na salonik Pruszków – niestety oszpecony telewizorem plazmowym, zamontowanym na ścianie. Niektórzy jednak dziwili się, że w tak dużym budynku wygospodarowano tylko 6 pokoi gościnnych 1 i 2-osobowych. Nie są dostępne dla każdego, jedynie dla artystów występujących w pałacu lub biorących udział w wydarzeniach, jakie będą w nim organizowane.

Na parterze, naprzeciw wejścia do sali lustrzanej, ulokowano informację turystyczną i bibliotekę – jak na razie jest to tylko pomieszczenie, nie ma ona jeszcze księgozbioru. Wszystko to można obejrzeć, ale trzeba za to zapłacić. Normalny bilet do pałacu kosztuje 10 zł, ulgowy 3 zł – przysługują uczniom, studentom i osobom niepełnosprawnym. Zwiedzanie pałacu jest możliwe od wtorku do piątku w godz. 8.00 – 15.00, w soboty i niedziele od 8.00 do 16.00. Do parku wejście jest bezpłatne. Będzie on otwarty od 1 kwietnia do 30 września w godz. 8.00 – 21.00, a od 1 października do 31 marca od 8.00 do 17.00. **mwk**



Wstęgę prowadzącą do pałacu przecinają (od lewej): Gabriel Wieczorek, Adam Struzik, Monika Patrowicz i bp Andrzej Dziuba.

Ludzie

Ogłoszenia drobne
zamieszczamy
dziś na str. 24-30

Historia ciekawego życia | Wspomnienia ks. Stefana Wysockiego wysłuchał i spisał Wojciech Waligórski. Cz. IV

Dziwne spotkania w spożywczym sklepiku

Kontynuujemy publikację opowieści ks. Stefana Wysockiego o tym, jak zapamiętał dawny Łowicz. Dziś o codziennym życiu jego rodziny w latach okupacji.

Źródłem utrzymania rodziny Wysockich był przez cały czas okupacji wspomniany w pierwszym odcinku sklepik spożywczy przy ul. Mostowej 5, ten, do którego prowadzenia namówił panią Stanisławę Wysocką pewien Żyd. Towar przez niego dostarczany był tani, co sprawiło, że od początku biznes kręcił się dobrze, a to z kolei umożliwiło właścicielce rozszerzenie kręgu dostawców. Całe szczęście, że zdołała tego dokonać jeszcze przed wybuchem wojny – kilka miesięcy po wejściu Niemców łowickich Żydów zamknięto bowiem w getcie.

Stefan pamięta jedno ze swoich ostatnich spotkań z Żydami, których mógł znać z miasta: to było jeszcze przed stworzeniem getta, pewna młoda żydowska dziewczyna, koleżanka z gimnazjum Basi Mazurkówny, poprosiła go, by pojechał z nią do Boczek. Jej rodzina mieszkała na rogu ulic 3 Maja i Tkaczew, tam, gdzie dziś jest pawilon Kasia, prowadzili tam handel zbożem. Wyjazd był prawdopodobnie związany z jakimiś rozliczeniami, ale atmosfera była już taka, że dziewczyna bała się jechać samemu – choć nie miała

wcale typowego semickiego wyglądu, który by ją zdradzał. Pojechali razem rowerami, boczny drogami, załatwiła swoje sprawy i wrócili. Nigdy więcej jej nie widział. Pewnie znalazła się wśród tych, których potem, wiosną 1942 roku, pędzono przez miasto na dworzec kolejowy, by przewieźć ich do getta w Warszawie. – Z taką niemiecką butą było to robione, nie dało rady palcem tknąć, by im pomóc, bo zostałoby się zastrzelonym na miejscu – wspomina ks. Wysocki.

Bimber za 5 groszy

W trudnych latach wojny każdy radził sobie jak mógł, by przeżyć. U pani Stasi można było kupić wszystko to, co spodziewamy się dostać w sklepie spożywczym, ale i coś, czego dziś nie uświadczysz w takim miejscu: bimber serwowany w kieliszkach, jak w knajpie. Oczywiście, choć działo się to pod bokiem Niemców, było to nielegalne. Wysocki sami nie pędzili, mieszkanie było za małe, aparatura nie zmieściłaby się, bimber dostarczali chłopcy przywożący mleko ze wsi. – Kilka baniek mleka, między nimi jedna z bimbrem – śmieje się ksiądz. – Mama sprze-

dawała to potem innym klientom na setki: jedną, drugą – kosztowały 5 groszy – i kawałek serka do tego. Bywało, że tych setek było kilka – wtedy, jeśli kupującym był chłop, to koń sam wiół go przez Korabkę w stronę domu.

Ten proceder nie pozostał jednak bez wpływu na rodzinę. – Przez to tatuś też sobie pozwał – przyznaje Stefan Wysocki. – Mógł się przez to odprężyć, odpocząć sobie... Pił dyskretnie, awantur w domu z tego powodu nie było, ale syn podejrzewa, że alkohol mógł się przyczynić do wczesnej śmierci ojca, który zmarł na niewydolność krążenia w wieku zaledwie 58 lat, nieco ponad 10 lat po wojnie.

– Ja sam nie piłem, nie wiem, co alkohol daje, jaki odłot – mówi Stefan. – Przed picciem i paleniem uchroniło mnie harcerstwo. Obaj moi bracia pili jednak sporo.

Cukier, który nie był z Żychlina

W ich sklepie nigdy nie brakowało cukru, mieli dostawcę, który codziennie ich w ten cenny towar zaopatrywał. Przez długi czas byli przekonani, że to szmugler przemycił towar przez granicę z Rzeszą z cukrowni w Dobrzeli-

nie pod Żychlinem, dostawcy najwidoczniej zależało na tym, by taka wersja krążyła. Mama szybko się jednak zorientowała, że to był ktoś z jakiejś organizacji konspiracyjnej, zbyt często spotykał się w jej sklepie z jakimiś innymi ludźmi, by to był przypadek. Nie było ich wielu, kilka osób. Długo nie wiedziała kim są, komu podlegają. Sama była zaangażowana w kolportaż bibuły – rozprowadzała Biuletyn Informacyjny, wydawany przez Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej.

Pewnego razu dała Biuletyn temu człowiekowi od cukru. Spojrzył na gazetkę, potem na nią... – Nie, pani Wysocka, to nie oni, to MY wygramy – powiedział z naciskiem. Wtedy się zorientowała, że to byli komuniści z PPR. W 1945 roku miało się okazać, że to ta gromadka, którą znała ze schadzek w jej sklepie, stworzyła obsadę łowickiego UB.

A cukier? Wcale nie był przemycany z Żychlina. Przeciwnie, pochodził z najbliższego sąsiedztwa. Niemcy zorganizowali bowiem w kaplicy gmachu seminarijnego (dziś tzw. sala barokowa w muzeum), zniszczonego częściowo we wrześniu 1939, magazyn cukru. Składowali w nim worki z cukrem, załadowali pomieszczenie po sam sufit. Był to najwyraźniej magazyn, stanowią-

cy rezerwę. Czasem coś z niego zabierano, innym razem zapasy uzupełniano, wielkiego ruchu nie było, wóz i wywóz prowadzony był przez istniejące wtedy bezpośrednie wejściowe drzwi, prowadzące prosto na Stary Rynek. Ktoś jednak zdołał przekuć się do pomieszczenia kaplicy od tyłu, od strony zniszczonego całkowicie i nieodbudowanego do dziś czwartego, wschodniego skrzydła, przez piwnice. Tamteży przez całe lata potajemnie wynosono cukier i wprowadzano nielegalnie do obrotu.

Gdy przed nadejściem frontu, pod koniec wojny, Niemcy podstawili sznur ciężarówek, by cukier wywieźć, okazało się, że jest go tam tylko trochę, od frontu, reszta kaplicy, od tyłu, była pusta.

Zupa dla potrzebujących, indyki dla Niemców, zwolnienie

dla zatrzymanych
– Prowadzenie sklepu dawało mamie szansę prowadzenia działalności dobroczynnej, co było jej powołaniem, miała to w sobie, z natury – wspomina Stefan Wysocki. – Nie zapomnę tłumów ludzi, dla których po powstaniu warszawskim gotowała całe kotły zupy i do każdego wydanego talerza dokładała kawałek chleba. I wcześniej, przez całą okupację, ludzie głodni przychodzili do niej

na obiady, nikomu nie odmawiała pomocy. Nie wiem, kiedy znajdowała czas na przygotowywanie tych obiadów, przy tyłu godzinach pracy w sklepie...

Żeby do tego kotła coś włożyć, Wysocki chowali z tyłu domu, w komórce, krowę i parę świniaków. Były kolczykowane, ale Stefan pamięta, że kolczyk często zmieniano ze starego prosiaka na młodego. – Myślę, że się trochę przy tym Niemców przekupywało – nie ukrywa. Pani Wysocka była obrotna, przedsiębiorcza. – Nie powiem, radzili sobie – wspomina najstarszy syn. Ten kupiecki spryt wielu ludziom pomógł, być może, ocalić życie. Matka zdołała zorganizować sobie „dojście” do Niemców decydujących o wywózkach na roboty. Przez kogoś, kto dobrze znał niemiecki, przekazywała prośby o zwolnienie wybranych osób – za co należały się 2, czasem 3 dobrze przyrządzone indyki. – To się w domu wiedziało, była cała technika przygotowywania indyków dla Niemców – opowiada.

Sklepik przetrwał całą wojnę, ale za komunizmu długo nie powiekował. Gdy w styczniu 1945 weszli Sowieci, wdarli się wieczorem do mieszkania, wszystkim kazali położyć się na podłodze. Mie-li ze sobą walizy, kazali napychać wszystkim, co wskazali. Sporo tego nabrali. Wyzwoliciele...

Potem pani Stanisława prowadziła sklep jeszcze przez rok, może dwa – Wysocki nie pamięta, ile dokładnie. Ale „bitwy o handel”, zorganizowanej akcji represji ludowego państwa przeciwko prywatnemu handlowi, nie przetrwała, sklepik zamknęła. Kiedy handel upaństwowiono, rodzice, już w ramach spółdzielni, nadal wozili sery do Warszawy. Prace te mieli do połowy lat 50.

ciąg dalszy za tydzień

REKLAMA

NZOZ ACADEMOS
Łowicz, ul. Howska 1/3
tel. 46 837 38 30

WIZYTY PRYWATNE:

- ORTOPEDA:** Lek. Paweł Krauze
Specjalista ortopedii i traumatologii z-ca kierownika, Wojewódzki Szpital Zespolony Skierniewice
- GINEKOLOG:** Lek. Jerzy Jurkiewicz
Specjalista ginekologii i położnictwa badanie usg, cytologia i inne
- OKULISTA:** Lek. Sylwia Matkowska
Specjalista okulistyki badania: dobór okularów, badanie dna oka, ciśnienia i inne
- PSYCHIATRA:** Lek. Elżbieta Świdarska
Specjalista psychiatrii - Ordynator Oddziału Psych. w Sochaczewie
- PSYCHOLOG KLINICZNY:** Lek. Monika Matusiewicz
prac. szpital psych. Sochaczew

Dermatolog
dr n. med.
Monika Kierstan

- Konsultacje lekarskie
- Elektrokoagulacje: usuwanie znamion, brodawek, włośniaków
- Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
- Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Urolog
lek. Radosław Grębowski
specjalista urologii

konsultacje lekarskie z badaniami USG

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

BADANIA USG

- piersi
- tarczycy
- stawów
- jamy brzucha
- ślinianek
- układu moczowego
- węzłów chłonnych
- macicy i przydatków
- Doppler tętnic i żył

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii

- konsultacje lekarskie
- badania EKG

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

LOGOPEDA
diagnoza i terapia logopedyczna dzieci i młodzieży w Łowiczu i okolicach,
z dojazdem do domu Klienta
www.terapiamowy.edu.pl
512-380-632

LEKARZ INTERNISTA
BARBARA FENC-BIELECKA
PRZYJĘCIA: • poniedziałek, piątek: 9.30-12.30 i 15.30-17.00
• wtorek, czwartek: 9.30-12.00

- BADANIE KIEROWCÓW
- PORADY W DOMU CHOROGE

Łowicz, ul. Powstańców 2A,
tel. (46) 837-54-76, 607-206-252

AKUPUNKTURA
CHOROBY NERWOWE I PSYCHICZNE

lek. specjalista
Andrzej Puchowski

Skierniewice
ul. Żółkiewskiego 1
46/833-97-38
kom. 608-068-847

LARYNGOLOG
Jarosław Czapała

Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon., i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny

BADANIA NA OBECNOŚĆ: pasożytów, bakterii, grzybów, wirusów

WG BADAŃ NAUKOWCÓW 95% POPULACJ NA ŚWIECIE ZARAŻONE JEST JEDNYM LUB KILKOMA PASOŻYTAMI

Jeśli cierpisz m.in. na: zaparcia oraz biegunki, utratę wagi lub otyłość, anemię i alergię, bóle: migrenowe, mięśniowe, stawowe, przewlekłe inf. dróg oddechowych, zespół przewlekłego zmęczenia, kłopoty ze snem, łaknienie na słodkie, nadmierną pobudliwość, zgrzytanie zębami, wypadanie włosów.

- przyjdź do nas i zrób Vega Test.

POMOŻEMY CI POZBYĆ SIĘ PASOŻYTÓW! Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna

Gabinet: Łowicz ul. Klickiego 66 Rejestracja: tel. 501-074-045

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9-11, czwartki 15-17
tel. 602-276-728

lek. med. Anetta Stadnicka
DIABETOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- leczenie cukrzycy
- leczenie otyłości
- glukometry

Łowicz, tel. 501 777 180

Wiesław Bielecki
lek. med. chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

Kultura

RZUT OKIEM | WARSZTATY WOKALNO-TEATRALNE W KIERNOZI



GOK KIERNOZIA

Po wakacyjnej przerwie dzieci z klas piątych i szóstych ze Szkoły Podstawowej w Kiernozie wznowiły projekt ekologiczno-artystyczny „Kolorowa lokomotywa” adresowany do dzieci z województwa łódzkiego, realizowany przez Łódzki Dom Kultury. Tym razem dwudziestoosobowa grupa uczestniczyła w warsztatach teatralnych, które odbyły się 9 września w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozie. Warsztaty poprowadziła pochodząca z Domaniewic Sylwia Strugińska-Wochońska – solistka Teatru Muzycznego w Łodzi, absolwentka Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi na Wydziale Wokalno-Aktorskim w klasie śpiewu, a także Uniwersytetu Łódzkiego na Wydziale Nauk o Wychowaniu. mak

Łowicz | Nowe publikacje muzeum

Przewodnik gotowy, słownik gwary w przygotowaniu

Podczas Europejskich Dni Dziedzictwa oficjalnie zaprezentowano nowy przewodnik po muzeum w Łowiczu. Publikacja została wydana w nakładzie 1000 egzemplarzy, można je kupić w muzeum.

Na 96 stronach znajdziemy bogaty materiał zdjęciowy przygotowany przez Janusza Moniatowicza oraz teksty w dwóch wersjach językowych (autorstwa Marzeny Kozaneckiej-Zwierz, Anny Kośmider i Magdaleny Bartosiewicz), prezentujące historię zasobów muzealnych oraz ekspozycje w nich zgromadzone, prezentowane w stałych ekspozycjach. Objęte w tym zostały także

mini-skansen przy muzeum oraz skansen w Maurzycach. Przy wydawaniu publikacji placówkę wsparły finansowo OSM Łowicz oraz Hotel Eco.

Muzeum kończy też przygotowania innej publikacji „Gwara – Księżaków język ojczysty”, będącej częścią projektu finansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Będzie to książka poświęcona gwarze łowickiej, składająca się ze słownika oraz zbioru tekstów, a do każdego egzemplarza będzie dołączona płyta audio. Oficjalna promocja tej publikacji planowana jest 12 października, na godzinę 16.30. tm

Łowicz | Dzień Seniora w „Radości”

Spotkanie z piosenką i poezją

dokończenie ze str. 17

Cukiernik umieścił na nim tytuł tomiku poezji „Myśli nie uciszają”.

Wszystko jest w moich wierszach

Krystyna Kunikowska jest osobą skromną, co podkreślił podczas uroczystości wicestarosta Dariusz Kosmatka. Gratulując jej wydania wierszy, ocenił, że ma ona prawdziwy dar od Boga, a jej skromność i naturalność jest prawdziwą zaletą. W rozmowie

z nami poetka też nie chciała zbyt wiele mówić o sobie. Wiemy, że mieszka w Łowiczu, ale urodziła się w Bocheniu w 1939 roku. Jest absolwentką Technikum Rolniczego w Zduńskiej Dąbowie – co na uroczystości podkreślała Anna Bieguszevska. Pani Krystyna zawodowo związana była przez wiele lat z rolnictwem, pracując w kołach plantatorów, następnie była pracownikiem Rady Narodowej w Łowiczu (odpowiednika obecnej Rady Miejskiej).

– To, co myślę, jest w nich napisane – odpowiedziała na pierw-

sze nasze pytania. Zaczęła pisać kilka lat temu, po śmierci osób najbliższych: rodziców i męża. Jak pisała, było jej łatwiej przejść ten trudny okres. Wszystkie napisane utwory ma w zeszytach, począwszy od pierwszego, pt. Sosna.

Tomik „Myśli nie uciszają” ma 146 stron, a utwory w nim zawarte pogrupowane są w kilku częściach: Kochać, marzyć, śnić; Między słowami; Moim najbliższym; Bajki; Pory Roku i Wiersze okolicznościowe. Jest to drugi tomik Krystyny Kunikowskiej.

W ubiegłym roku własnym sumptem wydała 50 egzemplarzy pt. „Myśli i słowa”, które rozdała rodzinie i znajomym. Planuje pod tym samym tytułem wydać jeszcze – także samodzielnie – wszystkie swoje wiersze, co powinno zająć około 200 stron. – Bardzo się cieszę, gdy ktoś czyta moje wiersze – przyznała pani Krystyna w rozmowie z nami, nie ukrywając też, że całą uroczystością była bardzo poruszona. Otuchy dodawały nie tylko klubowiczki, ale też córka Jolanta Zimna i wnuczka Karolina. mwk

Domaniewice | Gminny Ośrodek Kultury

Po książki dopiero za miesiąc

Zgodnie z naszymi zapowiedziami sprzed kilku tygodni, do 10 września nie można wypożyczać książek w bibliotece przy Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach. Właśnie od

10 września, przez miesiąc, do 10 października ze względu na konieczność dokonania inwentaryzacji (tzw. skontrum) całego księgozbioru, placówka jest zamknięta. ki

Bolimów | GOK

Ruszyły zajęcia plastyczne

10 września w Gminnym Ośrodku Kultury w Bolimowie odbyły się pierwsze zajęcia plastyczne w nowym roku szkolnym. Dzieci pod okiem Barbary Myczki i Agnieszki Grefkowicz wykonywały piórniki w kształ-

cie kredek, używając do tego m.in. tektury i kolorowego papieru. Ośrodek zaprasza dzieci z Bolimowa i okolic na kolejne zajęcia plastyczne, będą się one odbywały w każdą środę o godz. 16. tb

REKLAMA

Zapraszamy przyszłe mamy!

W szpitalu w Brzezinach:

- ➔ Rodzisz, jak chcesz
- ➔ Każda przyszła mama jest pod opieką doświadczonych lekarzy i położnych
- ➔ Maluchy mają do dyspozycji doskonale wyposażony Oddział Neonatologii
- ➔ Mamy i pacjentki mieszkają w dwuosobowych, klimatyzowanych salach z łazienkami

Wszystkie usługi na nowo otwartym (od 28 lipca), nowoczesnym Oddziale Ginekologiczno-Położniczym w szpitalu w Brzezinach są **BEZPŁATNE**.

DZWOŃ, UMÓW SIĘ, ZOBACZ ODDZIAŁ, SPOTKAJ SIĘ Z ORDYNATOREM!

Ordynator: Andrzej Łupiński tel. 506 008 450
Pielęgniarka Oddziałowa: Elżbieta Jochman tel. 506 008 451

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49

PORADNIE

- **CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- **STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- **KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Dariusz Karalus spec. kardiolog – czwartki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu tel.
- **UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- **NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3
w którym przyjmują:

- SPECJALISTA DERMATOLOG** dr n. med. Monika Kierstan
– środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406
- SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG** dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
– co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610
- SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA**
Bożena Kucińska – czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120
- PSYCHIATRA** Elżbieta Bolanowska
– środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881
- SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG** Janusz Dubas
– czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997
- SPECJALISTA DERMATOLOG** Zbigniew Wroniecki
– poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)
- SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman – wtorki, piątki w godz. 16-19
- KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH**
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
– poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
– zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012
- DIETETYK** mgr inż. Karolina Gajda - zapisy pod nr telefonu 609-180-611
- lek. med. Jacek Pełka** - zapisy pod nr 602-706-803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

GABINET LEKARSKI
Małgorzata Rybus
PEDIATRA

Łowicz, ul. Batalionów Chłopskich 22
tel. 781-291-896
wizyty umawiac prosze telefonicznie lub wysylajac SMS

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
RUSMIERCZYK KRYSZTOF

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY (recepty, szpitale NFZ)
codziennie godz. 15⁰⁰-20⁰⁰ (w soboty po uzgodnieniu)
tel. 601-254-571

NOWY GABINET Łowicz ul. Ulańska 2 (róg Topolowej) - **BEZ ZAPISÓW**

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

MEDYCyna ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK.MED.
Michał Rogowski-Tylman

- ▶ BOTOX ▶ WYPEŁNIACZE
- ▶ ELEKTROKOAGULACJA
- ▶ MEZOTERAPIA
- ▶ PEELINGI ▶ LIPOLIZA

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med.
JACEK PEŁKA

Asystent
w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803



Z batusą w rękę Michał Janocha, dyrygent i dyrektor artystyczny Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej Sonus.



Widownia, podobnie jak rok temu, kiedy Sonus grał muzykę filmową, wypełniła się do ostatniego miejsca.

Łowicz | Koncert na muszli, z oświadczeniami w tle

Sonus zachwycił publiczność

W pamięci osób, które przybyły wieczorem 13 września na muszlę koncertową, na długo pozostanie koncert Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej Sonus pod batusą łowiczana Michała Janocha. Młodzi muzycy dali popis profesjonalizmu, ale też humoru, prowadząc słuchaczy przez utwory muzyki rozrywkowej XX wieku.

Rozmach, z jakim do koncertu podeszła orkiestra, przerósł oczekiwania wielu osób, którzy zasiedli na widowni muszli koncertowej. – Nie sądziłem, że na scenie wystąpi aż tylu muzyków, chór, że będą soliści. Jestem miło zaskoczona, tym bardziej, że w orkiestrze grają mieszkańcy naszego miasta – powiedziała nam Barbara Zakrzewska, która załowała, że na koncert nie przyszła z całą rodziną.

– Wspaniale przedsięwzięcie, możemy być dumni, że w Łowiczu są ludzie, którzy nie uciekają z naszego miasta, ale chce im się coś w nim zrobić, angażując do tego ludzi spoza jego granic – powiedział nam Konrad Różycki.

– Staraliśmy się przygotować utwory tak, aby zaprezentować to, co było najciekawsze w kolejnych dekadach XX wieku – powiedział nam dyrygent i dyrektor artystyczny orkiestry Michał Janocha – Przygotowania trwały 3 miesiące, w tym czasie, który uważam za rekordowo krótki, jeśli chodzi o zakres pracy, jaką wykonaliśmy, udało mi się opracować większość aranżacji (częścią zajęła się Hanna Gieda) oraz przeprowadzić próby.

Te odbywały się na auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przy ul. Podrzecznej. Sala ta, jak podkreśla Janocha, doskonale się sprawdziła. Nic dziwnego, bo została ona stworzona z górnej części nawy głównej kościoła, który istniał przy klasztorze o. Dominikanów. – Zarówno dyrekcja szkoły, jak i jej pracownicy podeszli do nas z dużą wyrozumiałością, mogliśmy spotykać się w auli niemal zawsze, gdy zachodziła taka konieczność, niezależ-

nie od pory – podkreśla Janocha. Dodaje też, że sukcesem było to, iż udało się tak organizować próby, aby wzięli w nich udział muzycy z różnych miast, którzy musieli dojechać do Łowicza.

Wszystkich wykonawców biorących udział w przedsięwzięciu było około 60, od uczniów klas maturalnych po 30-letnie osoby.

Już sam początek sobotniego koncertu, który odbył się na muszli, zdradzał, że słuchaczy wypełniających do ostatniego wolnego miejsca widownię przy muszli koncertowej czeka niezwykła przygoda z muzyką. Orkiestra zagrała fragment poematu symfonicznego „Jako rzecze Zaratustra” autorstwa Richarda Straussa, który wykorzystany został w czołówce filmu Stanleya Kubricka „2001: Odyseja Kosmiczna”.



Wyjął z kieszeni pierścionek i oświadczył się swojej dziewczynie, którą wcześniej zaprosił na scenę.

Potem na scenę wchodził soliści, wykonując przy akompaniamencie kolejne utwory polskich i zagranicznych wykonawców. Śpiewali: Marta Burdynowicz – studentka Akademii Muzycznej w Gdańsku, Hanna Gieda z Elbląga – studentka kompozycji na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, Przemysław Pawłowski – aktor, wokalista, muzyk,



W skład orkiestry wchodzi około 60 młodych i utalentowanych osób, na zdjęciu sekcja dęta.

absolwent studium wokalnokantorskiego przy gdyńskim Teatrze Muzycznym, Hubert Gruchała – uczeń Samorządowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Skierzwicach oraz Kacper Wysocki z Łowicza, student Uniwersytetu Łódzkiego na kierunku Informatyka Stosowana.

Przy piosence „Seksapil to nasza broń kobieca” wykonujący ją Przemysław Pawłowski wyszedł na scenę przebrany za kobietę. Janocha powiedział nam, że to nawiązanie do historii piosenki, która pierwotnie wykonywał w latach 30-tych Eugeniusz Bodo, o czym niewiele osób dziś pamięta, bo kojarzy się z damskim głosem.

Potem usłyszeć można było utwory znane z wykonania m.in. Franka Sinatry, Kabaretu Starożytnych Panów, Elvisy Presley'a, zespołu ABBA i Queen. „Elvis” zaśpiewał dla pani wylosowanej i zaproszonej na scenę, gdzie przygotowano dla niej fotel. Koncert zakończyć miała wykonana wspólnie przez wszystkich

solistów piosenka Michaela Jacksona „Earth song”, ale ostatecznie zakończył się piosenką „Dwudziestolatki”, którą wykonywał przed 50 laty Maciej Kosowski.

„Ja mam dwadzieścia lat! Ty masz dwadzieścia lat! Przed nami siódme niebo! Dziś nie potrzeba więcej nam do szczęścia chyba już nic!” – wcześniej na koncercie słowa te zaśpiewał solo Kacper Wysocki, ale przerwał swój występ, mówiąc, że nie ma sensu, aby śpiewał tę piosenkę, zanim czegoś nie zrobi, po czym wyjął z kieszeni pierścionek i oświadczył się swojej dziewczynie, któ-

ra wcześniej zaprosił na scenę. Oświadczenia zostały przyjęte przez zaskoczoną wybranek serca wokalisty – Katarzynę Ryfę. Po gromkich brawach zaśpiewał jeszcze raz od początku całą piosenkę.

Michał Janocha powiedział nam, że koncert ocenia bardzo dobrze, ale podkreśla, że oprócz muzyków, którzy przygotowali koncert, było bardzo wiele innych osób, np. za stylizację solistów odpowiedzialna była Dorota Piorun z Łowicza, charakteryzującą zajmowała się Agnieszka Socha z łowickiej Pracowni Stylu, ruchem scenicznym „sterowało”



Hubert Gruchała współpracujący z orkiestrą Sonus rozpoczął w tym roku i od razu zachwycił publiczność swym głosem.



Przemysław Pawłowski zaśpiewał „Seksapil to nasza broń kobieca”, którą pierwotnie wykonywał Eugeniusz Bodo.

trzech inspicjentów: Paweł Jagoda, Joanna Lebioda i Tomasz Kaniewski z Łowicza. Koncert prowadził duet Krystian Cipiński i Marta Horoch.

– Niewykluczone, że z tym koncertem orkiestra jeszcze gdzieś zagra, program jest opanowany i możemy to zrobić, jeśli takie będzie zapotrzebowanie – powiedział nam dyrygent i dyrektor artystyczny orkiestry, dodał przy tym, że Sonus postawił sobie za cel realizację czterech koncertów w ciągu roku i będzie starał się z tego wywiązywać. W tym roku orkiestra zagra jeszcze raz, w październiku, bądź listopadzie, tym razem w łowickiej katedrze wykonana jego autorskie kompozycje. tb

REKLAMA

MASAŻ
na urządzeniu
ROLLETIC

- * modeluje sylwetkę * ujędrnia ciało
- * rozbija tkankę tłuszczową
- * redukuje cellulit * poprawia krążenie
- * usuwa toksyny z organizmu

Gabinet Promocji Zdrowia
i Terapii Naturalnej
łowicz ul. Klickiego 66, tel. 501 074 045

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista
chorób wewnętrznych

USG - EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

lek.med. Daria Charytonowicz

rezydent Kliniki Chirurgii
Plastycznej
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

**BOTOKS, WYPEŁNIACZE
MEZOTERAPIA**

MEDYCYNA ESTETYCZNA
- PEŁEN ZAKRES
Goldent Zdumy 134
tel. 668 144 906

REKLAMA

GABINET „ALEXANDER-MED”

ZAPRASZA NA ZABIEGI
**TERAPII MANUALNEJ
I REFLEKSOTERAPII**

- zwalczymy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków
- nastawiamy kręgosłup

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET ORTOPEDYCZNY

Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

OKULISTA

lek. Andrzej Witecki

przyjmuje po 15-tej

ŁOWICZ
Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. 46/837-35-59

Sport

Koszykarki Poznania wygrywają

Alles Cup 2014. str. 36

Bieganie | Maraton

Ponad 30 lat maratońskiego rekordu Tadeusza Kucharskiego

Popularność biegania nie tylko w całej Polsce, ale również w Głownie widać, jak rośnie z roku na rok. Najbardziej wytrwali dążą do pokonania królewskiego dystansu, jakim bez wątpienia jest maraton. Ponad 40-km bieg to walka nie tylko z rywalami, ale przede wszystkim z samym sobą. O przeżyciach związanych z przebiegiem rywalizacji podczas jednego z maratonów opowiedział Wiesław Wiśniewski tydzień temu głównianin Przemysław Kobacki. Dziś postanowiliśmy opublikować listę wszystkich maratończyków i ich najlepsze życiowe wyniki, które uzyskali podczas największego sportowego wyzwania.

Rekord Głowna od 32 lat należy do Tadeusza Kucharskiego. Niepobity dotąd wynik został ustanowiony podczas IV Maratonu Pokoju w Warszawie w 1982r., gdzie Kucharski uzyskał rezultat 3 godziny 17 min. i 32 sekundy, stając na starcie m.in. z innym głównianinem, obecnym Prezesem TKKF Expandor Głowno Eligiuszem Zielińskim (03:47:01). Później przyszedł długi czas oczekiwania na kolej-

nych głowieńskich maratończyków. W końcu popularność biegania wzrosła do tego stopnia, że w ciągu ostatnich 5 lat pojawiło się ich kolejnych dwunastu. Najbliżej głowieńskiego rekordu był w 2013r. w Berlinie Arkadiusz Głowacki, który przebiegł dystans w czasie 3 godz. 26 min. 25 sek. Głowacki jest też najwytrwalszym głowieńskim maratończykiem, bowiem do tej pory pokonał on najwięcej królewskich dystansów – 12 maratonów i 2 ultra!

Poniżej prezentujemy pełną listę głowieńskich maratończyków oraz ich wyniki w poszczególnych startach. Kibicom piłki nożnej z Głowna i Strykowa z pewnością w oczy rzuci się nazwisko obecnego piłkarza Zjednoczonych i głównianina Tomasa Lenarta, który w tym roku wystartował w maratonie w Łodzi i uzyskał bardzo dobry czas 3 godz. 50 min. 34 sek. **wp**

Lista maratończyków z Głowna i związanych z Głownem:

■ **Tadeusz Kucharski:**
1982r. Warszawa (Personal Best 3:17:32)

■ **Eligiusz Zieliński:**
1982r. Warszawa (Personal Best 03:47:01)

■ **Arkadiusz Głowacki (12 maratonów, 2 ultra):**
2009r. Warszawa;
2010r. Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań, Dębno – zdobyta Korona Maratonów Polskich (5 największych maratonów);
2011r. Kraków, Łódź;
2012r. Oslo;
2013r. Łódź, Berlin (PB 03:26:25);
2014r. Łódź, Kraków;
2014r. Bieszczady, Bieg Rzeźnika 80 km
2014r. Maraton Wokół Jeziora Sulejowskiego 50 km

■ **Krzysztof Wiechna (4 maratony):**
2010r. Poznań, Gdańsk
2012r. Poznań
2013r. Poznań, (PB 03:27:21)
2013r. 1/2 Iron Man - 1,9 km pływanie, 90 km jazda na rowerze i 21,1 km bieg

■ **Sławomir Dałek (4 maratony):**
2013r. Poznań,
2014r. Łódź, Kołobrzeg (PB 03:27:43), Wrocław

■ **Przemysław Kobacki (3 maratony):**
2013r. Berlin (PB 4:23:16)
2014r. Kraków, Wrocław

■ **Jakub Kowalski (2 maratony):**
2012r. Łódź,
2013r. Łódź (PB 03:31:29)

■ **Karol Kucharski (1 maraton):**
2011r. Warszawa (03:27:07)

■ **Mariusz Małek (1 maraton):**
2013r. Warszawa (04:38:03)

■ **Grzegorz Cezary (1 maraton):**
2013r. Warszawa (05:12:18)

■ **Michał Adamkiewicz (1 maraton):**
2014r. Łódź (03:37:41)

■ **Tomasz Lenart (1 maraton):**
2014r. Łódź (03:50:34)

■ **Marcin Dolaciński (1 maraton):**
2013r. 1/2 Iron Man (1,9 km pływanie, 90 km jazda na rowerze i 21,1 km bieg)

■ **Rafał Dolaciński:**
2011r. Bieszczady, Bieg Rzeźnika 80 km



Głownianin Przemysław Kobacki podczas maratonu w Berlinie uzyskał swój najlepszy wynik w życiu.

Motocross | Cross Country

Strykowiec Krzysztof Teodoru kończy Puchar Polski na trzecim miejscu

W minioną niedzielę, 21 września na torze motocrossowym w Romanówce odbyły się ostatnie tegoroczne zawody z cyklu Pucharu Polski Cross Country. Po podliczeniu wszystkich punktów z 16 przejechanych rund w klasyfikacji generalnej wysokie trzecie miejsce zajął zawodnik Zjednoczonych Stryków Krzysztof Teodoru.

Strykowiec miał teoretycznie jeszcze szanse na drugie stopień podium, ale wydawało się to mało prawdopodobne, bowiem jego główny rywal Wiesław Wiśniewski z KM Wisła Chełmno musiałby ukończyć zawody na bardzo dalekim miejscu. Tak się nie stało i mimo zajęcia w zawodach w Romanówce czwartego miejsca Krzysztof Teodoru z dorobkiem 582 pkt. zajął najniższy stopień podium w klasyfikacji generalnej klasy Masters. Wygrał Piotr Kamiński z Motoklubu Unia Poznań, który był bezspornie najlepszy, a drugiego Wiśniewskiego wyprzedził aż o 92 pkt.

Bardzo blisko podium w generalce była strykowiec Agata Stefaniak. Jedynaczką w sekcji motocrossowej Zjednoczonych robiła, co mogła podczas niedzielnych zawodów, gdzie zajęła trzecie miejsce. Zawodniczka ze Strykowa została w pokonanym polu wielu mężczyzn i udowodniła, że posiada nie przeciętne umiejętności. Stefa-

niak zabrakło jednak nieco do podium w łącznej klasyfikacji, ale wynika to głównie z tego, że strykowiec uczestniczyła w mniejszej ilości wyścigów niż jej główny rywal Krzysztof Buczkowski z Motoklubu Oborniki.

Na torze Romanówka pojawił się jeszcze jeden zawodnik Zjednoczonych Marcin Dumana, który w klasie Quad Masters uczestniczył tylko w jednym starcie, gdzie był drugi, ale w łącznej klasyfikacji zawodów uplasował się na 5. miejscu. W generalce z kolei Dumana z dorobkiem 134 pkt. zajął 8. miejsce. Na wysokim czwartym miejscu w tym zestawieniu widnienie nazwisko innego zawodnika Zjednoczonych Dariusza Popławskiego (346 pkt.), który w Romanówce jednak się nie ścigał. Spośród innych zawodników, którzy odpuścili niedzielny start był także Dawid Popławski. Strykowiec w klasie Quad Open z dorobkiem 206 pkt. zajął 7. miejsce.

Za nami kolejny sezon Cross Country. Walka był niezwykle wyczerpująca i dlatego tym bardziej należy docenić sukcesy zawodników Zjednoczonych. Strykowiec uczestniczyli w aż 16 rundach na 8 różnych torach w całej Polsce. W trakcie sezonu motocrossowcy odwiedzili takie miasta, jak: Radom, Kwidzyn, Wałbrzych, Biedrusko, Lidzbark Warmiński, Świnną Porę-



Strykowiec Agata Stefaniak (z lewej) w wyścigach z mężczyznami nie ustępuje umiejętnościami, o czym świadczy chociażby 3. miejsce w ostatnich zawodach na torze w Romanówce oraz 4. w generalce.

bę, Chełmno oraz w ostatnich zawodach Romanówkę. **wp**

Puchar Polski Romanówka XV i XVI Runda:

■ **Quad Open:** 1. Mateusz Krzyżosiak (PSC ATV Polska), 2. Michał Jarosz (TM Drogbud Cross ATV Piła), 3. Piotr Szczech (Cross Team Stare Babice).

■ **Quad Masters:** 1. Mirosław Wojnowski (ATV Racing Team Kielce), 2. Arkadiusz Boronowski (CKS Cieszyn), 3. Andrzej Rostkowski (Automobilklub Polski)...5. Marcin Dumana (Zjednoczeni Stryków).

■ **Quad 2K Junior:** 1. Kacper Wójcik (TM Drogbud Cross ATV Piła),

2. Krystian Rostkowski (Automobilklub Polski), 3. Agata Stefaniak (Zjednoczeni Stryków).

■ **Masters:** 1. Piotr Kamiński (Motoklub Unia Poznań), 2. Wiesław Wiśniewski (KM Wisła Chełmno), 3. Ryszard Augustyn (RTM Radom), 4. Krzysztof Teodoru (Zjednoczeni Stryków).

■ **Senior 1:** 1. Michał Rybus (BKM Racing Kielce), 2. Karol Bakun (Automobilklub Polski), 3. Patryk Wiśniewski (Cross Team Stare Babice).

■ **Junior:** 1. Alan Barszczewski (Cross Team Stare Babice), 2. Roland Misztal (Automobilklub Pol-

ski), 3. Erwin Barszczewski (Cross Team Stare Babice).

■ **Senior 2:** 1. Maciej Majcher (RTM Radom), 2. Leszek Gałązka (Automobilklub Polski), 3. Andrzej Garczyński (Motoklub Oborniki).

Klasyfikacja generalna (po 16 rundach):

■ **Quad Open:** 1. Mateusz Krzyżosiak (PSC ATV Polska) – 672 pkt., 2. Marcin Nawrot (ATV Racing Team Kielce) – 586 pkt., 3. Michał Jarosz (TM Drogbud Cross ATV Piła) – 562 pkt...7. Dawid Popławski (Zjednoczeni Stryków) – 206 pkt.

■ **Quad Masters:** 1. Mirosław Wojnowski (ATV Racing Team Kielce) – 700 pkt., 2. Arkadiusz Boronowski (CKM Cieszyn) – 652 pkt., 3. Andrzej Rostkowski (Automobilklub Polski) – 584 pkt., 4. Dariusz Popławski (Zjednoczeni Stryków) – 346 pkt...8. Marcin Dumana (Zjednoczeni Stryków) – 346 pkt.

“ Strykowiec Teodoru miał teoretycznie jeszcze szanse na drugie miejsce, ale wydawało się to mało prawdopodobne.

■ **Quad 2K Junior:** 1. Krystian Rostkowski (Automobilklub Polski) – 676 pkt., 2. Kacper Wójcik (TM Drogbud Cross ATV Piła) – 642 pkt., 3. Krzysztof Buczkowski (Motoklub Oborniki) – 474 pkt., 4. Agata Stefaniak (Zjednoczeni Stryków) – 444 pkt.

■ **Masters:** 1. Piotr Kamiński (Motoklub Unia Poznań) – 688 pkt., 2. Wiesław Wiśniewski (KM Wisła Chełmno) – 596 pkt., 3. Krzysztof Teodoru (Zjednoczeni Stryków) – 582 pkt.

■ **Senior 1:** 1. Michał Rybus (BKM Racing Kielce) – 622 pkt., 2. Patryk Wiśniewski (Cross Team Stare Babice) – 574 pkt., 3. Paweł Domagalski (Stowarzyszenie Jarper X Racing) – 524 pkt.

■ **Junior:** 1. Alan Barszczewski (Cross Team Stare Babice) – 620 pkt., 2. Erwin Barszczewski (Cross Team Stare Babice) – 576 pkt., 3. Roland Misztal (Automobilklub Polski) – 548 pkt.

■ **Senior 2:** 1. Tymoteusz Jocz (GKM Bałtyk Gdynia) – 574 pkt., 2. Karol Gawęł (KM Wisła Chełmno) – 554 pkt., 3. Łukasz Suchorowski (Stowarzyszenie Jarper X Racing) – 504 pkt.

■ **Kalendarz:** 1. Radom, 2. Kwidzyn, 3. Wałbrzych, 4. Biedrusko, 5. Lidzbark Warm., 6. Świnna Poręba, 7. Chełmno, 8. Romanówka.

Piłka nożna | 8. kolejka V ligi

Niesamowity mecz szczęśliwy dla Stali

Głównianie dwukrotnie obejmowali prowadzenie, strzelając trzy gole w ostatnim kwadransie gry.

STAL GŁOWNO 3 (0)
POLONIA ANDRZEJÓW 2 (1)

Bramki dla Stali: Lebioda 2 (78 i 92 min.) oraz A. Tomczyk (w 84 min.).
Stal: Smurzyński - Miziołek, A. Tomczyk, Maciak (w 79 min. H. Głowacki), M. Suchenek - Nowak (58 D. Tomczyk) - P. Ignatowski, Gibała, Florczak, Kret (66 Waśkiewicz) - Lebioda.

Po niesamowitym zwycięstwie w Konstancynie Łódzkiem wydawało się, że głównianie szybko wrócili na zwycięską ścieżkę i w pojedynku z ostatnią w tabeli Polonią Andrzejów czeka ich gładkie zwycięstwo. Outsider V ligi postawił w Głownie poprzeczkę niezwykle wysoko i o mały włos gospodarze straciliby punkty. Rewelacyjna końcówka sprawiła jednak, że podopieczni trenera Marka Pawłaka zdołali dopisać na swoje konto 3 pkt., które zapewnił im nowy bohater Główna Eryk Lebioda.

Polonia w tym sezonie spisuje się katastrofalnie i przed pojedynkiem w Głownie zaliczyła siedem kolejnych porażek. Tak słabego początku w V lidze dawno nie miał żaden zespół. Stal z kolei piastowała pozycję wicelidera z zamiarem

szybkiego wskoczenia na tron. Kibice mogli być więc spokojni o wynik, ale gospodarze musieli pierwsi objąć prowadzenie, by nie pozwolić gościom uwierzyć, że mogą w Głownie coś ugrać. Niestety w pierwszej połowie głównianie byli nieskuteczni. Dwie dobre okazje zmarnował m.in. najlepszy strzelec Stali Eryk Lebioda. Szczególnie blisko bramki głównianin był w 20 min., gdy wykorzystał fatalny błąd obrońcy i bramkarza Andrzejowa, ale trafił jedynie w poprzeczkę. W kolejnych minutach Polonia stopniowo przodowała się pod pole karne Stali. W 31 min. gracz Andrzejowa niespodziewanie objął prowadzenie. Po zamieszaniu w polu karnym piłkarz gości spróbował uderzenia i piłka pod ręką Smurzyńskiego wpadła do siatki. Do



Główniejsi piłkarze Stali (niebieskie stroje) od początku sezonu pokazują dobrą, choć nierówną formę.

przerwy głównianom nie udało się już doprowadzić do remisu.

Wynik 0:1 zwiastował sporo emocji w drugiej odsłonie. Gracze Polonii byli bardzo zdemotywani zdobyć pierwsze ligowe punkty w tym sezonie i znacznie utrudniali głównianom grę w ofensywie. Zespół

Andrzejowa długo świetnie radził sobie z atakami Stali, ale w końcu trener Marek Pawlak znalazł sposób, by złamać gości. Wprowadzeni na plac gry Dominik Tomczyk i Antoni Waśkiewicz wnieśli sporo ożywienia w szeregi gospodarzy. W 77 min. coraz groźniej atakująca

Stal mogła zdobyć gola, ale po dośrodkowaniu z rzutu wolnego strzał głową Dominika Miziołka w świetnym stylu na rzut rżny sparował bramkarz Polonii. Chwilę później był już jednak remis. Po dośrodkowaniu w pole karne Florczaka najwyższym wyskoczył Eryk Lebioda,

który celną główką doprowadził do wyrównania. Głównianie nie byli jednak usatysfakcjonowani takim wynikiem i dążyli do zwycięstwa. Na murawie pojawił się m.in. debiutant, ofensywnie usposobiony Hubert Głowacki. Gospodarze atakowali bez wyczerpania i przyniosło to efekt w 84 min. Kolejne dośrodkowanie Florczaka z bocznej strefy wślizgiem przeciął Adrian Tomczyk i z najbliższej odległości wpakował piłkę do siatki. Stadion wybuchł z radości, ale już minutę później kibice ponownie ucichli. Tuż po wznowieniu gry gracz Polonii szybko wyprowadził akcję, po której Smurzyński skapitulował po raz drugi. Wydawało się, że Stali nie uda się już przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. A jednak! W doliczonym czasie gry w polu karnym piłkę przejął Eryk Lebioda i po minuciu obrońcy strzelił w długi róg obok bezradnego bramkarza Andrzejowa. Tym razem trafienie Lebiody dobiło gości i chwilę później sędzia zakończył niesamowite spotkanie.

Pojedynek z Polonią z pewnością dostarczył kibicom wielu emocji. Głównianie nie grali dobrze, ale mimo wszystko zdołali odnieść cenne zwycięstwo, a to w takiej sytuacji jest sztuką. W kolejnym meczu podopieczni trenera Marka Pawłaka zmierzą się na wyjeździe z PTC Pabianice. Początek spotkania w sobotę, 27 września o godz. 16:00. **wp**

Sport szkolny | SP nr 2

Klasa sportowa w głowieńskiej Dwójce już działa

Coraz większa popularność sportu wśród głowieńskiej młodzieży znajduje odzwierciedlenie w działaniach miejscowej oświaty. W rozpoczętym niedawno roku szkolnym w Szkole Podstawowej nr 2 w Głownie start zaliczyła również nowo powstała klasa sportowa o profilu koszykówka i piłka nożna.

Do klasy sportowej w SP nr 2 uczęszczają uczniowie czwartej klasy. Zajęcia ze specjalności sportowych odbywają się trzy

razy w tygodniu. Treningi z piłki nożnej prowadzi Przemysław Gibała, natomiast trenerem koszykówki jest Rafał Szulc.

Otwarcie klas sportowych to świetny pomysł i szansa dla osób, które swoją przyszłość wiążą właśnie ze sportem i aktywnością fizyczną. Dzięki temu prawdopodobieństwo odkrycia nowych sportowych talentów i wychowania przyszłych mistrzów wzrasta, a Głowno może na tym tylko skorzystać. **wp**



Przemysław Gibała prowadzi zajęcia z piłki nożnej w klasie sportowej.

PROGNOZA POGODY | 25.09.2014-1.10.2014

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będą układ niskiego ciśnienia. Z zachodu napływać będzie chłodna masa powietrza.

CZWARTEK - PIĄTEK:

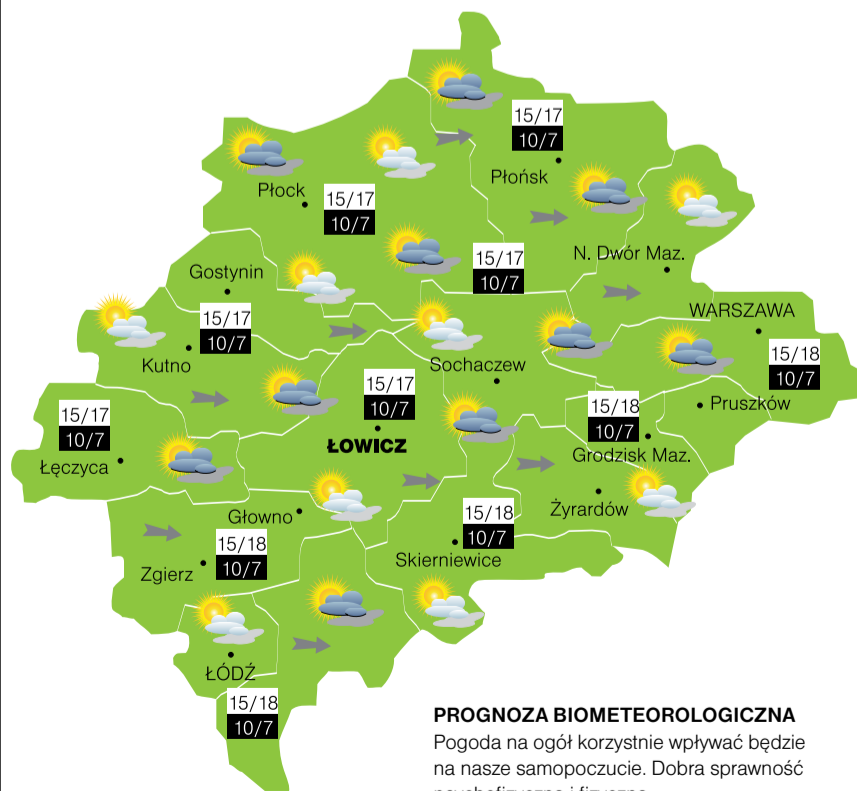
Zachmurzenie umiarkowane, okresowo duże, możliwy przelotny deszcz. Widzialność dobra, rano lokalnie umiarkowana - zamglenia. Wiatr zachodni i południowo-zachodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 15 st. C do + 17 st. C. Temp. min w nocy: + 9 st. C do + 7 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, bez opadów, umiarkowanie ciepło. Widzialność dobra, rano lokalnie umiarkowana - zamglenia. Wiatr zachodni, słaby, okresowo umiarkowany, 4-6 m/s. Temp. max w dzień: + 16 st. C do + 18 st. C. Temp. min w nocy: + 10 st. C do + 8 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów, umiarkowanie ciepło. Widzialność dobra, rano lokalnie umiarkowana - zamglenia. Wiatr z kierunków zachodnich, słaby, okresami umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 16 st. C do + 18 st. C. Temp. min w nocy: + 9 st. C do + 7 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Dobra sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Piłka nożna | 8. kolejka V ligi

Andrespolia wciąż zachwyca

Po 8 kolejkach rozgrywek o mistrzostwo Łódzkiej Klasy Okręgowej czołówka tabeli bez zmian. Zwycięstwa odniósł lider, wicelider oraz trzeci Włókniarz Pabianice. Prowadząca w tabeli Andrespolia Wiśniowa Góra odniosła szóste z rzędu zwycięstwo, pokonując na własnym boisku KKS Koluński 1:0. Lider czuje jednak na plecach oddech głowieńskiej Stali. Podopieczni trenera Marka Pawłaka z 2 pkt. mniej są na 2. miejscu, a w minionej kolejce pokonali Polonię Andrzejów 3:2. Blisko prowadzącej dwójki jest Włókniarz Pabianice, który z kolei gładko rozprawił się z LZS Justynów 3:0.

Na pierwsze ligowe zwycięstwo na własnym stadionie czekają wciąż piłkarze rezerw Zjednoczonych Stryków. Podopieczni trenera Wiktora Wiśnińskiego w ósmej serii spotkań przegrali przed własną publicznością w prestiżowym pojedynku ze Startem Brzeziny 0:2. Strykowie wciąż zajmują odległe 14. miejsce w tabeli. Na samym dnie ligowego zestawienia znajduje się niezmiennie Polonia Andrzejów, która prze-

grała dotąd wszystkie swoje spotkania. **wp**

8. kolejka: Dłutów - Sokół II 1:1, Andrespolia - Koluński 1:0, Termy - PTC 2:5, Stal - Polonia 3:2, Orzeł - Konstancynów Ł. 1:2, Zjednoczeni II - Start 0:2, Ostrovia - Zawisza II 0:2, Justynów - Wł. Pabianice 0:3.

1. Andrespolia W. G.	8	21	20-8
2. Stal Głowno	8	19	26-17
3. Włókniarz Pabianice	8	17	16-6
4. Start Brzeziny	8	13	24-16
5. PTC Pabianice	8	13	20-20
6. Zawisza II Rzgów	8	12	17-17
7. Ostrovia Ostrowy	8	11	8-12
8. Wł. Konstancynów Ł.	8	11	20-20
9. Sokół II Aleksandrów Ł.	8	11	21-20
10. Termy Uniejów	8	11	18-20
11. Orzeł Parzęczew	8	11	18-19
12. GLKS Dłutów	8	10	12-11
13. KKS Koluński	8	9	15-11
14. Zjednoczeni II Stryków	8	6	10-14
15. LZS Justynów	8	4	13-22
16. Polonia Andrzejów	8	0	7-32

9. kolejka odbędzie się 27-28 września: Wł. Pabianice - Dłutów, Zawisza II - Justynów, Start - Ostrovia, Konstancynów Ł. - Zjednoczeni II, Polonia - Orzeł, PTC - Stal, Koluński - Termy, Sokół II - Andrespolia.



Start Brzeziny (czerwone stroje) po wygranej w Strykowie awansował.

Piłka nożna | 8. kolejka V ligi

Kolejna porażka rezerw Zjednoczonych

Strykowianie o pięciu kolejkach nie potrafili odnieść zwycięstwa na własnym stadionie.

ZJEDNOCZENI II STRYKÓW
START BRZEZINY

0 (0)
2 (0)

Zjednoczeni II: Jarocki – P. Fortuna (w 51 min. Śmieszek), Szcześniak, Żemigała, Król (61 Malczewski) – Ł. Neuman (55 Skroberanda), Stanisławski (67 R. Głowacki), Zawadzki, P. Makówczyczyński – Małecki, Roźniata.

Spotkania przeciwko Startowi Brzeziny od lat dostarczają kibicom w Strykowie wielu emocji. Wszystko zaczęło się w czasach, gdy pierwsza drużyna Zjednoczonych do ostatnich chwil walczyła o historyczny awans do IV ligi i jak dziś wiemy ten awans wywalczyła. Od tamtej pory mecze z brzezinianami to jakby powrót do zaciekłej rywalizacji sprzed lat i choć tym razem ze Startem walczyła druga drużyna Strykowa to jednak emocje przed spotkaniem były równie wysokie.

Stawką meczu oprócz punktów był więc także prestiż. Fakt ten być może zdeprymował piłkarzy obu drużyn, bowiem od pierwszych minut spotkanie

stało na dość słabym poziomie, głównie z walką w środku pola i nerwowymi akcjami. Obie drużyny stworzyły sobie co prawa po jednej sytuacji, ale nie były to akcje stuprocentowe. Po stronie gospodarzy groźne w 10 min. w boczną siatkę strzelał Paweł Roźniata, natomiast gracz Startu w 19 min. próbował zaskoczyć Szymona Jarockiego strzałem zza pola karnego, jednak bramkarz rezerw Zjednoczonych zdołał sparować uderzenie na rzut rożny. Do przerwy bramki nie padły. W ekipie Strykowa świetnie linią obrony dyrygował trener pierwszej drużyny Tomasz Szcześniak.

W drugiej odsłonie na boisku działo się już zdecydowa-

nie więcej. Świetne rozpoczęcie mogli mieć gospodarze. Już w 51 min. w pojedynku sam na sam znalazł się Mariusz Małecki, ale strykowianin przegrał pojedynek z bramkarzem Brzeziny. Goście odpowiedzieli groźną akcją lewym skrzydłem, po której zawodnik Startu uderzył po ziemi minimalnie obok słupka. Spotkanie było dość wyrównane i trudno było wyrokować, kto okaże się lepszy. Wszystko zmieniło się, gdy trener gości Damian Gamus dokonał zmian. Rezerwowi Startu okazali się być zmorem strykowian. W 65 min. wprowadzony chwilę wcześniej Kamil Walczak ze spokojem dobił odbitą przez Jarockiego piłkę. Ten sam zawodnik pogrywał strykowskich graczy tuż przed końcem, kiedy to wykończył świetne dogranie kolegi z zespołu. Chwilę później jeden z piłkarzy gości otrzymał drugą żółtą kartkę i musiał opuścić plac gry, ale nie miało to już żadnego znaczenia.

Zjednoczeni II ponieśli zatem czwartą porażkę w sezonie. Strykowianie nie odstają znacznie od swoich rywali, a można nawet pokusić się o stwierdzenie, że niekiedy są od nich lepsi. Być może brak V-ligowego doświadczenia skutkuje słabszymi wynikami rezerw Strykowa. Trener Wiktor Wiśniewski wierzy, że w końcu jego drużyna zacznie seryjnie punktować. Szansę na kolejne ligowe punkty Zjednoczeni II mają już w najbliższą sobotę, ale będzie o to niezwykle trudno. W sobotę, 27 września o godz. 16:00 strykowianie zmierzają na wyjeździe z niewygodnym na własnym stadionie Włókniarzem Konstancinów Łódzki.

wp



WOJCIECH POŻARLIK

Strykowiec Tomasz Zawadzki (w środku) próbował poprowadzić zespół do zwycięstwa ze Startem Brzeziny, ale niestety się nie udało.

Piłka nożna | 10. kolejka IV ligi

Zwycięstwo Strykowa

Strykowianie przerwali fatalną serię trzech porażek z rzędu i pokonali gości z Moszczenicy.

ZJEDNOCZENI STRYKÓW
WŁÓKNIARZ MOSZCZENICA

2 (1)
0 (0)

Bramki dla Strykowa zdobył Robert Kowalczyk (34 i k. w 71 min.). **Zjednoczeni:** Pająk – Majewski, Sender, Mazurkiewicz, Wróblewski – Drogos, Buchowicz, Ruplewicz, Podedworny – Kowalczyk, Ł. Nagański.

W sobotę, 20 września na stadionie im. Miroslawa Koprowskiego przy ul. Brzezińskiej 24 w Strykowie gospodarze, Zjednoczeni Stryków podejmowali Włókniarz Moszczenicę. Po dobrej grze podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka odnieśli piąte zwycięstwo w lidze, wygrywając 2:0 po dwóch bramkach Roberta Kowalczyka.

Strykowiec przystępował do sobotniego pojedynku mocno podrażnieni trzema kolejnymi porażkami, kolejno z Ner-em Poddebice 1:2, Zawiszą Rzgów 0:3 oraz Polonią Piotrków Trybunalski 0:2. Tym razem Zjednoczeni nie zamierzali oddawać rywalom punktów. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka musieli wygrać, jeżeli nadal myśleli o nawiązaniu walki z czołową w tym sezonie. Przewaga lidera Zawiszy i drugiego Ner-u robi się powoli niebezpiecznie duża.

W pierwszych minutach strykowianie częściej utrzymywali się przy piłce, ale brakowało klarownych sytuacji podbramkowych. W 8 min. po dośrodkowaniu z rzutu wolnego głową uderzał Michał Buchowicz, ale posłał piłkę nieznacznie nad bramkę. Chwilę później Zjednoczeni stworzyli zamieszanie

w polu karnym gości po rzuceniu, ale gracie Moszczenicy zdołali wybić piłkę. Na bramkę musielimy czekać do 34 min. Odblokował się w końcu Robert Kowalczyk. Najlepszy na pastnik Strykowa początek sezonu miał świetny, ale od kilku spotkań nie potrafił trafić do siatki. Tym razem się udało i dzięki temu Zjednoczeni wyszli na prowadzenie.

W drugiej odsłonie gospodarze mieli przewagę, którą na szczęście udokumentowali strzeleniem bramki. Po faulu w polu karnym sędzia odgwizdał jedenastkę dla Strykowa, która



WOJCIECH POŻARLIK

Napastnik Zjednoczonych Robert Kowalczyk (biały strój), strzelec dwóch bramek w meczu z Włókniarzem Moszczenica w walce o piłkę.

Lekkoatletyka | Czwartki Łowicz

Świetna inauguracja sportowców Trójki na Łowickich Czwartkach

W miniony czwartek, 18 września na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu odbyła się inauguracja nowego sezonu Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych.

Na uroczystym otwarciu pojawili się m.in. Wiceprezes Polskiego Związku Lekkoatletyki Lech Leszczyński oraz inicjator czwartków oraz były wspaniały polski sprinter Marian Woronin.

Na inauguracji sezonu lekkoatletycznego w tzw. czwartkach pojawili się również zawodnicy z Głowna. Podopieczni nauczyciela WF i opiekuna Jarosława Chałubca, co roku biorą udział w tego typu zawodach i syste-

matycznie podnoszą swoje umiejętności. Tym razem głównianie wystąpili w najliczniejszym składzie w historii. W zawodach w Łowiczu wystartowało aż 33 głowieńskich reprezentantów ze Szkoły Podstawowej nr 3, co jest dowodem na to, że sukcesy Weroniki Kaźmierczak, Aleksandry Goszczyńskiej czy też Angeliki Woźniak budzą w innych chęć do uprawiania lekkoatletyki i sprawdzenia się w tym sporcie.

Reprezentanci Głowna stawali na podium aż 11 razy, co po przerwie wakacyjnej należy uznać za wynik wręcz niebywały. Klasę potwierdziła Weronika Kaźmierczak, który w skoku wzwyż pewnie zajęła 1. miejsce. Niemniej-sze brawa należą się jednak jej klasowej koleżance Aleksandrze

Reprezentanci Głowna stawali na podium aż 11 razy, co po przerwie wakacyjnej należy uznać za wynik wręcz niebywały.

Wawrzyn, która w tej samej konkurencji, startując po raz pierwszy w zawodach zajęła wysokie 3. miejsce. Kaźmierczak wzięła również udział w biegu na 60 m i z dobrym czasem zajęła drugą pozycję.

Głowieńscy uczniowie Trójki świetnie spisali się również w



JAROSŁAW CHAŁUBIEC

Głowieńska lekkoatletka Weronika Kaźmierczak (1. miejsce) kolejny raz w tym sezonie stanęła na najwyższym stopniu podium w skoku wzwyż. Trzecie miejsce w tej konkurencji zajęła Aleksandra Wawrzyn (z prawej).

rzucie piłeczką palantową. W kategorii klas piątych całe podium zajęły reprezentantki Głowna. Wygrała Adrianna Parol przed Oliwią Majteczak oraz Pauliną Ługowską. Ponadto na podium stały również Oliwia Rybka,

która była druga w skoku w dal klas czwartych oraz Aleksandra Godos – 3. miejsce w tej samej kategorii. Julia Ojrzyńska dwukrotnie zajęła trzecią pozycję w biegu na 60 m oraz skoku w dal, z kolei Agata Kowalczyk

z klasy szóstej stanęła na najniższym stopniu podium w rzucie piłeczką palantową.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie świetnie spisali się w pierwszych tegorocznych zawodach Czwartków Lekkoatletycznych. Na kolejne sukcesy liczy nauczyciel WF i opiekun głowieńskich zawodników Jarosław Chałubiec, który w ten sposób wypowiedział się po zawodach: Cieszę się, że na zawodach wystąpiła tak duża liczba dziewcząt z Głowna, szczególnie w klasach czwartych, gdzie frekwencja była niesamowita. Dziewczeta pała się do sportu i nie mogą doczekać się kolejnych zawodów. Lekkoatletyka w Polsce odżywa, a w młodych trzeba zaszczepić nawyk jej uprawiania. Nie każdy będzie mistrzem i osiągnie wielki sukces, jak np. Weronika (Kaźmierczak), ale każdy znajdzie jakąś dyscyplinę, w której będzie mógł się wykazać sam dla siebie.

wp

Więści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCWA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wieosci@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:

ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Jakub Lenart, Elżbieta Woldan-Romanowicz,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadstępujących tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mailem: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Piłarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 24, a także przez stronę internetową:
www.lowiczanie.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głowna i Strykowa
2.470 egz.

Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 11.600 egz.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Koszykówka | Alles Cup 2014

Koszykarki Poznania najlepsze w Głownie

Świetna atmosfera na trybunach i mnóstwo koszykarskich emocji. Tak w skrócie wyglądał zakończony w niedzielę Alles Cup 2014.

W miniony weekend w dniach 20-21 września Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 stała się przez dwa dni najważniejszym obiektem sportowym w Głownie. Już po raz trzeci bowiem zorganizowany został Ogólnopolski Turniej Koszykówki Alles Cup o Puchar Przechodni Firmy Alles, ufundowany przez Państwa Alicję i Sławka Wojciechowskich. W zawodach uczestniczyło sześć drużyn a triumf odniosły koszykarki JTC MUKS Poznań.

Drużyny zostały podzielone na dwie grupy, w której mecze decydowały o późniejszym rozstawieniu w fazie pucharowej. Zwycięzcy każdej z grup grali ze sobą w finale. Drugim i trzecim drużynom pozostała walka o brąz i 5. miejsce w turnieju. Głowieńskie koszykarki trafiły do jednej grupy z MON-POL Płock oraz ŁKS Kosz Kobiet Łódź. W spotkaniu na inaugurację Alles Cup 2014 podopieczne trenera Piotra Neydera zagrały z łodziankami z ŁKS Kosz Kobiet. Gospodynie zagrały świetnie, szczególnie w ostatniej partii, gdy zyskały bardzo wyraźną przewagę. Duża w tym zasługa miejscowych kibiców, którzy cały czas głośnym dopingiem wspierali głowieńskie koszykarki. TK Alles wygrał z ŁKS bardzo pewnie 67:46 i czekał, co stanie się w kolejnym pojedynku. Łodzianki znowu przegrały, ulegając MON-POL Płock 57:81 i odpadły rzecz jasna z walki o medale. Wiadomo było za to,



Koszykarska rodzina na turnieju Alles Cup 2014 z uśmiechem pozowała do wspólnego zdjęcia.

ze koszykarki Głowna w meczu o finał zaważczą z płocczankami.

Spotkanie z MON-POL było niezwykle emocjonujące, obfitujące w wiele skrążeń. Początkowo gra była bardzo wyrównana z niewielkim wskazaniem na zespół gości. W drugiej odsłonie MON-POL wyraźnie dominował i do przerwy prowadził 37:21. Wydawało się, że jest już po meczu, ale po przerwie podopieczne trenera Piotra Neydera wyszły na parkiet odmieńczone. Głownianki zaczęły szaleć pod koszem i szybko odrabiała straty. Kibice żalowali pewnie, że trzecia kwarta nie trwała przynajmniej kilka minut dłużej, bo TK Alles grał naprawdę znakomicie, nie tylko niwelując przewagę Płocka, ale wychodząc nawet na dwupunktowe prowadzenie 47:45. Ostatnia kwarta zwiastowała mnóstwo emocji, ale niestety MON-POL nie dał się stłamsić do końca i w końcówce fantastycznie się odbudował. Koszykarki Płocka znowu zyskały przewagę i ostatecznie wygrały 64:55, awansując tym samym do finału. Głowniankom pozostała w niedzielę walka o drugie miejsce.

W grupie drugiej spotkały się drużyny dobrze znane TK Alles z występów w lidze, czyli SKK Polonia Warszawa i UKS Basket Aleksandrów Łódzki oraz JTC MUKS Poznań. Pierwsze miejsce dość pewnie wywalczyły poznanianki i to one z MON-POL Płock zagrały w finale. W spotkaniu o brąz wystąpił wraz z TK Alles zespół Aleksandrów Łódzkiego.

W niedzielnym programie turnieju przewidziano mecze decydujące o końcowej kolejności. Najpierw w spotkaniu o 5. miejsce SKK Polonia Warszawa nie dała szans ŁKS Kosz Kobiet Łódź, wygrywając 82:57. W małym finale, czyli meczu o 3. miejsce w turnieju TK Alles Głowno niestety przegrał z UKS Basket Aleksandrów Łódzki 52:64. Znowu słabo wypadła druga kwarta w wykonaniu głownianek, którą przegrały 6:19, co zaważyło o końcowym wyniku. W wielkim finale emocje trwały tylko przez pierwszą połowę, gdy JTC MUKS Poznań prowadził nieznacznie z MON-POL Płock 36:33. Po przerwie poznanianki włączyły szósty bieg i odjechały

płocczankom. JTC MUKS Poznań wygrał 73:57 zostając tym samym triumfotorem Alles Cup 2014.

Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe puchary i medale za zajęcie pierwszych trzech miejsc, ufundowane przez Marszałka Województwa Łódzkiego Witolda Stępnia i Burmistrza Głowna Grzegorza Janeczka. Na końcu uroczystego zamknięcia turnieju zespół z Poznania otrzymał Puchar Przechodni ufundowany przez Firmę Alles Państwa Alicji i Sławka Wojciechowskich, którzy przekazali również upominki dla każdej uczestniczki turnieju.

Grupa I: TK Alles Głowno – ŁKS Kosz Kobiet Łódź 67:46 (15:12, 14:14, 13:10, 25:10), ŁKS Kosz Kobiet Łódź – MON-POL Płock 57:81 (11:22, 12:18, 20:22, 14:19), MON-POL Płock – TK Alles Głowno 64:55 (16:12, 21:9, 8:26, 19:8).

1. MON-POL Płock	2	4	145:112
2. TK Alles Głowno	2	3	122:110
3. ŁKS Kosz Kobiet Łódź	2	2	103:148

Grupa II: UKS Basket Aleksan-

drów Łódzki – SKK Polonia Warszawa 87:61 (19:14, 23:14, 23:17, 22:16), SKK Polonia Warszawa – JTC MUKS Poznań 54:78 (15:21, 13:13, 13:19, 13:25), JTC MUKS Poznań – UKS Basket Aleksandrów Łódzki 79:61 (17:17, 25:11, 18:15, 19:18).

1. JTC MUKS Poznań	2	4	157:115
2. Basket Aleksandrów Ł.	2	3	148:140
3. SKK Polonia Warszawa	2	2	115:165

Mecz o 5. miejsce: ŁKS Kosz Kobiet Łódź – Polonia Warszawa 57:82 (18:17, 19:6, 11:15, 16:14).

Mecz o 3. miejsce: UKS Basket Aleksandrów Łódzki – TK Alles Głowno 64:52 (18:17, 19:6, 11:15, 16:14).

Finał: MON-POL Płock – JTC MUKS Poznań 57:73 (23:25, 10:11, 10:24, 14:13).

Klasyfikacja końcowa:

- JTC MUKS Poznań
- MON-POL Płock
- UKS Basket Aleksandrów Łódzki
- TK Alles Głowno
- SKK Polonia Warszawa
- ŁKS Kosz Kobiet Łódź

Piłka nożna | Puchar Polski Okręgu Łódzkiego

Rozlosowano pary II rundy, bratobójczy pojedynek w Strykowie

W poprzednim tygodniu zakończyła się rywalizacja w pierwszej rundzie rozgrywek Pucharu Polski Okręgu Łódzkiego. Swoje spotkania wygrały Stal Głowno (5:1 z GLKS Dłutów) oraz dwie drużyny Zjednoczonych Stryków (pierwsza drużyna 7:1 z ŁKS Gałkówek, rezerwy 5:3 po dogrywce z Sokółem Popów). W środę,

17 września w siedzibie Łódzkiego Związku Piłki Nożnej dokonano losowania par II rundy łódzkiego Pucharu Polski. Los skojarzył ze sobą bratobójczy pojedynek dwa strykowskie zespoły. W innym ciekawym pojedynku Włókniarz Pabianice zagra z III-ligowym Sokółem Aleksandrów Łódzki.

Podopieczni trenera Tomasza Szczeniaka zmierzą się z klubowymi kolegami z rezerw w wtorek, 30 września o godz. 15:30. Spotkanie odbędzie się oczywiście na stadionie im. Mirosława Koprowskiego przy ul. Brzezińskiej 24 w Strykowie. Zapowiada się więc ciekawy pojedynek wewnętrzny. Trener rezerw Zjednoczonych Wiktor Wiśniewski będzie mógł więc zobaczyć jak jego piłkarze sprawią się na tle drużyny, prezentującej umiejętności na poziomie IV ligi.



Kapitan Zjednoczonych Tomasz Lenart (z lewej) oraz doświadczony gracz rezerw Strykowa Przemysław Fortuna zagrają przeciwko sobie.

Po pokonaniu GLKS Dłutów awans do drugiej rundy wywalczyła także głowieńska Stal. Podopieczni trenera Marka Pawlaka będą chcieli połączyć dobre

występy ligowe z występami pucharowymi, gdzie nie tak dawno również osiągnęli sukcesy.

W II rundzie głownianie zmierzą się na wyjeździe z wy-

stępującym w A-klasie Expom Krośniewice. Piłkarze głowieńskiej Stali znają doskonale tego przeciwnika, bowiem w poprzednim sezonie Krośniewianka występowała jeszcze w Łódzkiej Klasie Okręgowej. Mecz pucharowy Stali zaplanowano już po zamknięciu tego wydania Wieści, na środę, 24 października na boisku w Krośniewicach.

Pary II rundy Pucharu Polski Okręgu Łódzkiego: Orzeł Parzęczew – MKP Boruta Zgierz, Victoria Rąbień – Ner Poddębice, Bzura Młogoszyn – Ostrovia Ostrowy, Expom Krośniewice – Stal Głowno, Zawisza II Rzgów – KKS Kozłuszki, Włókniarz Konstantynów Łódzki – Zawisza Rzgów, Zjednoczeni II Stryków – Zjednoczeni Stryków, Włókniarz Pabianice – Sokół Aleksandrów Łódzki.

“ W siedzibie ŁZPN dokonano losowania par II rundy PP, w której zagrają ze sobą dwa strykowskie zespoły.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

CZWARTEK, 25 WRZEŚNIA:
■ godz. 14:30, stadion OSiR w Łowiczu, **II Łowicki Czwartek Lekkoatletyczny**,
■ godz. 16:00, stadion w Działoszynie, **11. kolejka rozgrywek o mistrzostwo IV ligi:** Warta Działoszyn – Zjednoczeni Stryków.

SOBOTA, 27 WRZEŚNIA:
■ godz. 10:00, Parzęczew, **Ogólnopolski Wyścig Kolarski na zakończenie sezonu szosowego**, startuje LUKS Dwójka Diesel Truck Stryków,
■ godz. 16:00, stadion w Konstantynowie Łódzkim, **9. kolejka rozgrywek o mistrzostwo V ligi:** Włókniarz Konstantynów Łódzki – Zjednoczeni II Stryków,
■ godz. 16:00, stadion w Pabianicach, **9. kolejka rozgrywek o mistrzostwo V ligi:** PTC Pabianice – Stal Głowno,
■ godz. 16:00, boisko w Byszewach, **7. kolejka rozgrywek o mistrzostwo A-klasy, gr. II:** Struga Dobieszów – LKS Kalonka,
■ godz. 16:30, stadion w Świędowie, **7. Kolejka rozgrywek o mistrzostwo A-klasy, gr. II:** Huragan Świędów – LKS Kalonka.

NIEDZIELA, 28 WRZEŚNIA:
■ godz. 11:00, tor kolarski Społem przy ul. Północnej 36 w Łodzi, **Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Ludowych Zespołów Sportowych i Grand Prix Łodzi w kolarstwie torowym**, startuje LUKS Dwójka Diesel Truck Stryków,
■ godz. 12:00, boisko w Popowie, **5. kolejka rozgrywek o mistrzostwo B-klasy, gr. II:** Sokół Popów – Start Szczawin,
■ godz. 15:00, boisko w Skotnikach, **5. kolejka rozgrywek o mistrzostwo B-klasy, gr. II:** Zamek Skotniki – Powstaniec Dobra,
■ godz. 16:00, Stadion Leśny w Dmosinie, **7. kolejka rozgrywek o mistrzostwo A-klasy, gr. II:** Błękitni Dmosin – Zryw Śliwniki,
■ godz. 16:00, boisko w Gieczynie, **5. kolejka rozgrywek o mistrzostwo B-klasy, gr. II:** LKS Gieczno – OSP Iskra Głowno,
■ godz. 17:00, stadion w Różycy, **5. kolejka rozgrywek o mistrzostwo B-klasy, gr. II:** LKS II Różycza – KS Gozdów.

WTOREK, 30 WRZEŚNIA:
■ godz. 15:30, stadion im. Mirosława Koprowskiego przy ul. Brzezińskiej 24 w Strykowie, **II Runda Pucharu Polski Okręgu Łódzkiego:** Zjednoczeni II Stryków – Zjednoczeni Stryków.

CZWARTEK, 2 PAŹDZIERNIKA:
■ godz. 14:30, stadion OSiR w Łowiczu, **III Łowicki Czwartek Lekkoatletyczny**.